№ 286.

WBP
Cöpois

I. J. Kaluski

WBP
Opole
X-35
K-238-76 Ołtarz

Życie Napoleona.

Księga Pierwsza,

Od urodzenia do zaślubienia Józefiny

Napoleon Bonaparte urodził się dnia 15go Sierpnia roku 1769. Miejscem jego urodzenia była Korsyka, wyspa niedaleko Włoch leżąca. Wyspa ta broniła zawsze mężnie swej niezawisłości. Podbita przez Francyków, gdy potem wraz z rzeczpospolitą Genueńską, ci, poniżającem postępowaniem zmusili Korsykanów do wojny, która przez lat 30. prowadziła. W ciągu tych walk, wylądował do tej wyspy niejaki baron Neuhof z dziwnemi okrętami, i jak mnie mają w celu spekulacji. Korsykanie mocno zagrożeni przyjęli awanturnicze za zbawcę i królem go

powitali. – Około roku 1764. Francuzi powzięli myśl zawojowania tej wyspy. – Wodzem Korsykanów był w owym czasie Paskal Paoli, którego z pomiędzy rodaków swoich obrali chcąc niezawisłość swoją odzyskać. – Z Paolem spoiczył się był gorliwie ojciec Napoleona, i długo opierali się Francuzom. – Lecz gdy roku 1768 r. 30,000 wojska wyspę zalało, Paoli pobity musiał uciekać i do Anglii odpłynął. – Karol Bonaparte ojciec Napoleona podług jednych, ma pochodzić ze znakomitej toskańskiej familii, a ożenił się w Letycyą Romalino korsykankę. – Książna raś Abrantes twierdzi że Bonapartowie pochodzą z familii greckiej Kommenów, a zmianę nazwiska tak tłumaczy: Kalomeros Kommen udawszy się na dwór Księcia do Toskanii, imię swe greckie ramienił na włoskie. – Kalomeros bowiem znaczy po włosku dosłownie: bella, buonaparte, podobnie jak i inne

Jatros (lekarz) którem się narzywała pewna familia grecka, zamienione zostało na Medici. –

II.

Lata dziecinne Napoleona. Pobyt w szkole wojskowej w Brienne. –

Po opuszczeniu Korsyki Paolego, Ojciec Napoleona został w Ajaccio, gdzie był adwokatem. – W tym czasie urodził się Napoleon. – W dziecinnych latach mało się różnił od innych dzieci, zachował go tylko pewien upor, dla którego kara nawet wycisnąć na nim były nie zdołała. –

Ojciec jego, wkrótce został wysłany do Paryża jako reprezentant korsykańskiej szlachty, i ta podróż posłużyła mu do umieszczenia dziesięcioletniego Napoleona w wojskowej szkole w Brienne. – Przedmiotami najulubieńszemi Bonapartego były matematyka, i historya.

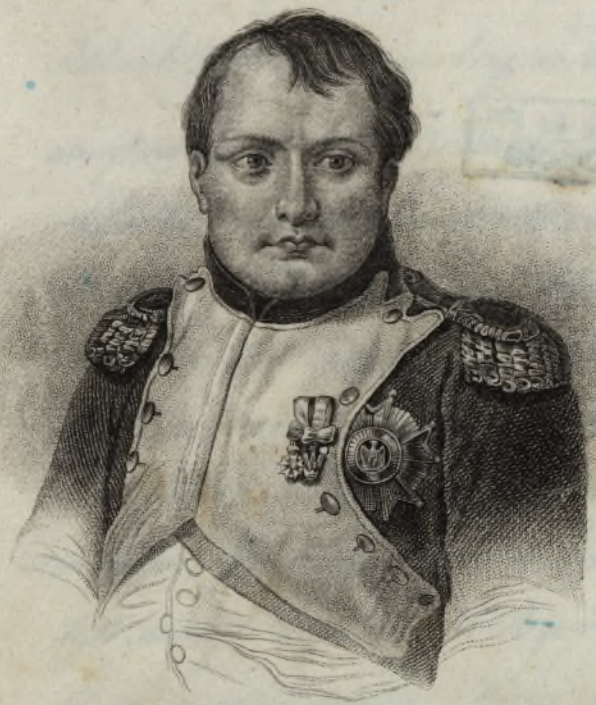
4.

W językach małe czynił postępy, zwłaszcza do języków niemieckiego i łacińskiego i do kaligrafii wcale się nie przykładał.

III.

Napoleon w szkole wojskowej Paryzkiej, i jako Podporucznik.

Napoleon rostawał pięć lat w Brienne. W roku 1784, przedstawiony Królowi jako młodzieniec wielkich zdolności, został przeniesiony do szkoły wojskowej w Paryżu. — Szkoła ta była urządzona na wysoką stopę. Co Napoleon dla ubóstwa cierpiał w Brienne, to samo i tu znosił. Przykrzył sobie swoje położenie że dla małej zamożności nie mógł żyć na równi z swoimi towarzyszami. Był zaś zbyt ambitny, żeby prosił o cudze



NAPOLÉON.

WBP
Opole

wsparcie, nawet w familii. Ojciec jego umarł w Montpellier r. 1785, zostawiwszy osmioro dzieci: pięciu synów, Józef, Napoleon, Lucyan, Ludwik i Hieroniem; i trzy córki, Eliza (później nazwana Marya) Karolina i Paulina.

Podług podania Bourienna i Ciężnej Abrantes rostał Napoleon, jako młodzieniec niespokojny i zalgryczny, wysłany zaraz następnego roku do pułku artylleryi La Fere w stopniu podporucznika; podobniejsze jednak do prawdy jest, że powodem do tego wysłania było należyte usposobienie. — Z pułkiem przenosił się w różne miejsca. — Kiedy wybuchnęła rewolucja, Napoleon okazywał się najgorliwszym republikaninem. — Unikał jednak wszelkich bezprawiów, które wówczas tak nadzwyczajne były. — Wycięcie Szwajcarów uważał za podstępek zbójniczy, znieważenie

familii królewskiej i śmierć króla, na nie-
słychaną zbrodnię.-

Trzy razy rozedrł Korsykę, gdzie Pa-
oli był już wrócił z wygnania; lecz gdy ten,
niechętny Francuzom chciał żeby wyspa na-
leżała do Anglików, a Bonaparte trzy-
mał stronę Francji, jako też cała jego fami-
lia, Paoli pobudził przeciw nim górali, któ-
rzy postanowili ich wygubić. Familia Bo-
napartów uciekła do Nizzy a z tamtąd
do Marsylii; Napoleon sam ledwie za maj-
tka przebrany zdołał się uratować na ry-
backiem czółnie. Ten niegodny postępek
Paolego nie zmiarzył szacunku jaki mieli
jeden dla drugiego. Paoli później słuchał
z ojcowskiem uczuciem wiadomości o rzywięz-
kach młodzieńca, a Napoleon gdy został
Cesarzem, przywołał Paolego z wygnania

do Paryża i okazywał mu aż do śmierci, któ-
ra nastąpiła w roku 1809, należne względy.-

IV.

Pierwsze czyny wojenne Na-
poleona. Wzięcie Tulonu.

Kiedy Napoleon otrzymał stopień Ka-
pitana, nie jest z pewnością wiadomo. Z Nizzy
chciał Napoleon dostać się do swego pułku
w Ariminie lecz wstrzymały go od tego za-
burzenia w południowej Francji. Powodem
do nich byli Jakobini, którzy zajęli przewagę
nad stronnictwem umiarkowanem Żyrondy-
stów. Tulon poddał się flocie angielskiej
i hiszpańskiej; inne miasta pobliskie powsta-
nie zrobiły. Zgromadzenie narodowe posła-
ło wojsko przeciw powstańcom, gdyż ci prze-
cież byli zwiększek armii włoskiej z Francją,

zajęciem Avinionu. — Napoleon choć ra-
pełnie raleral od Generała Korpusu zgroma-
dzenia narodowego Cartaux, a po odwołaniu te-
go, od Dugommier, takie przecież plany at-
taku doradzał, że ostrzejszy przyjęli je, i Tulon
wnet upadł. — Wtedy to dwudziesto-letni Junot
sierżant, przywiązał się do Napoleona, a wiado-
mo jak oni później byli nierozdzielni. —

V.

Udział Napoleona w wypra-
wach włoskich. — 1794 rok,
i jego oskarżenie

Zdobycie Tulonu podało imię Bona-
parte'go do wiadomości całej Francji. — Dugo-
mier, dowódca oblężenia przedstawił Zgroma-
dzeniu narodowemu, jaki udział miał młody
szef batalionu i dowódca artylleryi w dokona-

niu tego dzieła, przez swe pomysły i stałość cha-
rakteru. — W nagrodę za to posunięto go na sto-
pień Generała Brygady, polecono udać się do ar-
mii we Włoszech i wejść w tajne stosunki z Ge-
nuą. — Możniejsi Książęta włoscy przecenili wte-
dy nieb[e]zpieczeństwo grożące im ze strony Fran-
cji, dla tego zawarli w sobą przymierze zaczepne
i odporne, do którego przystąpił i Cesarz niemie-
cki. — Zgromadzenie narodowe, idąc za radą Du-
mouriera, odpowiedziało na to wydaniem wojny
1792 roku, 15. Września, kiedy odrzucono żądanie
wolnego przechodu wojska przez Piemont do Lom-
bardyi. — Naczelnym wodzem wojsk francuzkich
był wtedy Kellermann. — Przy końcu tego roku
gdy południowa Francja powstała przeciw Koniwen-
towi, część jego wojska musiała być użyta w tam-
tych stronach.

Bonaparte przybył do głównej kwatery ar-

mii włoskiej do Nizzy 24 Marca. — Wojna
toczyła się pomyślnie we Włoszech, a marsz Na-
poleon miał w niej udział, ale później wysła-
ny ze zleceniami do Genui w celu porozu-
mienia się z senatem Genueńskiem, oraz o-
bejrzenia twierdzy, zaopatrzenia okolicy i
wyśledzenia postępowania posła francuskie-
go przy tym dworze będącego. — Zaledwie Na-
poleon wyjechał do Genui, zaraz dwoje skoń-
czył się okropnym sposobem w Paryżu, a do-
tychczasowi reprezentanci ludu Ricord i Robes-
pierre rozkazali na dopieni przez Albitego, Sa-
licettego i La-Porte. — Napoleon nagle odwoła-
ny, rozkaz wezwany do Paryża aby się stawił
przed Komitetem bezpieczeństwa, co było pra-
wie to samo co być na śmierć skazanym.
Przyczyna tego wyroku jest trudna do wyja-
śnienia; trzebaby chyba przypuścić, że nowi
reprezentanci ludu o poleceniach swoich poprze-

dników nie wiedzieli. Inni utrzymują że to był
skutek zazdrości która ścigała młodego generała
il gnioro że rozstawał w ciągłych zwierzchach z
młodszym Robespierrem. Jak nieświadomy powo-
dowania Napoleona, tak zdaje się niepojęte
przykre jego uwolnienie które było w tych sło-
wach „Obywatel Bonaparte ma być tymcza-
„sowo uwolniony, zostaje jednak w głównej kwa-
„terze póki Komitet bezpieczeństwa sprawy jego
„nie wyjaśni". — Odpowiedź Komitetu uwolniła
go zupełnie bez wyłączenia go z klasy generałów.

VI.

Napoleon bez zatrudnienia w Paryżu.

Bonaparte oswobodzony, udał się do Pa-
ryża żeby znalezć sprawiedliwość. Przybywszy
tam był w wielkim niedostatku, tak że raz pro-
sił Talmę o pożyczenie kilku na stół franków.
Najczęściej zaspokajał jego potrzeby Junot, któ-

ry mu nazwe kawaleryjską, i brat Napoleona Jo-
zef, który się był ożenił w Marsylii z córką bogate-
go fabrykanta P. Klary. Rząd chciał go posłać
do Warszawy, i przeznaczał go do piechoty; ale on u-
ważał to wystanie za hańbę dla siebie, więc
więc tego za porót, i wykreślono go z listy gene-
rałów. - Napoleon żałował tego potem. - Przy-
ciśnięty niedostatkiem, starał się o misyą do
Turcyi. - W tym celu podał prozby i wystawił
w niej korzyści jakieby Francya odniosła jeżeliby
w Turcyi probadowano nowe a obwarowano dawne
fortece. - Na to podanie nie mu nie odpowiedzia-
no, a później przygmawiano mu że swoje usługi
Sułtanowi chciał ofiarować. - W krótce jednak
zaczęto przypominać zasługi jego i oceniać je.
We Włoszech wojsko francuzkie, zaczęło się cofać, i
Kellermann chciał już opuścić posiadłości Genu-
skie. - Zgodzono się wtedy powszechnie że tylko
jeden Bonaparte będzie mógł zlemu zaradzić.

Wezwano go do biura topograficznego, i on podał
plan który się udał pomyślnie. - Generał Kowieu
Scherer, który objął dowództwo po Kellermanie
(20 Listopada 1794 r.) przeszedł przy Lacone woj-
ska austryacko-piemonckie. -

VII.

Walka Napoleona z ludem Paryzkim.

Kiedy Bonaparte zwerbowany był do Dania o-
pienie o zdanie rzeczy Włoskich, zastał w Paryżu
okropne rozruchy i zaburzenia. Powodem ich
był głód i zuawola. Pospólstwo cierpiąc naj-
większy niedostatek chleba, o widząc jak wyż-
sze stany żyły zbytnio i wypraszały biesiady,
zbuntowało się, wzięło się do oręża, i ułożony
by się publice wojskowe rozpoczęło. - Konwent usta-
nowił Dyrektoryat z pięciu członków złożony,
który zgromadził swoje wojska przeciw wojsku

sekcji. — Barras był mianowany głównym dowódzcą, a Bonaparte jego podkomendnym. Barras wysłał Napoleona z pod Tulonu, zdał wszystko na niego, a sam poprzestał na stole. — Na ostatnie osadzili kościół St. Rocha, o którego godzinie dały się słyszeć pierwsze strzały ze strony sekcyistów. — Napoleon, skarał wszystkie działa na kościół i zmuszono rokoszan do ustąpienia. — A tak o godzinie całej po wieczór, główne punkta oswobodzone były. — Z obu stron poległo około 400 ludzi. — Dla przeszkodzenia stawiania barrykad, dawano ognia z dział przez całą noc, a gdy się rozwidniło przecią gały wojska po ulicach z armatami żeby przeszkodzić sekcyistom zbierać się na nowo. — Gdy Bonaparte, pod którym konia ubito stanął tego samego dnia po wieczór przed Konwentem mianowany został w nagrodę swoich zasług naczelnym wodzem całej siły zbrojnej, wcześniej na miejscu Barrasa. — O postępku Bonapartego w dniach 4go i 5go Października różnie się pisze. On sam jak zapewnia Bourienne, tak często mawiał „Dałbym moje życie, byle bym tylko mógł wymazać tę kartę z mojej historji.“ —

VIII.

Bonaparte poznaje się z Sekcyjami. — Jego ożenienie się z Józefiną. —

Jakby cudem czarodziejskiem Bonaparte stał się znakomitą i ważną osobą, a to dla tego powodu że zazdrości i tak różnych o nim wyobrażeń. — Dla uspokojenia rozruchów które jeszcze czasami w Paryżu się zdarzały, generał sekcyjnej armii zorganizował dla Dyrektorjatu gwardyą. — Członkami Dyrektorjatu byli wówczas: Larevellière-Lepeaux, Rewbell, Letourneur, Barras i Carnot. —

Tej gwardyi powstała potem konsularna, a tej nareszcie cesarska. Za to gwardya, wierne się przyczyniła po jego powrocie z Egiptu do zmiany stanu rzeczy we Francyi, a mianowicie do obalenia dyrektoryatu. Dla którego bezpieczeństwa była utworzona. Napoleon dawniej jeszcze miał chęć naślubić córkę kupca Clary siostrę przyszłej żony brata starszego Józefa; lecz obrotowe życie stanęło temu zwierzchowi na przeszkodzie. Ta zaś potem ożenił się później generał Bernadotte. Potem gdy był niecierpliwy w Paryżu oświadczył się Pani Permont, matce księżnej Abrantes, ale ta mogąc być jego matką, odmówiła mu. Jeszcze silniej się zakochał jak zawsze. Wtenczas kiedy przeszukiwano domy na które było podejrzenie że przechowują bronistników sekcyi, zabrano także zbroje po jenerale Beauharnais, który zginął był pod mordercym

toporem na kilka dni przed upadkiem terrorystów. Jego żona Józefina, Rosa Tacher de la Pagerie, kreolka z S. Domingo, urodzona 1768 roku, ocalona od śmierci, wprowadzona była przez Panią Tallien mającą wielkie znaczenie w politycznych kołach, do Barrasa i do innych znakomitych domów. Jej syn Eugenjusz którego imię różnie z męstwa jak z cnoty miało być znane, miał dziecięce pięcio letni przybył pewnego dnia do Generała Bonaparte i prosił go dziecinną jeszcze wymową o oddanie mu szabli po ojcu. Bonaparte radośnie uczynił jego żądaniu, widząc jak szczery młodzieńca na widok ojcowskiego oręża bronić się rosiły. Józefina wdzięczna Bonapartemu za miłe przyjęcie syna postanowiła za to podziękować mu osobiście. Wzięła Józefiny była pocałunkiem wzajemnej i czułej ich miłości; aż nareszcie w r. 1796, dnia 6. Mar-

za, zakończyła się związkiem małżeńskim. — Po zawarciu tym ślubie Bonaparte w kilka dni odjechał do armii; listy które do niej w obozu pisywał są pełne wcale miłosnych. — Józefina niebyła doskonałej piękności, ale była nader powabną i ujmującą. Wzrostu średniego, postawę miała majestatyczną, włosy długie i miękkie, cerę oliwkową brunatną, ale delikatną i świeżą, twarz pełną wyrazu i łagodną, oczy ciemno-błękitne, prawie czarne w pół zamknięte długiemi rzęsami, otaczały w pół okrągłe powieki. — Wkrótce po ślubie zaszły między małżeństwem familijne nieporozumienia, najwięcej z powodu rozrzutności Józefiny. — Że miłość Napoleona dla żony już we dwa lata po ślubie słynąć zaczęła, to się okazuje ze listów z których związków jakie miał z niejaką Panią Joures. —

WBP Cc 82

Księga Druga.

Kampanie Włoskie 1796 i 1797.

1.

Bitwa pod Montenotte, Millesimo i Mondowi.

Lubo Scherer po odniesionem zwycięztwie przy Loano 22 Listopada 1795 r., stał nieczynnie w okolicach Nicei, Księżęta jednak włoscy starali się o pokój. — Lord Dyrektoryat kładł za pierwszy warunek do pokoju odstąpienie podbitej Sabaudii. — Król Sardyński, uważając iż tym sposobem stracilby połowę swego małego państwa, propozycyą tę odrzucił, i wszedł w ścisłejsze stosunki z Austryą, i postanowił się bronić. — Dowództwo armii Austryackiej, został Jene-

rał Beaulieu siedmdziesięcioletni starzec. – Armja francuzka ledwie 30,000 wynosiła, a dział miała tylko 30. – Dyrektorgat nie bardzo ufając zdolnościom Scherera, wysłał Bonapartego choć ten był tak młody, lecz znał położenie Włoch, i położył swoje tak wielkie zasługi przez uratowanie rządu. – Napoleon opuścił tedy Paryż dnia 20 Marca 1796 roku, i stanął w głównej kwaterze w Nizzi. – Zastał armją w bardzo złym stanie, brakowało żywności i koni. – Przecież to go nie zatrwożyło, i uważał jeszcze za bardzie zaufanie w wojsku i odwagę jego ożywić. – Beaulieu rozumiejąc że Bonaparte naprzód uderzy na Genuę, zbyt wcześnie pospieszył tam z większą częścią wojska. – Bonaparte korzystając z rozdwojenia sił nieprzyjaciela natarł na Alpach część i w bitwie morderczej pod wsią Montenotte, odniósł zwycięztwo zabrawszy 2,000 jeńców, pięć dział, i

WBP Opole

kilku generałów raniwszy. – Druga bitwa zaszła pod Millesimo, i tu francuzi odnieśli zwycięztwo; na koniec bitwa pod Mondovi, porraziła Piemontczyków ostatniej nadziei. – Dwór turyński przestraszony powodzeniem francuzów, zbliżających się nawet do stolicy, zaczął traktować o pokój, który zawarłym został w Paryżu, 15 Maja, mocą którego dwór sardyński odstępował Sabaudyą i hrabstwo Nizza. – Obowiązywał się jeszcze wydać lub zmiszczyć kilka twierdz z magazynami i arsenałami. –

II.

Przejście Padu. – Most pod Lodi. – Wzięcie Medjolanu. –

Napróżno usiłował Beaulieu zdążyć przez Aqui na pomoc Piemontczykom. – Chciał on przeprawić się przez Po pod Valenzą, i tam attakował Francuzów. – Ina-

WEP Opole

lard on ten punkt mocno obwarowany, ale to poruczenie Francuzów było tylko maską, bo najlepsze ich wojska poszły innemi drogami, przerzli w momencie Pad, i zaszli Beaulieu'ego obchodzili. — Po krwawej utarczce utraciwszy wiele jeńców i dział, uciekał Beaulieu. — Gdy arcyksiężna Francuzka przebyła Trebję, Książe Parmy rozpoczął o swój kraj, prosił o pokój. Zgodzono się na jego żądanie pod warunkiem że zapłaci dwa miliony franków i dostawi koni i żywności, a Bonaparte przyjął jeszcze że by wyjął ze swojej galerji dzieła pierwszych mistrzów a między innemi obraz S^te Hieronima Corregia, i te odesłał do Paryża. —

Bonaparte ścigał wojska Beaulieu'ego. Doścignąwszy go pod Lodi, uderzył nań tak gwałtownie że wraz z uciekającymi Austryakami wpadli Francuzi do miasta. — Bonaparte, Lannes i Berthier rzucili się na most na

rzece Adda który mocno był obwarowany, przeszli go szturmem, i zabrali cała artylerję nieprzyjacielowi. Wojsko austryackie rozproszone straciwszy 2,500 ludzi cofnęło się do Cremony wkrótce i stamtąd wyparte zostało, i udało się za Mincio, zostawiając cały kraj Francuzom. — Czyn ten Bonaparte'go liczą do najświetniejszych w całym jego rzemiośle wojskowym.

Jak wielka Lombardja była otwarta. Obywatele Medyolanu wysłali Deputacją prosić o pokój. Dnia 15 Maja Napoleon odbył wjazd tryumfalny do Medyolanu. —

Książe Modeny, ostatni szczep sławnego domu Este, także musiał drogo okupić sobie pokój; zapłacił bowiem 10 milionów franków dostawił mnóstwo koni i żywności, nareszcie uciekł do Wenecji, gdzie wkrótce umarł. —

Zwycięstwa Napoleona nabawiały Dyrektoryat niespokojnością i dla tego chciano

mu ojcze część władzy i powierzyć Kellermannowi. Z tego powodu napisał Bonaparte list do Carnota, że niechce służyć razem z mężem który się uważa za pierwszego, że gorzej będzie gdy dwóch rozkazywać będzie. Carnot przyznał słuszność tego rozumienia i Bonaparte został sam przy dowództwie.

III.

Powstanie w Pawii. Walka nad Mincio, i pochód do Rzymu.

Skutkiem ucisku dokuczliwych domagań się komissarzy wojennych, wybuchnęło powstanie w Pawii, lecz nagłe zjawienie się Bonapartego prędko spokojność przywróciło. Jenerał Berthier rozkazał na nieprzyjacielowi ku Mincio. Masséna natarł na oddział złożony z Austryaków i Neapolitańczyków, złamał go i zabrał 10 dział z dowództwem napa-

dziskim znaczną część do niewoli.

Nieprzyjaciel spiesznie uciekał, lecz spalił most na Mincio, Francuzi przeszli rzekę wpław. Przebywszy Mincio, wkrótce trójkolorowe chorągwie powiewały na obu brzegach Adygi przy Weronie. Wszystkie miejsca zajęte były prócz Mantui która mocno była obwarowana; lecz odcięta, porostała za prawem skrzydłem armii francuzkiej. Prawa armii francuzkiej dosięgła aż do Neapolu. Król zawarł zawieszenie broni z Bonapartym, a niedługo i pokój w Paryżu ułożony był, skutkiem którego wojska neapolitańskie, oddaliły się od armii austryackiej; a okręta od floty angielskiej.

Jenerał Beaulieu straciwszy cały swój korpus, oddał pisk głównego sztabu Feld Marszałkowi Wurmser, który przez Tyrol zwierzę wojsko prowadził. Te jezioro w roku 1793 posół francuzki rabiły był w Rzymie, podczas kiedy Pius III,

w listach swych do Książąt i ludów włoskich, uwarać kazał Francuzów jako nieprzyjaciół Boga i ludzi; Napoleon dopełniwszy tyle świętych miał obowiązek do żołnierzy w której przekładał im, że trzeba się za to rewanżować teraz na Państwie kościelnem. Dla uniknienia tych pogróżek dnia 14. Czerwca, zajęto Ferrarę i Bolonię, wiele dział zabrano. Bonaparte z drugiej strony przeszedłszy Piacenzę, Parmę, Reggio i Modenę, przybył także do Bolonii gdzie z honorami radości był przyjęty. Przerażony Papież zawarł pokój, mocą którego uskłonić musiał Bolonię, Ferrarę, pozwolić na osadzenie wojskiem francuzkiem Ankony, i zapłacić 30 milionów franków. W tymże czasie Murat wszedł do Liworno, zabrał angielskie towary na 18 milionów, i rozbawił załogę swoją w mieście. Teraz wrócił Bonaparte do obozu pod Mantuę którą zamy-

ślił wziąść niespodzianym napadem.

IV.

Potyczki i bitwy za Wurmserem pod Lonato i Castiglione, pod Roveredo i Bassano.

Wurmser, wzmocniony zbiorami armii Beaulieugo, liczył 60,000 wojska a francuzi lewie mieli tyle ile na początku kampanii. Ufny w siły swoje zdrił że za nayprzód natarciem wbrzeg Francuzów do grobu Tymczasem przeciwnie się stało. Kampanja przeciw Beaulieumu trwała przez cztery tygodnie, kampanja przeciw Wurmserowi ledwie kilka dni trwała. Wurmser zadrał że główny korpus francuzki pod Mantuą, że tam obozuje, wysłał najlepsze swe wojsko ku temu miastu, ale Bonaparte odszedł tymczasem od oblężenia. Zaszła naprzód bitwa pod Lona-

do Trydentu, gdzie Austryacy pobici do Trydentu cofać się musieli, gdzie skała główna kwatera Wurmsera. – Wurmser zaczął się wzmacniać, chcąc przez kordon oblężeniu Mantui, bo jeżeliby ta twierdza uległa, Francuzi nie mieliby już żadnej roboty we Włoszech. – Dla tego rozstawił część wojska w Tyrolu, a sam przemknął się aż do Mantui. – Tymczasem Francuzi po kilku utarczkach wcześnie do Trydentu. – Wurmser odcięty od Tyrolu musiał ku Bassano aby nieprzyjacielowi wstrzymać pochód do Wiednia. – Bonaparte dowiedziawszy się o tem rozkazał też tamtędy, i na głowę Wurmsera posłał, który rozkazał się do Mantui, a tam wzmocniwszy wojsko swoje garnizonem, wyjął bitwę ale straciwszy 3,000 jeńców schronił się do twierdzy. –

V.

Bitwy pod Caldiero i Arcole.

Podczas kiedy Napoleon ciągle zwyciężał we Włoszech, wojska francuzkie pod naczelnictwem Moreau, stojące nad Renem, ciągle nieczynne były. – Dyrektoryat nie przysyłał posiłków ani w pieniądzach ani w ludziach, przeto wojsko na duchu opadać zaczęło, i tylko jeden Napoleon mógł ożywić drugich, wzmacniając w rozmowie że posiłki już są w drodze itp. –

Niedaleko Werony pod Caldiero, były ogromne błota, i tego miejsca nieprzyjaciel nie osadził; Bonaparte znając miejsca wygrał bitwę pod Arcole. – Francuzi zrenu karabinowym ogniem, chwieją się. – Bonaparte widząc to zeskakuje z konia, porywa za chorągiew i rzucając się na most, woła: Za-

nierze! idźcie za mną. – Kolumna dosięgała już końca mostu, lecz okropny ogień cofa ją na powrót. – Bonaparte nieustraszony chce jeszcze prowadzić do walki żołnierza, lecz w nieładzie repchnięty żołnierzem upada w przepaść bezdenną. – Żołnierze śpieszą mu na ratunek, wyciągają go z błota, i on staje znowu na czele kolumny; na koniec zaporna wieś dostaje się w ręce Francuzów. – Bonaparte po trzech dniach ciężkiego znoju raz nad wyporami nieprzestawał ścigać nieprzyjaciela. –

VI.

Bitwa pod Rivoli. Zdobycie Mantui.

Nieprzyjaciel aby mógł użyć całej jazdy i artylleryi, dążył na równiny Rivoli. Bonaparte znając ważność tej pozycyi, postanowił plan ten zniweczyć. Buszył



BONAPARTE A ARCOLE.

WBP
Opole

spiesznie ku Rivoli i sam rozpoczęła się bi-
twa. W kilka godzin bitwa się rozstrzygnęła
10,000 Austryaków dostało się do niewoli,
i wiele poległo.

Massena którego szczególnej waleczności
przypisywał Bonaparte zwycięstwo, zyskał
później tytuł Księcia Rivoli; tak jak Au-
regeau na bitwę pod Castiglione tytuł Księ-
cia Castiglione.

Tymczasem w Mantui panowały głód
i choroby. Bonaparte zawiadomił Wurm-
sera o klęskach wojsk Austryackich i wzy-
wał go ażeby się poddał. Zarazem Wurmser
odpowiedział dumnie, że mu jeszcze na rok
żywności zostaje, lecz w kilka dni przy-
słał adjutanta, prosząc ażeby mu wolno by-
ło przejść rzekę Po, pod Mantuą, i oddał
zwycięzcy fortecę dnia 27 Lutego 1797 roku.
Bonaparte przystał na to i pozwolił mu

wyprowadzić 20,000 osady? –

VII. –

Wojna z Papieżem. –

Od dawna już, mieszkańcy wielu krain włoskich, myśleli o wrzuceniu jarzma niemieckiego. – Gdy te kraje zawojowane były przez Francuzów, Bonaparte porozumiawszy się z Dyrektoryatem urządził nowe Państwa we Włoszech. – Już w roku 1796 utworzyły się rzecz-pospolite Cysalpańska i Transpadańska; i sformowały legion który się miał połączyć z wojskiem francuzkiem, przeciwko Stolicy Apostolskiej. – Pius VI, chociaż nawarł był rozejm który jeszcze w roku 1796 był podpisał, w niczem warunków niedotrzymał, spodziewając się że Austryacy zwiermą górę nad Francuzami. – Bonaparte napisał list do Kardynała Mattei rozpytując dla

czego niedotrzymuje słowa. – A w tem Dnia 10 Stycznia 1797, przejęto list Kardynała Rusca pisany do posła rzymskiego w Wiedniu a nawiązujący się o przymierze odporne i zaczepne z Austryą, tudzież o przysłanie wojsk papieskiemu jednemu generała na dowódzcę. – Bonaparte kazał natychmiast posłowi francuzkiemu Rzym opuścić; i Dnia 2 Lutego porozpoczął z wojskiem w kraj kościelny. – Papież dowiedział się o tem, a wkrótce wziął Ankonę, Loretto, i już zbliżał się do Rzymu; bo zwycięzcy, ujęci wspaniałomyślnością Bonapartego dobrowolnie polem miasta mu oddawali. –

W Rzymie tymczasem trwoga była okropna. – Papież wybierał się do Neapolu, ale Napoleon przysłał do niego posła zapewniając że niema się czego obawiać: może w Rzymie pozostać i przysłać do Tolentino pełnomocnika dla traktowania o pokój. –

Uspokojony Papież robił taki potwierdził traktat zawarty w Tolentino mocą którego odstępował Bolonię, Ferrarę, Romanię i Ankonę. Zobowiązał się też zapłacić 16 milionów dawniej jestrze w rożnym w Bolonii rozstrzelone, a 15 milionów za pokój teraźniejszy. Nadto przyrzekł zapłacić 300,000 franków familii zamordowanego ministra Basseville.

Po ukończeniu wojny ze Stolicą Apostolską, Bonaparte zamiast udać się do Rzymu, pojechał do Medjolanu, gdzie odbył przegląd posiłkowego wojska które mu z Niemiec przyprowadził Bernadotte i Delmas.

VIII.

Kampanja Austryacka r. 1797.

W dwunastu niespełna miesiącach

Bonaparte położył część Piemontu z Francją, utworzył dwie rzeczpospolite w Lombardji, opanował Włochy od Tyrolu do Tybru, i zabezpieczył sławę przez pokój z Sardynią, Genuą, Parmą, Neapolem, i Rzymem. Wreszcie Mantuę, zatrzymało Francuzka, nieznaczna to jednak jego słabości. Organizuje nowe wojsko, nad którem obejmuje dowództwo Arcyksiążę Karol, i dnia 6 Lutego 1797 przybywa do Insbrucku, a potem przenosi główną kwaterę do Górz.

Bonaparte pisał do Dyrektoryatu ażeby wojsko z nad Renu złączywszy się z armją włoską ruszyło ku Wiedniowi; ale Dyrektoryat który więcej się bał wzrastającej potęgi Bonapartego niż nieprzyjaciela niechciał na ten plan zezwolić. Musiał tedy Napoleon sam ze swoją armją tylko działać, zostawiwszy 10,000 nad Adygą dla wasza-

niania armii od strony Wenecji. Rzeczpospolita bowiem wenecka starała się dopiąć chytrością czego niemogła dokazać siłą, i wiecko-ścią trzymała więcej z Cesarzem Niemieckiem niż z rzeczpospolitą francuzką, zachowując na pozór ścisłą neutralność.

Arcy-książe Karol, pokonany w dwóch głośnych bitwach, nad Tagliamento i przy Tarvis, oddał w ręce francuzów cztery główne miasta: Górz, Klagenfurt, Laybach, i Tryest. Bonaparte był już tylko o 80 mil od Wiednia. Prawoga rząd dostał w tej stolicy do wysokiego stopnia.

Gdy już dosyć Bonaparte do Judenburga o 20 mil od Wiednia, przybyli parlamentarze do niego od Cesarza, traktujące o rozejm, który na pięć dni zawarty został.

IX.

Przedługo nie trwała pokoju.

Upadek Wenecji.

Bonaparte widząc że niebardzo było bezpiecznie zostawiać za sobą swoją, kilka milionów poddanych Weneckich, postanowił porozumieć się z Wenecją. W tym celu ofiarował tej rzeczpospolitej przyjaźń Francji, i zapewniał jej wszystkie posiadłości w Terra Ferma, ieby za to Wenecja wydała Austryi wojnę i wystawiła 10,000 wojska na rzecz Francji. Lecz gdy Pesaro który kierował polityką rzeczypospolitej, i Doża, dowcipnie na te propozycyi odpowiadali, a tymczasem powstanie gwałtowne, które wybuchło w całej Terra-Ferma przeciwko Francuzom, Bonaparte rozgniewany postanowił przyspieszyć pozorne układy z Austryą, i ukarać wiarołomny Senat Wenecki.

Nieczekając tedy na generała Clarke

który był naznaczony od Dyrektoryatu do podpisania przedugodnych punktów, sam je podpisał. Podług nich miał się zebrać kongres w Bern dla zawarcia pokoju z Austryą. - Austrya odstępowała Belgii i włoskie kraje, do rzeki Oglio; za to sobie rastrzegała weneckie posiadłości od Oglio do rzeki Po i morza adryatyckiego, Istryą weneckę, Istryą i Dalmacyą. - Wenecya miała dostać legacye papieskie pokojem w Tolentino odstąpione. - Nadto Austrya obowiązała się uznać rzeczpospolitę Cysalpińską. - Tymczasem senat Wenecki na nowo poddanych buntował, zabrzał uzbroić i aresztował Francuzów. - Pesaro w czasie wielkiego tygodnia zabrał 40,000 wieśniaków, kiedy wyłączeni Francuzów, śmierć ich w ambon nawet nakazywano. -

Na drugi dzień świąt Wielkanocnych wybuchło powstanie w Weronie, zajęte przez

Francuzów, i okropną rzeź sprawiło, której nadano imię Weneckiej Wielkiejnocy. - Bonaparte uwiadomiony o tem powiedział: „Aby Italia była dla Wenecyi.“ i spiesznie do Włoch wracał. - Jeden z jenerałów wylądował na wyspie 17 Maja na placu S. Marka. - Było to pierwsze obce wojsko, które po 1,500 latach w Wenecyi ujrzano. - Po obaleniu dawnego rządu Rzeczypospolitej, spalono publicznie złotą księgę i uciekającą mitrę Doży. - Marynarkę Wenecką posłano do Tulonu. - Jońskie Wyspy przeszły pod panowanie Francuzów. - Weryscy członkowie przeszłego rządu schronili się do Państw Austryackich. - Dwór Wiedeński który dawniej pobudzał Wenecyan do powstania, wzbraniał się teraz ujęć zajęcie sprawą przy układach z Francyą. -

Odtąd Wenecya niegdyś tak świetna, straciła swój byt polityczny; w końcu stała się

wynagrodzeniem sprzymierzeńcy, którzy ją opuścił.

X.

Pobyt Bonapartego w Montebello. Rzeczpospolita Liguryjska. Rzeczpospolita Cyzalpińska. Zmowy rojalistowskie we Francyi.

Bonaparte przeniósł swoją kwaterę z Medyolanu do Montebello. Zamek jego stał się prawdziwą rezydencją królewską. Posłowie zagraniczni, generałowie francuzcy ciekawi na bohatyra, ubiegali się najprzód koniecznych dam o zaszczyt znajdowania się w towarzystwie Józefiny, która do męża tu przyjechała, rachy krzyżowych się ciągle kurjerów; wszystko to nadawało mieszkaniu generała postać raczej dwo-

ru niż głównej kwatery. Podczas tego, wybuchła nowa rewolucja, pod naczelnictwem Filippa Dona. Bonaparte przywrócił wnet spokojność; rzeczpospolita genueńska nazywać się zaczęła liguryjską.

Obwód Veltlin, oderwał się od Szwajcaryi i połączył się do rzeczpospolitej cyzalpińskiej. Dnia 29 Czerwca nastąpiło ogłoszenie rzeczypospolitej cyzalpińskiej, utworzonej z rzeczpospolitej cyspadańskiej i transpadańskiej; do nich połączyła się także Romanija.

Tymczasem partya rojalistowska we Francyi, nową burzę gotowała, podsycała ją Anglia. Rojaliści napastowali razem Dyrektoryat, rewolucyą i Bonapartego, na którego drzewo potwarze miotali. Lecz tym sposobem zamiast mu przekodzić pomagali, bo wojsko przychylne Bonapartemu gotowe było iść do Paryża i zemścić się na potwarcach.

XI.

Dzień 18 Fructidor (4 Września). — Pokój z Austryą w Campo Formio.

Bonaparte ieby uspokoić Dyrektoryat i podać mu sposób pozbycia go się na chwilę napisał z Włoch: „Czas w którym dla pokonania Anglii, uznajemy potrzebę opanowania „Egiptu, nie jest daleki.“

Stronnictwo rojalistowskie pracowało jak od dawna nad obaleniem rzeczypospolitej, Pichegru, który stał na jego czele, nosił się z zamiarem Burbonów, co chwila trzeba się było wybuchu spodziewać. Dyrektoryat postanowił rojalistów uprzedzić i w tym celu prosił Bonapartego o przysłanie generała Augereau. — Dnia 18 Fructidor (4 Września), przywodząc do skutku zamiar Dyrektoryatu, jego członkowie: Barras, Rewbell, i La Revellière-Lepeaux, przysłali

swoje sobie najwyższą władzę, a kolegów swoich Carnota i Barthelemy, kazali aresztować. Carnot ratował się ucieczką do Genewy a Barthelemy został uwięziony. — Generał Augereau otoczywszy wojskiem sale obu Rad, aresztował generała Pichegru, i wiele innych obwinionych o spisek przeciw rzeczypospolitej. — Dzień następny rozpoczął panowanie bezprawia, który wiele nadużyć robił, zaczęwszy od wskazania na wygnanie do wyspy Cayenne wszystkich aresztowanych, i to bez żadnej formy procesu. Austryą tymczasem ociągała się z podpisaniem pokoju czekając na kontr-rewolucyą; lecz gdy 18 Fructidor zniweczył jej nadzieje wysłała czem prędzej pełnomocnika grafa Cobenzel do Bonapartego. — Napoleon który przed 18 Fructidor prosił był o demisyą, dyrektoryat nadał mu nieograniczoną władzę. Korzystając z tego, traktował o pokój który nareszcie podpisany został w jego

kwaterze, we wsi Campo-Formió, mocą którego cesarz niemiecki przyznał Francyi za granicę Ren, Alpy, Pirenee, posiadanie Weneckiego Archipelagu, uznawał rzeczpospolitę Cyzalpińską, a o Moguncyi której ustąpić niechciał rzecz miała się rozstrzygnąć w Kastad przy umowie o pokój europejski. - Austryga otrzymała, Wenecyę Istryą, Dalmacyą i Terra-Ferme do Adygi. - Dnia 18 Stycznia 1798 roku, wojska francuzkie opuściły Wenecyę, a Pesaro, jako komisarz Cesarza zaprowadził rząd Austryacki. -

Jak upadła po piętnastu wiekach swietnego bytu, królowa adryatyckiego morza, która w ręku swoim berło handlu świata trzymała, że by zaprzewne nigdy niepowstać. - Po zawarciu pokoju w Campo-Formio, Dyrektoryat powołał Bonapartego aby przewodniczył poselstwu francuzkiemu na kongresie Kastadzkim, i mianował go oraz wodzem armii angielskiej a Desaix tym-

czasowym jego zastępcą we Włoszech. - Napoleon udał się gdzie go wzywano pożegnawszy wojsko pyszną odezwą. -

XII.

Kongres w Kastad. - Powrót Bonapartego do Paryża. - Pobyt jego w Paryżu.

Dnia 15. Listopada 1797 r. opuścił Bonaparte Medyolan i udał się do Kastad, gdzie go pełnomocnicy francuzcy z należytemu honorami powitali. - Po wielu sprzeczkach stanęło na tem że Moguncja wydana została wojskom francuzkim, a Wenecja wojskom Austryackim. - Udał się potem Napoleon do Paryża, gdzie był przyjęty z wielkim zapałem, jako ten którego sława po całym świecie się rozlegała. - Dyrektoryat który w duszy bał się i nienawidził Bonapartego, okazywał powierzchownie przychylność, bojąc się obrazić

lud, którego Napoleon był bożyszczem, na koniec obrał go członkiem swoim w miejsce Carnota. Bonaparte rajcy ciągle myślą wyprawy do Egiptu, udał się do północnej Francyi pod pozorem obejrzenia wojsk wyprawy angielskiej, a rzeczywiście by oddalić się od nieprzychylnego mu Dyrektoryatu. Tymczasem Dyrektoryat, który chciał zawsze przeciwnie planom Bonapartego postępować, wysłał dwa wojska, jedno do Szwajcaryi drugie przeciwko Rzymowi. Dnia 10 Lutego 1798 r. Berthier wszedł do Rzymu, ogłosił rzeczpospolitą Rzymską, która 19 Lutego zaprowadziła Kardynałów w kościele S. Piotra poświęciło.

W Szwajcaryi zaś kanton genewski, pod imieniem Departamentu jeziora Leman, 28 Kwietnia do Francyi wcielony został. Okoliczności te coraz więcej rozdwajały Bonapartego z Dyrektoryatem, nareszcie odbiera Napoleon dowództwo nad wyprawą Egipską, udaje się do

Porty, celem wyjednania u niej usprawiedliwienia tej wyprawy i pozostawienia się w Francyi, dla zniszczenia władzy Anglii w Indyjach i na morzu śródziemnem.

Księga Trzecia.

Wyprawa do Egiptu

Od 1798 do 1799.

1.

Wyjrzenie z Tulonu. — Zajęcie Malty.

Dnia 19 Maja, pożegnał się Bonaparte z Józefiną, która mu do Tulonu towarzyszyła, i flotta rozwinęła żagle, kierując się ku Malcie. Anglicy krążyli po morzu śledząc flotty francuzkiej; i raz Nelson

o sześć godzin tylko był oddalony, lecz mgła osłoniła wyprawę egipską. Dnia 9 Czerwca flotta stanęła w obliczu Malty, a gdy wielki Mistrz odmówił jej wpłynienia do portu, Bonaparte przybrał groźny ton, i działania wojenne rozpoczął. Postrach rządy powstał w La Valetta, a chociaż ta twierdza uważana była za nieprzezwyciężoną, przecież po kilku tylko obustronnych utarczkach wpadła w ręce francuzów. Zwycięztwo to ułatwione było przez skrytków przyjaznych Francuzom, którzy spotaczyli się do wydania im wyspy. Zostawiwszy 4,000 osady dla zabezpieczenia wyspy, wysłał Bonaparte trofea jej zdobyczy na fregacie do Tarentu, która wpadła w ręce Anglików, a sam wsiadł z flotą do Egiptu.

II.

Wylądowanie w Egipcie. Pobyt w Aleksandrii. Pochód

i walki na brzegu Nilu.

W Messynie dowiedział się Nelson o zajęciu Malty i niewątpił już że Egipt jest celem wyprawy. W nadziei spotkania flotty pospieszył do Aleksandryi, i strzegąc dnia nie przed nią stanął, niedoścignąwszy Francuzów którzy do Kandyi zapłynęli. I to było szczęściem dla Bonaparte'go, bo Nelson miał daleko większą siłę. Zbliżając się do brzegów Egiptu, wysłał Bonaparte łódkę do Rozetty, w której powiada im że ta wyprawa jest dla pohamowania Anglików którzy cały handel w Egipcie i morzu śródziemnem opanowali, i kupców francuzkich ścigają. Gdy już Aleksandryą widać było wysłano fregatę do Lazu dla powzięcia wiadomości, i ta doniosła że Nelson już tam był, że popłynął do Aleksandrelly na wybrzeże syryjskie sądząc że tam

flotte francuzka spotkał. – Bonaparte chciał w ten moment wylądować, i po dwugodzinnej walce zabiera Rozettę. – Trzeci dzień zatrzymał się Bonaparte w Aleksandryi, a tymczasem wojskie jego ku Kairowi postępowało. – Desaix przednia straż dowodził. – Pochód był bardzo uciążliwy dla gorejących upałem słonecznym promieniach, głód i pragnienie siły odejmowały, i rozkład powstało zemranie nietylko między żołnierstwem ale i między generałami. – Bonaparte dowiedziawszy się o tem, poruczył dowództwo w Aleksandryi Kleberowi, samemu w pogłyrce pod Rozettą, a sam do obozu pospieszył, i swoją obecnością i radami i nagrodach i niewygodach umysły uspokoił. – Zaraz mało Napoleon nie wpadł w zasadzkę Beduinów oddalających się od kolumny. – Mamelucy napadli na wojsko francuzkie pod wsią Chebreis, i tam po dwugodzinnej

uporczywej walce cofnął się nieprzyjaciel z wielką stratą, a zwycięzkie wojsko postępowało ku Kairowi, jedno lądem a druga część na okrętach w górę Nilu przeciągała. –

III.

Bitwa Embabeh czyli Piramid. –

Najważniejszym nieprzyjacielem z którym w otwartem polu bój toczyć przychodziło, byli mamelucy. – Jestto XIII wieku, jeden z sułtanów Egiptu z zakupionych od Czyngishana jeńców wojennych, po większej części z Mingrelii, Czerkasii i Kipczaku pochodzących, utworzył dwunastotysięczny oddział wojska któremu dano w owoczas nazwisko mameluków, od arabskiego wyrazu memalik, niewolnik. – Ci nadzwyczaj rzęsnie i wprawnie do końskiej jazdy, owszem ze sługą panami się stali, i oni to rzeczywiście Egipcyanem rządzili a Sułta-

nom porów tylko rumerchnictwa rozdwoili. – Wrazie wojowania Francuzów cała ta kasta niewolników do 10,000 liczyła, lecz wybornieyszej nad nią nie było jazdy.

Podwoja Embabeh blisko Kairu pod Piramidami, Francuzi spotykają ogromną siłę nieprzyjaciela, złożoną z Janczarów, Spahów, Arabów, i Mameluków, którymi Murad-Bey dowodził. – Powstała zacięta walka, skutkiem której było zupełne pobicie nieprzyjaciela, tak że Murad ledwie z 2,000 mameluków uszedł do wyższego Egiptu, a Bonaparte wypoczywał w Gizerwie którą do nich wydał, a w której rozpowiadał ich że ani rodziny ani majątki ani religija ich nie będzie naruszona. –

IV.

Zajęcie Kairu. – Urządzenie Egiptu. – Bitwa morska pod Abukir. – Skutki bitwy

pod Abukir. Powstanie w Kairze.

Ibrahim, który Kairem dowodził, cofnął się do Syryi, a Bonaparte wszedł do miasta. – Najpierwszą czynnością jego było ich wybranie z krajowców siedmiu członków Dywanu, i ustanowił rząd kraju, a czcze wojska przeniósł w cele wypędzenia Beja Ibrahima z Egiptu który jeszcze tu się znajdował. – Po zaciętej bitwie w której Francuzi cudów waleczności dokazywali, porobił się Bonaparte nieboszczyka wojewodzica w Egipcie, i wrócił do Kairu. – Po zajęciu Kairu, posłał Bonaparte swego adjutanta Julien, z listem do Klebera, i rozkazem do Admirała Brueys, żeby flotę zabezpieczył w Aleksandryi, albo uznawszy to za niedogodne do bitwy się udał. – Julien w drodze przez Mameluków na mo-

wany, a Brueys tymczasem zarzucił kotwicę w Abukir.-

Dnia 1 Sierpnia flota angielska złożona z 14 liniowych okrętów zbliżyła się także pod Abukir. - Tu nastała krwawa bitwa morska, w której Francuzi jak lwy walczyli, lecz uledz musieli przemagającej sile. - Okręt l'Orient pożarem zgubiony, osada na nim będąca rzuciła się w morze, i część z niej mała tylko się zalogę. - Admirał Brueys poległ od kuli armatniej a tymczasem Vice-Admirał Villeneuve, nieuwiedzając o tem, a nieodbierając rozkazów czeka na nie, i żadnego kroku nie przedsiębierze, a mógłby był tę klęskę zmienić w zwycięztwo; bo Anglicy wołali że się chcą poddać. - Tak tedy Villeneuve niemając prawie żadnego udziału w bitwie, bo czekał na rozkazy naczelnika, który mając ich dać niemógł, rozwija żagle i z sześcioma okrętami, już uszkodzonemi, na obszerne morze wychodzi z wielką radością Nelsona, który chwiejącego taką stratę poniósł że niemiał ani jednego statku do ścigania nieprzyjaciela. - Teraz Egipt stał się wielką prowincją w której wojska francuzkie jak na straconem stanowisku, po piaszczystem morzu błąkały się. - Wszystkie plany Bonapartego tą klęską zniweczone. - Miał on pierwej zamiar wracać do Europy, za zdobyciem Egiptu zapewnioną, zkąd z portu Boulogne zagrozić Anglii, zmusić ją do cofnięcia floty z morza śródziemnego, zawarcia z Egiptem układu, i cios potężny angielskiej w Indyach przygotować. - Teraz wszystko spełzło. - Klęska pod Abukir zniszczyła nadzieję powzięcia posiłków z Francji, położenie więc Bonapartego było krytyczne, zwłaszcza że wszyscy zgromadzili. - Bonaparte nietracił Ducha, rozsyła sub-

tanem Egiptu, i cały geniusz powierzchownej wojskowej nowym poddanym. Obchodzi z nimi religią naprzód, święto z powodu werbania wód Nilu, potem rocznicę urodzin Mahometa, a tem obudza zapalczywość w Egipcjanach, którzy go Sułtanem Kabir nazywają, i imiona Bonaparte go i Mahometa, rozlegają się w powietrzu.

Gdyby Talleyrand, jak Bonaparte radził, udał się był do Stambułu i Porte do widoków Francji skłonił, byłby Egipt spokojną Francji posiadłością pozostał. Lecz Dyrektoryat ani pomyślał o tem, a Anglia pożądany i oczekiwany owoc miłosierdzia w samym zarodzie. Za jej podburzeniem Porta wypowiada wojnę Francuzom, i wszystkiego używa na zgubę wojsk francuzkich w Egipcie. Sułtan Turecki wydał firman do Egipcjan, w którym nazywa Francuzów bezbożcami, i zaklina ich do



NAPOLÉON FAISANT ÉRÂCE AUX REBELLES ÉGYPTIENS.

WBP
Opole

walki i zguby Francuzów. – Manifest ten zrapa-
rem był czytany do wielu, i był skutkiem powsta-
nia w Kairze, które choć prędko uśmierzone zo-
stało, groziło przecież niebezpieczeństwem samemu
nawet Bonapartemu. – Ze strony powstańców
6,000 ludzi poległo a ci co schwytani byli z bro-
nią w ręku na śmierć skazano. –

V. –

Podróż do Suezu i przygotowania
do wojny i wyprawy Syryjskiej. –
Wyprawa do Syryi. – Zdobycie El-A-
risch, Gazy i Jaffy. – Oblężenie
St Jean d'Acre. – Bitwa pod górą
Tabor. – Odwrót. – Niespokojności
w Egipcie. – Nowe walki w Egipcie. –
Bitwa pod Abukir. – Wyjazd Bona-
parte'go.

Już Śliska pod Abukir wspomniana była

a Bonaparte ciągle roił plany zniszczenia potęgi angielskiej w Indjach. W tem dano mu znać że Szach Perski, obiecuje potrzebne zaciągać magazyny w swojem Państwie za wynagrodzenie pieniężne. Celem Bonaparte zaopatrzył pustynie aby od Eufratu do Persyi, z Persyi do Indyi się dostać. Nim te plany wykonał, postanowił zrobić wycieczkę do Suez aby zwykłe ślady starożytnego kanału zarosłego innemi nieco Serapeum; i przekonać się czy można dokończyć połączenie morza Śródziemnego z czerwonem. — Dwie godziny od Suez spostrzegł Bonaparte ślady kanału który o kilka godzin dalej w skałach ginęły. Lecz niedaleko było przez nacrone zwiedzenie Mojżeszowe. — Tu dowiedział się Bonaparte że jedna armja turecka zbiera się w Rodos do lądowania pod Abukir, a druga w Syryi przez nacrona do Egiptu przez pustynie, i



BONAPARTE A JAFFA.

WBP
Opole

że już zajęli El-Arisch, zamek na granicy
Egipta leżący. Bonaparte postanowił uprze-
dzić nieprzyjaciela, i wyprawa do Syryi uskuteczniona.
Udało się szczęśliwie odebrać El-Arisch, później
zdobyto Gazę i Jaffę. W tem ostatniem mie-
ście kilka jeńców zabrano, że wojsko zmuszone u-
dzielać im swej żywności samo głód cierpieć za-
czynało. Zebrała się rada wojenna coby przed-
sięwziąć w tym razie, ale na niczem się zoze-
stała, a w kilka dni wydał rozkaz ażeby roz-
strzelać wzmiankowych; a takim sposobem woj-
sko miało więcej żywności.

Po wzięciu Jaffy wzięła się morowa zaraza,
i w szpitalu wodza naczelnego założono osobny
szpital dla dotkniętych tą chorobą, i Bona-
parte często ich odwiedzał. Zdobycie Akry by-
łoby bardzo ważnem dla Francuzów, bez tego
to można warownia, - a armja Bonaparte-
go działa oblężniczych nie miała, a co więcej, że stro-

nym morza Turcyi Anglicy z wielką siłą na pomoc miasta przybyli. – Nieustraszone wojsko Bonapartego dział oblężniczych zmusza wprawdzie nieprzyjaciela do spiesznego odwrotu i po tem zwycięstwie udaje się ku górze Tabor gdzie rozpędza Turków z wielką ich stratą. Przysłano później zmowa do stanu Akry, ale mimo cudów waleczności, zostaje bez skutku. Widząc Bonaparte niepodobieństwo zdobycia tej twierdzy, roskazał odwrót. – Spiesznym pochodem postępowało wojsko pomimo zarazy, niedostatku żywności, i dnia 14 Czerwca odbyło wjazd tryumfalny do Kairu. – Nie sama tylko niemożność zdobycia Akry była powodem odwrotu, lecz rozruchy w Egipcie, i brak wiadomości od generała Desaix który z Muradem w górnym Egipcie wojował. – Różne powstania i bunty uśmierzył Bonaparte za swoim powrotem, a ledwie wytchnął trochę po

tych trudach gdy nadeszła wiadomość od Marmonta z Aleksandryi że flota turecka o stu żaglach zarzuciła kotwicę pod Abukir. – Pospieszył do Aleksandryi Bonaparte i pod Abukir gdzie Mustafa-Basza wylądował, bitwę wygrywa, rozbija nieprzyjaciela i ranego Mustafę do niewoli bierze. – Tymczasem dowiedział się z gazet Bonaparte że Włochy dla Francyi utracone. – Ta wieść bardzo go zmartwiła, i zaraz postanowił wracać do ojczyzny. – Dnia 23 sierpnia opuścił port Aleksandryi, w towarzystwie kilku generałów i 300 ludzi, pomimo wiedzy wojska, napisawszy tylko list do Klebera, któremu dowództwo po sobie nad wojskiem pozostawił. —

Księga Czwarta.

Konsulat

1799–1804.

I.

Podróż Bonapartego i wylądowanie. Przybycie do Paryża. Stan ówczesny Francji.

W przejeździe przez morze Śródziemne eskadra Napoleona spotkała się z eskadrą angielską, ale ta była blisko Francji, i nocą rozdzieliła obie eskadry. Bonaparte wpłynął szczęśliwie do portu Frejus. Cała jego podróż z Frejus do Paryża odbyła się przy odgłosie dzwonów i okrzyków radości.

Potężna i straszna dla nieprzyjaciół była Francja gdy Bonaparte do Egiptu się udawał; na powrocie ujrzał ją poniżoną i wielkiemi klęskami skołataną. Zabiegi Anglii poruszyły całą prawie Europę. Sułtan wysłał flotę i armją lądową przeciw Francuzom w Egipcie, a Rossja przystąpiła do związku

Austryi z Anglią. — Wewnątrz Francji berłem panował okropny; utworzyło się kilka stronnictw: rojalistowskie, republikańskie, Mameluków, Bourbonów, a nakoniec piąte wznosiło się powoli. — Do stronnictwa składali mianowicie Włochy wojownicy. Sieyes następca Rewbella, przeniknął jego ważność i połączył się z nim. — Trzeciego był wybór prezydenta, ale skoro Bonaparte stanął we Francji, wszelkie wahania ustały, i jemu wszyscy hołdowne raczyli.

II.

Dzień 18 i 19 Brumaire (9 i 10 Listopada) 1799 roku.

Ciało prawodawcze składało się z dwóch części prócz Dyrektoryatu, z Rady starszych i Rady pięciuset. — Lucjan Bonaparte był prezesem drugiej. — Napoleon połączył się z Sieyesem, który mając swoje widoki na celu, spę-

nil razem ramiary Bonapartego. Żeby zmieść Dyrektoryat a bez wzniecenia rewolucyi i krwi rozlewu czego Bonaparte chciał uniknąć, wskazywał mu drogę do dopięcia tego celu, jaką sama ustawa nastręczała, nadając Radzie starszych władzę przeniesienia obudwóch rad w Paryża. Sieyes miał więc skłonić Radę do wydania tego postanowienia, a Bonaparte w razie potrzeby postanowienie to za pomocą wojska do skutku przyprowadzić.

Dnia 18 Brumaire ⁄ 9 listopada ⁄ o porze na odjazd nagłego Bonapartego, gdy generałowie do jego mieszkania zgromadzili się, a wojsko zbierać się na placu Ludwika XV zaczęło, minister wojny zgadzając się przyczynę tego poruszenia, zawiadomił Prezesa Gohier aby Bonapartego aresztować kazał. Lecz ten tego nie uczynił, a tymczasem Sieyes podjął się nakłonić Radę starszych do następującego rozporządzenia: Ciało prawodawcze ma być przeniesione do St. Cloud. 2do Jako obiedwie rady tam się zjadą, 3cie Generałowi Bonapartemu polecone zostaje nienajmniejsze rozporządzenie, wojsko ma się oddać pod jego rozkazy wszyscy obywatele obowiązani są wspierać go zbrojną ręką itd.

Po odczytaniu tego postanowienia i gdy ono w całym Paryżu wiadome było, Dyrektoryat nagle zgrał się bez powagi, bez straży, odosobniony od obudwóch Rad, od wojska od naczelnego wodza. Sieyes i Ducos złożyli swoje urzędowanie, Barras wziął paszport i Francję opuścił. Gohier i Moulins udali się do Guillotine do sali inspektorów Rad i Gohier zaraz miał z Generałem rozprawę, lecz gdy ten krótko odciął tę rozmowę, oba Dyrektorowie udali się do pałacu Luxemburskiego, gdzie ich Moreau z rozkazu Bonapartego, przytrzymać rozkazał. Udało im się ujść z pałacu czego własnie

ryczyć sobie Bonaparte: a tak zniknął Dyrektoryat, i nikt już o nim nie wspomniał. —

Lecz nie na tem był koniec. Rada starszych która tak żarliwo na przedstawienie Sieyesa przystała, spostrzegła choć już na późno że Dyktatora utworzyła. Rada pięćsiąt ustanowiła projekt oporu. Dnia 19 Brumaire obie Rady zebrały się w St. Cloud. W Radzie starszych, posiedzenie było dość spokojne, lecz inna była postać rzeczy w radzie pięćsiąt. Tu odbiegały się głosy: „Niech żyje Rzeczpospolita! Precz z Dyktatorem! wyjąć z pod prawa nowego Cromwella! klątwa na Dyktatora! — Precz z chwalenie z tej świątyni prawa! — Grenadjery zadrżeli swego dowódzcę w niebezpieczeństwie posunęli się szybko ochronić! Bronmy naszego generała, i wyprowadźmy go z sali. — Nadaremno Lucjan silił się uniewinnić brata, przywodząc na pamięć jego zasługi wielkie, który jest zbawcą narodu, i na którego samo wspomnienie drżą nieprzyjaciele, — nie zmiarę Radzy zmienić nie zdołał. — Wtedy Lucjan składa ornat godności swojej opuszcza posiedzenie, siada na koń i do rolnierzy w charakterze prezesa Rady przemawia, wzywając ich pomocy. — Wtedy raz wahanie się w wojsku gdy szło o przyjęcie przemowy względem reprezentantów ludu, dobywszy szpady zawołał „Przysięgam że pierwszy „ten szpadę w piersiach brata ukopię jeżeli po„waży się kiedykolwiek swobody ludu nadwerężać.

Ten nagły zwrot zapala wojsko, okrzyki się zrywają „Niech żyje Bonaparte! precz z adwokatami! — Z rozkazu tedy Bonapartego Leclerc z oddziałem grenadjerów wchodzi do sali i odzywa się „Wimienie generała Bo„napartego ciało prawodawcze rozwiązane! —

Z bagnetem w ręku, przy odgłosie bębnów postępują grenadjery, a Deputowani zrzu-

cajac swoje ubiory przez drzwi i okna uchodzą. -

Po rozproszeniu deputowanych, Lucjan udał się do Rady Starszych i tam postanowiono: Dyrektorjat zniesiony; natomiast Sieyes, Roger-Ducos, i Bonaparte objęli władzę wykonawczą pod tytułem Komisyi konsularnej. -

O godzinie 2 w nocy, trzej konsulowie złożyli przysięgę w sali połączonych Rad, gdzie Lucjan, prezes Rady pięćsetu miał do nich mowę. -

O godzinie 5 w rano konsulowie opuścili St. Cloud, i tegoż dnia zebrali się w pałacu Luxembourskim na radę. - „Kto będzie prezydował zapytał się Sieyes." -, Wiek Generał prezyduje" - odpowiedział Ducos. - Sieyes polityk ujrzał nadzieje swoje zawiedzione, był on bowiem przekonany że Bonaparte obejmie wydział wojny, a jemu władzę wykonawczą w zupełności zostawi, i dla tego tak mu wiernie służył; lecz jakże się zdu-

miał gdy usłyszał wodza rozprawiającego o najważniejszych przedmiotach polityki i administracji z takową gruntownością i przenikliwością że jej się oprzeć niepodobna było. - Wtedy powstał cała wyższość wielkiego męża, i wychodząc z posiedzenia rzekł do Talleyranda i innych: „Panowie teraz mamy władzę, który zmarnuje wszystko, zrobi wszystko i może wszystko." -

III. -

Bonaparte pierwszy Konsul. -

Zaprowadzenie kodexu, samo jedno wystarczyłoby do uniesmiertelnienia imienia Bonapartego. - Oświadczał Bonapartem stopień naczelnego wodza (generalissimus) lecz on rzekł: „Jestem konsulem muszę pozostać w Paryżu." Więc skończyło się na tem że postanowiono iż pierwszy konsul na lat 10 ma być obrany z możnością nowego wyboru po upływie tego

przeciągu czasu. – Sieyes podróżkował za drugie
miejsce a za jego przykładem pośredł Roger-Du-
cos. – Przybrani więc zostali Cambacérès i Le-
brun. – Pierwszy Konsul blaskiem majestatu o-
taczać się zaczął, i obrał pałac dawnych królów
(Tuilleries) na mieszkanie, gdzie w wielkiej ok-
załości się przeniósł. – Napisał do królaan-
gielskiego list zachęcający do pokoju, lecz An-
glia odrzuciła to przedstawienie, i Wiedeń po-
szedł za jej przykładem.

Na początku 1800 roku, Pius VII, zna-
ny od dawna Bonapartemu wstąpił na stoli-
cę Apostolską na miejsce Piusa VI, któremu
pyszny pogrzeb sprawiono. – W tymże czasie u-
marł Washington, i Bonaparte na 10 dniową
żałobę w kraju nakazał. – Siostrę swoją Karoli-
nę wydał za Murata. –

15.

Przejście przez Alpy. Bitwa pod Marengo.

Anglia nieprzyjazna Francii cały ląd stały
przeciw niej poruszyła. – Austrya, Prusy Nie-
miecka, Rossya, Turcya, Szwecya i Danya,
wzięły się do broni dla pogromienia rzeczypos-
politej francuzkiej. – Pierwszy Konsul, niemo-
gąc oddalić tej burzy, starał się ją rozdzielić i
zabezpieczyć przeciwko jej gromom. – Poznawszy
wspaniałomyślny charakter Pawła 1go, odesłał
mu jeńców rossyjskich około 6 tysięcy, przy-
brawszy je we właściwe mundury. – Ten posłu-
pek tak ujął Cesarza, który i bez tego wiel-
kim był wielbicielem bohatera Włoch i Egiptu,
a zmiękczony jeszcze nieszczerem postępowa-
niem Austryi, natychmiast wojska swoje
z Niemiec odwołał, przymierze z Anglią

rerwał a tak koalicja stracila najdzielniejszą podporę z oddaleniem się Rossii. –

Bonaparte zyskał także przychylność Fryderyka W. króla Pruskiego, na którego wpływ wstrzymał Szwecją i Danją od stanowczego przymierza z Anglią. – Pozostała więc Anglia i Austrya z którymi Francuzi rzucili się do walki na dniach prawie, ufając w swego dzielnego Wodza. – Włochy stracone już były dla Francji jeszcze w czasie bytności Bonapartego w Egipcie; Francuzi z całego półwyspu wygnani byli. – Bonaparte postanowił nowu teatr wojny do Włoch przenieść, ale trzeba było przeprawić się przez góry St. Bernarda, co zdawało się niepodobieństwem. – Lecz wszystko ulega woli Kowula. Wojsko szło, ammunicja na mułach wieziono; działa zaś w wydrążonych kloccach po dwu ludzi ciągnięto na linach. – Wdziera się armja na górę, pomiędzy skałami



NAPOLEON

TRAVERSANT LES ALPES.

WBP
Opole

nie, masą odwiecznego lodu pokrytemi; drogą klę-
ską zaledwie kiedyś pojedynczy człowiek przechodzić
odważył się; krok jeden na bok chybiony, zgubą
w przepaściach gotuje. Nareszcie po nadzwyczaj-
nych wysileniach, piechota, jazda, działa, dosię-
gły szczytu góry, a w klasztorze tamtejszym o-
drzwienie znajdują. Po kilkodniowem wytchnie-
niu rzadko się wojsko spuszczać nad drogą stro-
mą, równą trudnością, a może większem
niebezpieczeństwem.

Szczęście ciągle sprzyjało Francuzom, a król-
ce wiele miast zabrali; a w stanowczej bitwie
pod wsią Marengo, świetne odnieśli zwycięstwo,
tak że nieprzyjaciel z rozejmu traktował, któ-
ry podpisany został w tem że wszystko co Fran-
cuzi utracili od piętnastu miesięcy we Włoszech
znowu im przyzwolone zostało z wyjątkiem
Mantui, Ankony i Toskanii. W tej wyprawie
Massena dał dowody bohaterskiej odwa-

ji; wsławił się też w niej Desaix, który poległ pod Marengo; Suchet; Victor; Lannes, i Murat. — Radość ze zwycięztwa zmieszana była ze smutkiem z powodu straty walecznego i prawdziwie wielbionego generała Desaix. — Bonaparte dowiedziawszy się o jego zgonie zawołał: „Czemuż mi nie wolno „płakać.“ —

Po zawarciu rozejmu udaje się Bonaparte do Paryża zostawiwszy dowództwo armii włoskiej Massenie, i przyjęty jest z zapałem po tak rozmaitych wypadkach. —

V. —

Machina piekielna. — Wznowienie kroków nieprzyjacielskich. — Pokój w Luneville. —

Wnosząc się spotkawa Bonapartego wzniecała coraz więcej zazdrosnych, tak w rojalistach jak i między republikanami. Chciano

wiec jego się porbyć, a władzy mniej strasznym rzekom pomierzyć. — Silka było zamachów na jego życie, ale te na nicrem spełzły. Józef Bonaparte udał się do Luneville dla zawarcia pokoju z pełnomocnikiem Austryi, lecz ten oświadczył iż tylko w przytomności pełnomocników Anglii układać się będzie co się równało nowemu wypowiedzeniu wojny, dowodząc nowych związków między Anglią i Austryą. — Rozpoczęto więc działania wojenne, — Moreau wsrzędzie zwyciężca pozostał się już pod samą Wiedeń, a we włoskich Macdonald i Moncey, takie ciągłe zwycięztwa odnosili. Cesarz Austryacki przysłał więc pełnomocników którzy przyjęli wszystkie warunki przez Konsula podane, i podpisali traktat Luneville z dodatkiem że Mantua bramy swoje Francuzom otworzyła. —

W czasie tych świetnych wypadków, powstały na nowo tajne zamachy na życie Konsula

w Brytyi. - Dzień w którym Bonaparte miał się udać do teatru opery na przedstawienie oratorium Hajdena Stworzenie świata, naznaczony był przez spiskowych aby za pomocą machiny piekielnej zgładzić Bonapartego. - Konsul oniósł swe szczęście kucerowi, który podpiwszy nieco najlepszym winem pędził, i o dziesięć sekund na drodze spiskowych uprzedził. - Za dziesiąt kilka osób ranionó, dwadzieścia życie utraciło. - Umysły religijne uznały w tem dziele opatrzność i Bonapartego za wybranego od Boga poczytały. -

VI.

Konfederacja północna przeciw Anglii. - Wojna Hiszpanii z Portugalią. - Kapitulacja Alexandryi. - Konkordat. - Polityka Bawarji, Rossia, i Porta. Punkta przedniego dnia z Anglią. -

Anglia przyjęła za rzeczywisty sobie samowolne panowanie na morzu, obeszła na siebie dwory Petersburgski, Sztokholmski, Kopenhagski, Berliński i Madrycki, które zrobiły z sobą związek zbrojny przeciw Anglii groźny. Oddawna na trwałe miedzy mocarstwami spór o militarną kontrabandę i neutralną żeglugę. - Anglia w obudwóch tych punktach dopuszczała się jawnych gwałtów. - Cesarz Rossyjski Paweł I, wystawił ogromną flotę, a nad to jeszcze porozumiawszy się z Bonapartym uchwalił wyprawę do Indyj wschodnich, lecz nagła śmierć jego 1801 roku, zniweczyła olbrzymie zamiary. Cesarz Aleksander I, zerwał konwencją północną, podpisał umowę handlową z Anglią do której Prusy, Szwecja i Dania przystąpiły a tak znowu na placu boju sama tylko Francya z Anglią pozostała. - Jedynym sprzymierzeń-

cem Anglii na stałym lądzie była Portugalia; Konsul potrafił zmusić Regenta do podpisania ugody, mocą której porty dla Anglii zamknięte rozwarły. - Już półtora roku minęło od powrotu Bonaparte'go z Egiptu; wojsko tam pozostałe pod dowództwem generała Menou następszy po Kleberze po smutnem było położeniu, nieotrzymując żadnych posiłków z Europy. - Te dojść niemogły z powodu ogromnej floty angielskiej, która wszędzie cruzowała; Menou podpisał kapitulacyą w Aleksandryi a generał Belliard w Kairze, mocą której 10,000 Francuzów na okrętach nieprzyjacielskich wróciło do Francyi. - Nelson odebrał rozkaz spalenia floty francuzkiej w Boulogne, i tem radość ostatnie cios marynarce francuzkiej; lecz znalazszy godnego przeciwnika w kontr-admirale Latouche Treville, zmuszony był do odwrotu ze stratą

dwóch set ludzi. -

Roku 1801 zawarły rozdał traktat pokoju z Cesarzem, z Neapolem, z Bawarya, Portugalią z Rossią, Porta Ottomańska, konkordat z Papieżem, a nakoniec na kongressie w Amiens, podpisane warunki przedugodne z Anglią. -

VII.

Zmiana ustawy Rzeczy-pospolitej Batawskiej, Helweckiej, Cyzalpińskiej, Helwecki i Ligueryjskiej. Pokój w Amiens. - Amnestya wygnańców. - Bonaparte dożywotny Konsul. - Wyprawa do St Domingo. -

---

Zmiana rzeczypospolitej Batawskiej bardzo spokojnie dokonana była. - Szwajcarowie z razu opierali się, lecz w krótce wysłali deputatów do Paryża celem ułożenia nowej ustawy pod okiem pierwszego Konsula. - Szwecz pozpolita Cyzalpiń-

ska) rządała i otrzymała pozwolenie przybrania na-
zwiska rzeczpospolitej włoskiej, w miejsce Cyzalpiń-
skiej).-

Rodzą) się ważne wypadki rok 1802 rozpoczął
się od połączenia rzeczy pospolitej włoskiej z fran-
cuzką). Wkrótce ogłoszono w Paryżu pokój za-
warty w Amiens między rzeczpospolitą) francu-
zką, batawską, Hiszpanią) i Anglią). - Traktat
ten nieśmiertelną) sławą) zjednał pierwszemu
Konsulowi, rozwiązał bowiem wielki spór o wol-
ność żeglugi która) północ ze śmiercią) Pawła I ustą-
piła). Rzeczpospolita Cyguryjska przyjęła takie
zmiany w ustawie. Piemont przyłączył się do Fran-
cji. W ciągu tych wypadków Bonaparte myślił
aby Francyą) pod względem nauk i przemysłu na-
szczycie doskonałości postawić, i nadać jej najwyż-
szy stopień cywilizacji. W końcu roku 1802
ogłoszone zostało przebaczenie dla wszystkich któ-
rzy na naznaczony termin do kraju wrócą), i

przysięgę wierności złożą). - Nawet odwdzięczając
się za tyle wielkich czynów, ogłosił Napoleona B.
najpierwszego dożywotnym Konsulem z mocą obrania
po sobie następcy). Dla uśmierzenia buntu któ-
ry powstał na wyspie S^t Domingo pod nazwi-
skiem Toussaint-Louverture, wysłano liczną
flotę i lądowe wojsko w liczbie 21,000, pod dowód-
twem generała kapitana Leclerc, szwagra Bona-
partego (mężа Pauliny). - Po długich i krwa-
wych walkach, Toussaint odesłany był do Pa-
ryża gdzie po dwóch latach umarł. - Francuzi za-
rzyli się zwycięztwem gdy nagle zjawiła się żół-
ta febra, która wszystkie szpitale zapełniła, a
wkrótce nawet Leclerc padł jej ofiarą). - Z jego
śmiercią murzyni znowu się zbuntowali, a
gdy po zerwaniu pokoju w Amiens powstałacy
posiłki ze strony Anglii odebrali, Francuzi
których dziesiątą część ledwie zostało, zaczęli
ustępować. - Tak skończyła się wyprawa, która

najwaleczniejsze wojsko Francii pochłonęła, a ostatnie nieprzyjaciela się rozpierzchło.

VIII.

Zerwanie pokoju z Anglią. Przygotowania wojenne Francii i Anglii. Spisek Georgesa, Pichegru i Moreau. Śmierć Księcia Enghien.

Anglia niedotrzymując traktatu w Amiens zawartego zajęła Maltę. To było widocznem rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, i obu stron wielkie przygotowania do wojny robić zaczęto, a naprzód 15,000 Francuzów weszło do elektorstwa Hanowerskiego, zajęli wkrótce wiele miast, i Hanower gdzie wiele zapasu broni i pieniędzy zabrali. Anglia podniecała spiski i zbroiła siebie przeciwko pierwszemu Konsulowi. Generał Pichegru wygnany z Francii w dniu 18 Fructidor, znalazł przytułek w Anglii, i tam

ułożył plan kontrrewolucji, którą król Angielski wspierać obowiązał się. Umówiwszy się tedy z Generałem Moreau, ułożył wszystko w Londynie, i banda jedna pod naczelnictwem Georges Cadoudala wylądowała, a wkrótce i sam Pichegru zjawił się w Paryżu. Lecz policja wkrótce odkryła ich schronienie, a naprzód generała Moreau przytrzymano, a później Georges'a i Pichegru zaaresztowano; ci wygnali że mieli zamiar aby na pierwszego Konsula natrzeć przemocą, i ciągnęli się tylko z przyczyny przybycia Księcia Francuzkiego. — Kiedy się to dzieje, uwiadomiony został Bonaparte że Książe Enghien znajduje się w Ettenheim w Księstwie Badeńskiem, zgromadza wielu wychodźców, i że między nimi generał Dumouriez się znajduje. Natychmiast posłał rozkaz aby Księcia Enghien ze wszystkiemi osobami do orszaku jego należącemi

mil zabrać, będąc przekonanym że to na jego
Książęcia spiskowe rozpoczęciem swoich działań
czekali. – Po dwóchniowem zatrzymaniu się
w Strasburgu, Książę zawieziony został do Vin-
cennes i tam zdrowy wojennym sądem, ujęty
podniósł oręż przeciw Rzeczypospolitej, zosta-
wał na żołdzie Anglii, i miał udział w spi-
skach wskazany został na śmierć, i tego dnia
zginął ostatni potomek rodziny Kondeuszów.
Śmierć jego wzburzyła umysły wszystkich.
Książę Enghien padł ofiarą emigrantów zwszczególnych,
śmierć jego, którą niesłusznie Napoleonowi za-
rzucano, szkodziła mu nie przynosząc żadnej po-
litycznej korzyści. Dwór Petersburgski przyjął
udział żałobę po zgonie Księcia Enghien i tym
sposobem trzecią koalicyą objawił. –

Złamanie Amieńskiego traktatu wszy-
stkich niezgrzeszyło było źródłem. – Bonaparte jak
piorunem zarazem czuł że wojna będzie długa

i niezgrzeszliwa, a niebędzie bezpieczeństwa ani
dla Francyi ani dla siebie pod tarczą republikań-
skiej dyktatury, przywołał więc na pomoc Dykta-
turę Cesarską. –

Księga Piąta.

Cesarstwo. –

Okres od roku 1804 do 1807. –

I. –

Wstąpienie na tron. – Protestacja Ludwika XVIII. – Poświęcenie Legii honorowej. – Obóz pod Boulogne. – Koronacja. – Wojna Hiszpanii przeciwko Anglii. –

Gdy wieść się rozeszła o wykryciu dalszych
zamachów na życie Bonaparte'go, przeszedł ciało
prawodawczego, oświadczył że spisek przekon-

wojaz o nieuchronnej potrzebie coraz silniejszego zamocnienia kolosu na którym szczęście Francii spoczywa. – Podano projekt aby pierwszego Konsula dziedicznym Cesarzem ogłosić, i projekt ten jednozgodnie przyjęty; i Dnia 18 Maja 1804 roku, godność cesarską ofiarowano, dziedziczność tronu w familii jego utwierdzając. – Bracia Cesarscy Józef i Ludwik, w linii następstwa umieszczeni, tytuł Książąt otrzymali. – Hieronim zaś i Lucjan opuszczeni zostali, pierwszy jako bawiąc w Ameryce bez woli Napoleona oręż swój; drugi, że miedzał się z rzucicielami republikańskiemi, i odrzucił ofiarowaną sobie godność, której i bratu zaprzeczał. – Nie zapomniał Napoleon i o wojsku; i mianował Marszałkami państwa ośmnastu generałów którzy tak świetnie za swobody Francii walczyli jakoto: Alex: Berthier, Murat, Moncey, Jourdan, Massena, Augereau, Bernadotte, Soult, Brune, Lannes, Mortier, Ney, Davoust, Bes-

sières, Kellermann, Lefebvre, Perignon, i Serrurier. – Około tego czasu Ludwik XVIII. jeden z braci w Warszawie będący, przesłał wszystkim dworom europejskim protestacyę przeciw pokojowi zawartemu jak on się wyraża, Bonapartego. – Jegoż miesiąca ogłoszono akt oskarżenia spiskowych. – Georges Cadudal z jedenastu spólnikami, karę śmierci odnieśli. – Moreau wypuszczony z więzienia i do granicy hiszpańskiej odprowadzony do północnej Ameryki udał się na wygnanie. – Pichegru uprzedził wyrok i sam sobie w więzieniu życie odebrał. – Dnia 14 Lipca odbyła się wielka uroczystość w kościele Inwalidów gdzie Napoleon z całym przepychem cesarskiego majestatu, rozdaje ordery legii honorowej. – Cesarz nie zapomina także o rajach swoich z Anglią, i w tym celu wszystkie porty okrętami i wojskiem są napełnione. – Kiedy Napoleon zwiedzał flotę pod Boulogne, i wojsko złożyło mu dowód cześci i uległości stanowiąc-

lanie kolosalnego posągu w bronzie. — Skończywszy przegląd wojska udał się Cesar do Akwisgranu, tam objął pamiątkę po Karolu, i przyjmował posła Austryackiego, który przysłany od swego Monarchy dla uwierzytelnienia że Cesarstwo przez Napoleona przyjęty, uznaje. —

Za powrotem swoim do Paryża sprowadził Napoleon Papieża Piusa VII, dla namaszczenia go, i dnia 2 Grudnia 1804 r. odbyła się uroczystość koronacji w kościele katedralnym N. Pa. my. — Zaledwie Papież pobłogosławił koronę, gdy Cesar wziął ją sam z ołtarza włożył na głowę i sam ukoronował Josefinę Cesarzową. — Wkrótce po koronacji Anglia podpisała ugodę ze Szwecją, akcesyjące jej przyjaźń dla Francji. Zyskując Szwecję utraciła Anglia mocniejszego sprzymierzeńca, w Hiszpanii. — Bo gdy okręta hiszpańskie z Amerykii do Kadyksu zmierzające, Anglicy pod prawo rewolucji podciągnęli, Hiszpanie oda-

li się w walce skutkiem której Anglicy zabrali im trzy fregaty. — Takowe wywalczenie prawa narodów względem mocarstwa w pokoju z Anglią zostającego spowodowało wydanie wojny. — Hiszpanie kędy flotę swoją z flotą francuzką połączyli przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

W tymże czasie dowiedział się Napoleon że Austryja sześć nowych pułków do Włoch wprowadziła i na mniejszą swoją wojskę położyła.

II.

Napoleon królem włoskim. Połączenie Ligurji z Francją.

Śmierć księcia Anglików, zerwała przyjazne dotąd stosunki Francji z Rossją. Cesarz Aleksander I, publicznie objawił że Cesarza Francuzów nie uznaje. — Anglia skłoniła gabinet Petersburgski do zerwania z Francją, i postarała zawrzeć z Rossją układ przeciw Francji. — Rossja zwie-

wolitá ze swojej strony. Dyscurs do odmowienia zrzeczenia Cesarstwa, a tak wygrał Napoleon że bronić swój zdobywać musi siłą oręża. Napisał on list do króla Angielskiego, z którego jest go do pokoju, ale nieodebrał nań odpowiedzi. Około tego czasu odbyło się poświęcenie posągu Cesarza w sali posiedzeń ciała prawodawczego, na uwiecznienie pamiątki dwóch ag kodexu praw cywilnych. Hiszpania obwarowana przeciw Anglii dostarczyła trzydzieście okrętów Francuzi, która ogromną flotę wszystkie porty obwarowała. Wśród tych wojennych przygotowań, posłowie od Rzeczy-pospolitej włoskiej, przyjechali z ofiarowaniem relarnej korony królów lombardzkich Napoleonowi. Udał się Napoleon do Medyolanu d. 26 Maja nastąpiła koronacja. Tak po dziesięciu wiekach zdarzonej zwrócił się rząd następcy Karola W.

Włóżywszy relarną koronę na głowę rzekł Napoleon te słowa: „Bóg mi ją dał, biada temu

„kto się jej dotknąć odważy!" Xiążę Eugenjusz mianowany został Wicekrólem włoskim; Dwornaz ostatni Doża genueński przybył do Medyolanu z prośbą, połączenia rzeczypospolitej ligurejskiej z Państwem francuzkiem; co przyjęte zostało; wysłano więc wielkie jej do Francji i podzielono trzy departamenta. Xięstwa Lukki i Parmy także wielkie zostały do Państwa francuzkiego. Podczas kiedy Napoleon był we Włoszech, cała prawie Europa przeciw niemu się zbrojąca.

Wspomnić tu należy, że: przed odjazdem Napoleona do Włoch, Ludwikowi Bonaparte urodził się drugi syn: Cesarz akt urodzenia kazał złożyć w archiwum Senatu, jako do mianowanego następcy tronu, a Papież Pius VII, obecny jeszcze pod tę porę w Paryżu, dopełnił obrzędu chrztu 1805 roku, na którym nowonarodzonemu dano imię Napoleona Ludwika. —

III.

Wyprawa Austerlickia. – Pokój w Petersburgu. – Bitwa pod Trafalgar.

Napoleon widząc Austryą, Anglią, i Rossią połączone przeciw sobie, wysłał generała Davoca do Berlina aby się do neutralności Prus zapewnić, co się też i udało uskutecznić. – Na czele tego 160,000 wojska udaje się Napoleon na wyprawę przeciw Austryi, mając znanych jak w waleczności marszałków: Berthiera, Davousta, Soulta, Lannes, Neya, Augereau i Marmonta przy sobie.

Austryacy złamawszy przymierze wpadli i wyparli z Monachium króla Bawarskiego, sprzymierzeńca Francii, lecz na nadejście Napoleona armię wyparli z wielką stratą. Do korpusu Bernadotte'go trzeba było podług planu Napoleona stanąć w pewnem miejscu, a ten dojść na nie, na naznaczony termin nie mógł z powodu jej odległości; Napoleon wyrachowawszy pewną wygraną z tego układu, każe mu przechodzić przez granice Pruskie jako najbliższą drogą; ale to było mianowicie z Prussami, i ci niechętnie na ten gwałt, otworzyli granice Szląska dla wojsk Rossyjskich, aby takież tem podrzej w cele stanęły. – Lecz niewiele to szkody Francuzom przyniosło. – Napoleon bowiem, jako zwycięzca wszedł do Wiednia, a potem spotkawszy się z wojskiem sprzymierzonego pod wsią Slawkowem (Austerlitz) przeszło 20,000 nieprzyjaciół pobił. – Cesarz Francuzek sam odwiedził Napoleona w jego namiocie dla wejścia z nim w układy, i zawarły został rozejm na mocy którego obiecał Cesarz że wojska Rossyjskie opuszczą Niemcy, Tyrol pruskie i austryackie posiadłości w Polsce. – Dnia 15 Grudnia pokój pruski podpisał w Wiedniu kongresowego, mocą którego Prussy odstąpiły Francii prowincje Ansbach, Cleve i Berg, i te dwa ostatnie pod tytułem W. Księstwa miały rządzić wyprzedzone-

niem Księcia Murata. Księstwo zaś Neufchatel od Prus oderwane, zostało nagrodą zasług Marszałka Berthier. W zamian za to straty otrzymały Prusy Elektorstwo Hanowerskie. Traktatem Petersburgskim dnia 26 Grudnia między Francyą i Austryą zawartym, Napoleon uznany został królem Włoch. Jegoż dnia 2gstud 1805 roku, Napoleon nie Dynastya neapolitańska przestała panować z powodu, iż mimo ugody zaberspieczającej neutralność Neapolowi, król otworzył porty Anglikom i Rossianom, a natomiast Józef brat Napoleona królem Neapolitańskim ogłoszony. Chociaż w skutku bitwy austerlickiej Rossianie i Anglicy oddalili się z Neapolu; zdążył Józef zająć Neapol, a familia panująca schroniła się do Sycylii.

W powrocie do Paryża zatrzymał się Napoleon w Monachium dnia 6 Stycznia 1806 r. obchodzono uroczyście obchody zaślubin Księcia

Eugeniusza z Augusty córki króla Bawarskiego. Jakie były skutki dzielności wyprawy Napoleona, i jakie zniszczenie trzeciej koalicji. W podczas kiedy Napoleon takie świetne odnosił zwycięztwo na lądzie, flota jego której dowodził był Villeneuve przez jego niedołęstwo okropną klęskę u przylądku hiszpańskiego Trafalgar ponosiła. Villeneuve życie sobie odebrał. Taż klęska zaś, zostawiała berło morskie w ręku Anglików nieubłaganych nieprzyjaciół Napoleona. Potem zwycięztwie marynarka francuzka już się nieprowadziła wogóle na morze, i Francya przeciw Anglii władztwo tylko na stałym lądzie i zamknięcie portów Europy z wojskowej była podobna.

IX.

Powrót Napoleona do Paryża. Uposażenie członków rodziny Cesarskiej i Dygnitarzy Państwa.

Układy z Anglią. – Liga Reńska. –

Bitwa pod Austerlic jest najświetniejszą od pamiętnej w dziejach bitwy pod Actium; Francuzi też dla zawarcia pamiątki tej, wznieśli most Austerlicki który na powrocie Napoleona z tej wyprawy dla publiczności otwarty został. Dnia 28 Stycznia 1806 r. Senat nadał Napoleonowi tytuł Wielkiego, i wzniesć ma pomnik imieniem narodu przed się wziął. –

Około tego czasu nadzwyczajne poselstwo rzeczypospolitej Batawskiej przybyło do Paryża i w imieniu Hollenderskiego narodu prosiło cesarza o przemianowanie im na króla księcia Ludwika, na co Napoleon zezwolił, i Ludwik królem Hollandyi ogłoszony. – Minister interessów zagranicznych Talleyrand księstwo Benewento otrzymuje; a księstwa Cleve i Berg, nadane zostały księciu Ma-

rato. Król Szwedzki Gustaw IV, wypowiada wojnę królowi Prus kiemu, za zajęcie Hanoweru, ale ten sam sobie rychło gotował. – Wśród zaszłych układów z Anglią która Napoleonowi tytułu Cesarza nieprzyznawała i króla nieprzyjaciela uznała nieprzestawała, zawarł Napoleon dnia 12 Lipca 1806 roku, sławny związek Ligi reńskiej, przez który dawny przywileje austryackich Cesarzów zniszczone, a wszyscy królowie i Xiążęta ogłosili swoje oddzielenie się na zawsze od Rzeszy Niemieckiej a poddanie się pod protektorat Cesarza Francuzów. –

Gdy sejm Rzeszy Niemieckiej w Ratysbonie o zawartym związku zawiadomiony został, Cesarz Franciszek II, złożył natychmiast godność tego Cesarza, i pod imieniem Franciszka I, przyjął tytuł Dziedzicznego Cesarza Austryi. –

Jak skończyło się Państwo Niemieckie, które Karol W. przed tysiącem lat utworzył. –

V.

Czwarta koalicja Prus, Rossyi, Szwecyi i Anglii. – Bitwa pod Jeną. – Napoleon w Berlinie. –

Rossia nieustępując z miejsc które wojskiem swem zajmowała, Prussy zajemnem zabezpieczaniem się, Anglia ciągle nieprzyjazna, wyzywały Francyą do wojny. – Armia więc francuzka na siedm korpusów podzielona, szła na Prussy, w których Szwecya się polączyła; i pod miastem Jena, gdzie wojny dali wiele dowodów waleczności, mając do czynienia z odważnym nieprzyjacielem, a gdzie szczególnie Marszałek Davoust ze swym korpusem się odznaczał, – na głowę Prusaków pogromili, wiele ludu w niewolą zabrawszy. –

Napoleon nieprzestał na tej pogromce ale zaraz w wojskiem zapasowem się w kraj nieprzyjacielski, a zawsze naprzeciwko, dotarł aż do Stolicy i 27 Października przy odgłosie dzwonów i bicia dział, wjechał do Berlina. –

18 kilkana ście dni później miasta Szczecin, Küstrzyn, Lubeka, i Magdeburg dostaje się w ręce Francuzów. – Zawarcie podpisane zamowę; Cesarz nałożył na Prussy i jej sprzymierzeńców sto trzydziestą milionów franków wojennej kontrybucyi. –

VI.

Zamknięcie stałego handlu, (system kontynentalny). – Napoleon w Poznaniu. Wojna z Turcyą z Rossią. Elektor saski tytuł króla otrzymuje.

Król Pruski nie całą jeszcze swą monarchią odebrał odebrał; pozostał mu Szląsk i część Polski, która się Prussom w udziale dosta-

ła; do niej się teraz widownia wojny przeniosła.

Król Prusko rebawszy załogi swojej armii na prawym brzegu Wisły oczekuje posiłkowych wojsk swego sprzymierzeńca Cesarza Rossyjskiego. Lecz nim te posiłki nadeszły, Napoleon zabiera Poznań i inne miasta. Tymczasem Napoleon, korzystając z postrachu jaki swojem przedsięwzięciem wojennem, na wszystkich sprawiał, tworzy znany systemem kontynentalny, mocą którego blokada Anglii i zajęcie jej towarów nie tylko do wybrzeży Francii; lecz do jej sprzymierzeńców i krajów zdobytych rozciągnięta. Zdobycze w Prusiech postępują bez przerwy. Z nadejściem Napoleona, Dąbrowski i Wybicki rozglaszają rezolucyą, przez którą powtarzane były wyrazy Napoleona: „Żołnierz cudzie godzi być narodem.“

Wnet połworzyły się pułki z jeńców prusko-polskich, a wzmocniona niemi armija francuska, w krótce zajęła Warszawę, z której cofać się

musiał Beningsen, generał korpusu Rossyjskiego.

W Poznania Napoleon dowiaduje się o wyborzchłej wojnie między Rossyą a Turcyą, i mocno się ucieszył że cel poselstwa generała Sebastiani do sułtana Selima osiągnięty został. Lecz pomimo tej wojny, Rossya miała zmienne przymierze między Cesarzem Francuzów i Elektorem Saskim, na mocy którego książę przyjmuje tytuł Królewski, do Ligi Reńskiej przystępuje, a temu zamiast dostarczał Napoleonowi 20000 wojska.

Wyborna jazda saska odebrała od Napoleona imię waleczney. Przybywającego do Poznania Napoleona powitała Deputacya Polaków dziękczynieniem zdrowia, i usłyszała w odpowiedzi pochwałę waleczności nowo zaciągnionych hufców, i nadzieję publicznego obwieszczenia dalszych widoków w Warszawie. Polacy niezgłębili jasno myśli Cesarza i dla tego nie sbyt gali w zapale dla niego. Gabinet Wiedeński wiedział że Na-

poleon o zamiarach Pałaków nagromykał, nie spokojny o posiadłość galicyjską, wysyła posła swego do Cesarza w celu wybadania ich tajnych zamiarów jego. Pismienia gabinetowe Austryi dane nie uspokoiły co do tych względzie obawy.

Tymczasem armia rossyjska i francuzka potykały się z sobą. Naczelnym wodzem wojska rossyjskiego był Kamieński, i ten tyle błędów popełnił, że zwycięztwo na stronę Francuzów zawsze się przychylało. Generał Kamieński zbiegł naczelne dowództwo, a Beningsen objąwszy je, odniósł nad Francuzami pod Pułtowskiem małe zwycięztwo, które rachuje cyfrę wypadków 1806 roku; i Francuzi zajęci do Wisły na zimowe leże a Rossyanie w okolicach Ostrołęki spoczywają. Obadwa wojska z równemi prawem obtrzebiły zwycięztwo pod Pułtuskiem, gdyż obadwa równie korzyści miały, i równe po-

wie straty poniosły. Król Pruski który się schronił był do Królewca, ostatniej stolicy, dowiedział się że korpusy Nieya i Bernadotego, i temu ostatniemu jego przyjaciołowi zagrażają.

Koniec 1805 Roku w dziejach Europy rokiem zwycięzkim, a 1806 rokiem jeszcze krwawe się bycie.

VII.

Działania wojenne w Szląsku. Bitwa pod Eylau. Wojna Turecka. Bitwa pod Friedlandem. Pokój w Tylży.

Podczas kiedy oba wojska przeciwne na leże zimowe rozeszły się, działania wojenne w Szląsku nieustawały, i zawsze zwycięztwo ze strony było Francuzów. Bernadotte który zatrudniał korpus Beningsena od strony Morunga, a Ney uderzywszy na jego korpus tyłu

strony był do cofnienia się dla wyszkania nasiłków w korpusie Neya, Napoleon na odgłos tej walki oparcia Warszawę i pospiesza na miejsce potyczki. - Spotkały się obo wojska pod Eylau gdzie krwawa odbyła się bitwa. - Obiedwie strony narazaler śpiewały Dziękczynne Te Deum, lecz strata w obu stron taka była wielka, że żadnej przypisać niemożna wygranej. - Gdy Napoleon oczekiwał na przyjemniejszą porę rozpoczęcia działań wojennych, wojna między Turcyą a Rossyą wybuchnęła. - Głównym do niej powodem było położenie Hospodarów Multan i Wołoszyzny, w których obronie stanęła Rossya wsparta silnem wdaniem się Anglii. - Z początku Sułtan Selim pragnął pokoju uległ żądaniom i Hospodarów przywrócił, lecz gdy to niewstrzymało pochodu wojsk Rossyjskich, wojna wszczęcie

ogłoszona i rozpoczęta była, chociaż w królestwie polskiem Rossyanie dowiedziawszy się o zajęciu Warszawy przez Francuzów i zmuszeni batalionów swe z nad Dunaju i Dniepru do Wisły zwrócić, starali się także o pokój. - Rossyanie na lądzie nie bardzo szczęśliwie wojowali, i flotta angielska podobnież od Dardanelów cofnąć się musiała. - Nielepiej sprzyjało szczęście Anglikom i w Egipcie którzy siłbić zamyślali, odparci zostali z wielką stratą i porażeni przez Mameluków. -

Jakkolwiek szczęście sprzyjało Napoleonowi, przecież aby zabezpieczył brzegi morskie od napaści nieprzyjacielskiej obwarował je wojskiem i okrętami. - Tymczasem Gdańsk po długim oporze dostał się w ręce Francuzów, którzy wielkie zapasy w żywności i amunicyji tu znaleźli. - Po trzymiesięcznem spoczynku obie dwie armie rozpoczęły poruszenia wojenne

i pod Friedlandem los wojny rozstrzygnięty stał. Rosyjanie pod dowództwem Beningsena byliby zupełnie rozbici, gdyby nie ich ocalił. Wśród walki wpadły one w rzece Alle która pod Friedlandem płynie nieliczny, któremu piechota, jazda i artyleryja na drugą stronę się dostała i rozlewała się dalej. - W kilka dni później Sokolnik rajat Królewiec w którym ogrom ogromnych zapasów wojennych i żywności na kilkanaście wyładowanych jeszcze w okrętów 160,000 karabinów angielskich. -

Dnia 19 Czerwca Napoleon przybył do Tylży oddalonego miasta na granicy pruskiej. -

Najświetniejszym owocem zwycięstwa pod Friedlandem była objawiona przez Cesarza Aleksandra chęć zawarcia pokoju, jakoż wkrótce układy się rozpoczęły. -

Dnia 25 Czerwca wspaniały przedstawił widok Niemen. - Na obrzeżnej tratwie, na

środku rzeki umocowanej, zawiesiły się namioty; dwa wejścia do niego od strony Rosyji i Prus zrobiły orły z chorągwie dwóch połączonych Cesarstw. - W jednej chwili w dwóch przeciwnych brzegów naszyły Niemie, z lewego brzegu Napoleon, z prawego Aleksander. Przepłynąwszy do namiotu obadwa monarchowie na znak zgody uścisnęli się, potem długo naradzali się z sobą. - Przy powtórnem narażeniu w tym samym domu widzieli się Cesarz był obecny, król Pruski, któremu w całej monarchii jeden już tylko Memel pozostał, ale cesarz Aleksander nie opuszczał nieszczęśliwego monarchy. -

Dnia 27 Lipca podpisany został pokój z Rossyją i Prussami. -

W skutek traktatu tylżyckiego utworzone stało w prowincyj pruskich królestwo Westfalskie, którego królem mianowany brat Napoleona Hieronim. -

Cesarz Aleksander wrócił także korony Ludwika i Józefa, protektorat Napoleona ligi reńskiej, i W. Księstwo Warszawskie władzy króla Saskiego powierzone. — Gdańsk wolnem miastem ogłoszony. — Rossya otrzymała obwód Białostocki.

Najgłowniejszym wszakże warunkiem był system kontynentalny, czyli zamknięcie stałego lądu dla Anglii, i przyjęcie przez cesarza Aleksandra pośrednictwo między Francyą i Anglią. — Prusom zwrócono niektóre prowincye, lecz i to przez wzgląd dla cesarza Wszech Rossyi (par égard pour Sa Majesté l'Empereur de toutes les Russies). —

Dnia 13 Lipca opuszcza Napoleon Królewiec i tegoż miesiąca staje w Paryżu, gdzie go z wielkim zapałem witają. — Zgnuszeniem Anglia stara się robić nieprzyjaciół Francyi. — Rozdała ona od króla Duńskiego zawarcia przymierza zawcześnie odprawiego, a gdy król na to przystać nie-

chciał, Anglicy po krwawej bitwie zabrali kilkadziesiąt okrętów duńskich. —

Cesarz Alexander zerwał wszelkie związki polityczne Danii z dawnego sprzymierzenia nieprzyjaciela i pokój między Anglią i Francyą nie był przywrócony. —

Księga Szósta.

Okres od roku 1807 do 1809.

1.

Ugoda między Francyą i Hiszpanią w Fontainebleau. — Zdobycie Portugalii. — Król Portugalski oddala się do Brazylii. — Spisek w Escurialu. —

Anglia zawsze nieprzychylna Francyi, odwraca

że wszystkie mocarstwa Europejskie władzę Napoleona uznają, postanowiła podsycać burzę w Hiszpanii, któraby prawem nieszczęścia dla jej wiernego nieprzyjaciela była. — Panował ów środowczas w Hiszpanii Karol IV, już jako Bourbon niemiły szpiegowi Cesarza Francuzów, gdy jeszcze wahał się w przyrzeczeniu na usunięcie z tronu Ferdynanda neapolitańskiego, a uznaniem Józefa, podejrzanym był dla Napoleona sprzymierzeńcem. Lecz powiernik króla Godoy, dążąc

pokoju mając swoje widoki na celu, tak wszystko uradził że wszelkie podejrzenia Napoleona uśmierzył. — W tymże czasie Portugalia która do systemu kontynentalnego była przystąpiła, przytrzymała małą liczbę poddanych angielskich, i zajęła wszelkie ich własności w Lisbonie pozostałej. — Anglicy ogłosili najsurowszą blokadę Jagi. — Książę Regent, przerażony zawarł na nowo z nimi układy, których skut-

kiem było oddalenie się królewskiej rodziny do Brazylii, a tak dynastya Braganza upadła. — Natychmiast zawarły został we Santa Ildefonso układ między Francyą i Hiszpanią zapewniający Francuzom wolne przejście do Lisbony. —

Około tego czasu knuł się spisek ogromny w Hiszpanii. — Naród dzielił się na dwa stronnictwa, jednego był sprzężony książę pokoju, drugiego syn króla Ferdynand Infant, z obawieniem widział jak Godoy, przywłaszczał sobie władzę monarchiczną, ubierał się w karmazyn Napoleona a tem samem zapewnić sobie pomoc, odsunąć od steru państwa pokoju, i układał nawet sobie że król darował synowi za radą Napoleona, który jednak niemiał się wcale mieszać w tak ważne niemarskie familijne. —

Napoleon życzył sobie dać za żonę Księżnie Ferdynandowi córkę Lucyana; lecz lewanie ofiarowanej mu korony neapolitańskiej, na przyszłe

dek gdyby Józefa brat hiszpański uznał, nie przyjął, ani o zaślubieniu córki z Księciem Asturyi, słuchać nie chciał, i natychmiast odpłynął do Ameryki, lecz wpadł w ręce Anglików.

W tem nagle rozchodzi się wieść o zajęciu przez Francuzów twierdz hiszpańskich. Wojsko które do Portugalii i na wyprawę do Gibraltaru przeznaczone było, przybiera postawę wojska nieprzyjacielskiego. Hiszpania zabezpieczona umową w Fontainebleau rozumiała się na odgłos najścia wrzelkim prawom przeciwnego.

Wielki Xiążę Bergu Murat, jako wódz naczelny rozpoczyna wyprawę w kraju przyjacielskim. W tymże czasie, podobnymi sposobami ukaz Cesarza Rossyjskiego ogłosił wcielenie Finlandyi do Cesarstwa rossyjskiego

II.

Powstanie w Aranjuez. Zrzeczenie się tronu Karola IV. i Ferdynanda.

Józef królem Hiszpanii. Murat królem Neapolu. Powstanie w Hiszpanii.

Dwór Hiszpański między czasem w Aranjuez. Xiążę pokoju obarczywszy na siebie całą narod, i z niechęcią dla króla którego był faworytem, radził mu żeby za przykładem Xięcia Regenta portugalskiego schronił się także do Ameryki. Lecz Xiążę Ferdynand, ubóstwiany od ludu, odkrył te zamiary, a lud uwiadomiony o tem jeszcze bardziej rozjątrzony, śmierć Godoya rozpoczął. Byłby niezawodnie padł ofiarą buntowników Xiążę pokoju, gdyby król widząc grożące mu niebezpieczeństwo nie był oświadczył że zrzeka się korony na rzecz syna pod warunkiem że Godoy uwolniony będzie. Jakoż więc Ferdynand ogłoszony królem został. Lecz w kilka dni później Karol IV. podpisał potajemnie prote-

stacyą zrzeczenia się tronu i przesłał ją Cesarzowi, zapewniając go, że zagrożeniem własnemu życiu zmuszony był do abdykacyi.

Król Królestwo oboje z córką i dziećmi pokojami udali się do Bajonny dla widzenia się z Napoleonem, od którego wielkiego dobra oczekiwali. Tymczasem Ferdynand widząc że Murat niepowitał go jako zrzeczonego Hiszpanii, i zaraz że do tego od Napoleona upoważnionym nie jest, postanowił dla tego udać się do Bajonny.

Napoleon oświadczył Ferdynandowi że go uważa jako przyjaciela, a gdy i król Karol IV, protestacyą przeciw zrzeczeniu się swemu ogłosił, dla że Austryi, wyrzekł się że tamtej strony wszelkich pretensyi do tronu. Gdy dla że Murat oświadczył w Madrycie że Cesarz jedynie Karola IV, królem uznaje, Hiszpanie przyjaciele do Ferdynanda obaczyli się na to. Wybuchnęło powsta-

nie, które z wielką stratą ludzi uśmierzone stało. Od tego dnia ziemia hiszpańska stała się nieprzyjacielskim krajem dla Francuzów, niedawno jak zbawców witanych. Karol IV, zawiadomiony o tych wypadkach, mianował Rejentem Państwa W. Księcia Berga, i zrzekł się tronu na rzecz Napoleona, a co kilka dni później dla że Ferdynand wraz z braćmi akt zrzeczenia się praw do tronu hiszpańskiego podpisał i układ ojca potwierdził, potem wszyscy udali się do Francyi na mieszkanie. Murat tymczasem wydał w imieniu Cesarza Napoleona króla hiszpańskiego; rada Kastylska ułożyła adres do Cesarza, upraszając o najdalszego brata cesarskiego na tron hiszpański.

Lecz naród hiszpański przekonany że Ferdynand zmuszony był gwałtem do zrzeczenia się, postanowił nieobecnego zuaglić dozrzeczenia nim, czyli raczej w imieniu jego wziąć

się do orężra i waleryé postanowił. – Tymczasem Napoleon brata swego Józefa króla obojga Sycylii, królem Hiszpanii i Indyji ogłosiwszy, i król udał się w drogę do stolicy swego nowego państwa. – Podczas kiedy najwyższa Junta izraz-draża, Rada kastylska, i wszelka wyższa tak religijna jak cywilna rzecz rachunku, dziękczynne składa adresa cesarzowi że się zajął losem Hiszpanii, w południowej Hiszpanii, rozległo się zaraz buntu przeciwko nowemu królowi, i przeciwko francuzkiej opiece. –

Portugalczycy idąc za przykładem Hiszpanów wzniecili takie powstanie w Oporto a Anglia pieniędzmi i wojskiem powstanie to wspierała. –

W tym czasie że król cesarski W. Xięztwo Berga, koronę neapolitańską przemienił; cesarzowi więc Murat opuścił Hiszpanią, a dlatego Joachimowi dowództwo nad wojskiem objął. – Hiszpanie

ślepo za uległe władzy duchownej wiadomość o uprowadzeniu Papieża z Rzymu, i uwięzionej klasztorze na Cesarza, pobudziła fanatyzm Hiszpanów; odtąd wojna stała się zaciętą i okropną. – Chytrość, okrucieństwo, podstęp, rzemiosła, zabobonna nienawiść, wszelkie środki ku wyniszczeniu nieprzyjaciół służące, za godziwe były uważane. – Król Józef za nieprzyjaciela wygnany, musiał zdobyć aby rządzić, musiał ciągle być zwyciężonym aby rachować koronę. – W dziesięć dni po przybyciu do Madrytu ujrzał się nowy król zmuszonym wyjść do Wittoryi. – Wojsko francuzkie jakkolwiek waleczne, często ustępować musiały, a tem samem Hiszpanie nowej odwagi nabierali. – Korpus pod wodzą generała Dupont w liczbie 12,000 żołnierzy, zmuszone do kapitulacji, przez Juntę Sewilską zaprowadzone były do Kadyksu, i tam na pokładzie okrętów na śmierć, głód, wycieńczenia i zarazy skazane. –

Około tego czasu, wojsko angielskie pod rozkazem sir Artura Wellesley, dzisiejszego księcia Wellingtona, wylądowało w Portugalii. Powstanie portugalskie nabrało tym sposobem odwagi i mocy. Połączone wojska angielsko-portugalskie w liczbie 26,000 stanęły kolo Lizbony z Junotem, który miał daleko mniejszą liczbę. Po pięciogodzinnej walce, pokonani Francuzi cofać się zmuszeni, lecz przecież udało im się swobodny otrzymać kapitulacyą w Cintra, od wodza angielskiego. Na mocy tego układu wojsko francuzkie opuściło Portugalią, i przewiezione zostało na okrętach angielskich z całą artyleryą, ammunicyą i bogactwami do Francyi. — Po opanowaniu Portugalii przez wojska francuzkie, Anglicy zostali panami kraju, a Hiszpanie w radosnem uniesieniu wyciągają ręce do tych zbrojnych gości, którym przed trzema miesiącami rzucz rapery się gli pod znamieniem orłów Napoleona. —

III.

Konwencja w Paryżu między Francyą i Prusami. Zjazd w Erfurcie.

Los pruskiej Monarchii w Tylży był rozstrzygnięty, a niektóre punkta sporne, później w Paryżu załatwione. Jak więc konwencja paryzka ułożyła że wojska pruskie przez sześć następnych lat miały nie więcej liczyć nad czterdzieści tysięcy głów, kontrybucyą Prusy miały wypłacić która na 140,000,000 franków oznaczono, i siedm dróg militarnych przez Prusy zapewniono dla wojsk francuzkich, a tym sposobem monarchia Pruska podwładnem cesarstwo Francyi poddaną była. — Od traktatu tylżyckiego zawarano że Austrya zbroiła się, i z Anglią w porozumieniu była. — Napoleon żądał od Austryi objaśnień arglo-

dem tego urbajania się, lecz gabinet Wiedeński
rzmaite temu powody narzucał i o przyjaźni
zapewniał.

Gdy się Napoleon rozkazał w Tylży z Ale-
xandrem cesarzem Rossyi, dali byli sobie słowo
widzieć się przed końcem następnego roku. Wtym
celu naznaczono miasto Erfurt do tego zjazdu
gdzie we Wrześniu, oba ci Monarchowie stanę-
li. Różne zapewne były powody tego zjazdu,
lecz do tajemnic ich narady nikt w obcych przy-
stępu nieznał; można by uważać że to połączenie
się Cesarzów Aleksandra i Napoleona, mia-
ły cel podziału Europy a może i świata cało-
go na dwie wielkie części, z których by jedna
o Gibraltar, druga o Dardanelle się opierała.
Wielki Książe Wejmarski zaprosił obu mo-
narchów do siebie, i wielką im uczcił wigilią.
Dwaj najsławniejsi uczeni Niemiec Goethe
i Wieland przed stawieni byli Napoleonowi, i

67

przez niego orderem legii honorowej odznaczeni.
Na początku Października rozkazały się obe-
dwa Cesarze aby się już odtąd nigdy niespotkać.

18.

Napoleon w Hiszpanii. Wzięcie Madrytu. Zdobycie Portugalii.

Zabezpieczony Napoleon ze strony Rossyi,
postanowił uspokoić Hiszpanią z nim Austrya
przygotowania do wojny uskuteczniała. Wtym celu
udał się do Hiszpanii, a rozgoryczenie mu wiecznie,
już na nim postępowało. Po wielu bitwach szczę-
śliwie odbytych, stanął pod murami stolicy, któ-
ra była wielku powstańców. Długo o poddaniu
się Madrytu, obrońcy jego słyszeć niechcieli, lecz
otoczeni ze wszech stron i ogniem artyleryi
i rozlaniem do wnętrza miasta, na kapitulacyą
przystali. Po zajęciu miasta, zajął się Napoleon
prowadzeniem. Gniótł Królewiczyz Swiętą, lu-

bez kla arlerow i mniejszyl, skadz Castylska skarował, i wiele jeszcze wydał postanowień, które mu chlubę przynoszą.

Gdy wojska hiszpańskie ustępują pięć orężem francuzkim, dowiaduje się Cesarz że armija angielska zajęła Portugalią, do Hiszpanii się powraca, w zamiarze odcięcia mu odwrotu. - Opuszcza więc spiesznie Madryt aby je odciąć od Portugalii i wziąść między dwa ognie. - Lecz rzadkowie Cesarz pierwsze poruszenia wojsk przeczuł, Anglicy do odwrotu się zabrali. - Napoleon ścigając ich, dowiaduje się o wojennych przygotowaniach Austryi, i o zamachach w Paryżu. - Zostawia więc Soyvo wojska francuzkiego, i pułki stanów polskich pod dowództwem Wincentego Krasińskiego, dla wspierania dalszych działań wojennych, a sam wraca do Paryża. - Odjazd Napoleona dodał odwagi Hiszpanom, wojsko zaś francuzkie niespokojnością

68

nością napełnił. Sami tylko Anglicy świadomi byli tajemnicy powrotu jego, gdyż w chwili rozpoczęcia działań wojennych przeciw Napoleonowi, przesłali do Wiednia zapewnienie pomocy dowyru sprzymierzeńcom. - Napoleon opuszczając Hiszpanią, działania wojenne powierzył królowi Józefowi, generałom Jourdan, Soult, Lannes i innym. - Wojska francuzkie ciągle z bohaterskim męstwem walczyć musiały z dzikiem nienawiścią dla nich hiszpanami. - Wzięcie Saragossy przedstawia najokropniejszy widok. Przez dziesięć dni oblężenie trwało, i ledwie po dziesięciu tygodniach mroźnego powietrza, i głodu poddało się zawiedzione stanie. - Później zdarzenie sprzyjało Francuzom; w walnej bitwie pod Ocaną, które artyleryą rozsiekli, dwadzieścia tysięcy Portugalczyków legło na polu bitwy. - A tak Oporto, miasto najsilniejsze po Lizbonie, i Anglikom najprzychylniejsze dostało się w ręce Francuzów. - Duch Napoleona

jeszcze dotąd oryginał szeregi jego wojowników.

5.

Wojna Austryacka. Wzięcie Wiednia. Przyłączenie składu Kościelnego do Francyi. Bitwa pod Eslingą.

Do piątej koalicyi przystąpiły i Prussy, owocem czego miał być rozbiór wszystkiego co im traktat Tylżycki wydarł i nad to zastąpienie tej części Polski, która się Austryi w podziele dostała. — Orędzia Napoleona z Kościa nie zrozumiała się Austrya. — Mówiono że podróż króla Pruskiego do Petersburga, w latach w tym czasie odbyta, miała na celu układy niebezpieczne dla Francyi korzystne. — Austrya zawiadomiła Francyą że wojsko swoje na stopie wojennej postawiła, dając temu powód odezwie Napoleona do Xięstwa Ligi reńskiej, aby wojsko swoje w pogotowiu trzymało. — Rossyi wiec



NAPOLÉON LE SSÉ DEVANT RATISBONNE.

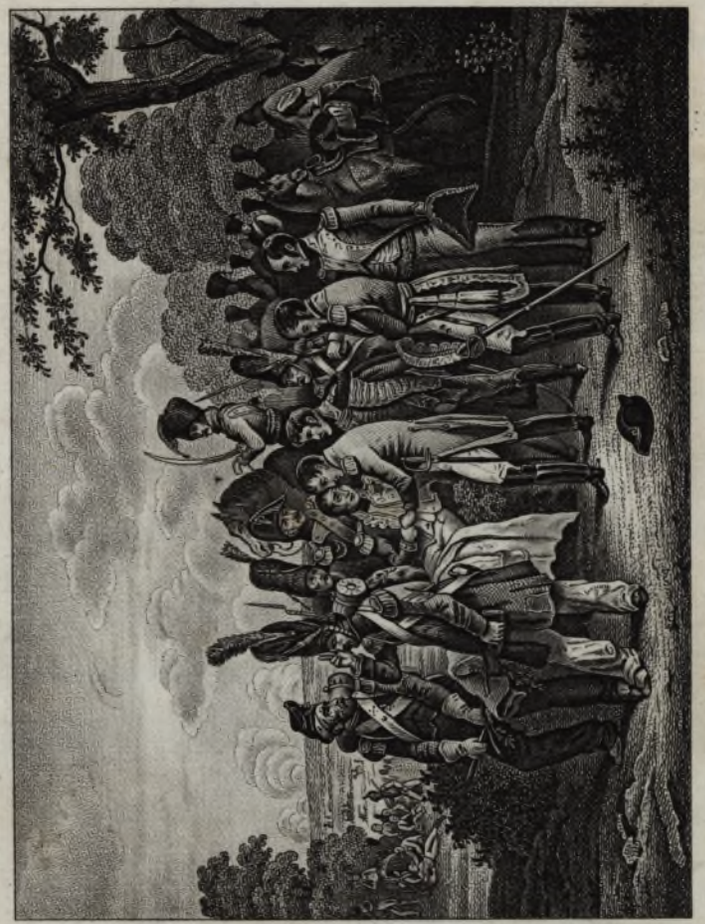
WBP
Opole

Napoleon na tej wyprawę z wojskiem dwa
kroć do tęgiej wynurzeń. – Zwycięztwo
ciągle mu towarzyszyło; pod Ratyzboną ranio-
ny był w nogę, tem raźniej wsiadł na konia
i przebiegał szeregi wojska. – W miesiąc cała
Austrya do Wiednia klęsły oblega. – Z począ-
tku Arcy-xiążę Maxymilian chce bronić stolicy
ale widząc niepodobieństwo zajęcia się, a miasto
kapitulacyą podpisało. W czasie pobytu w Wie-
dniu, Napoleon wydał postanowienie przyłącza-
jące Państwo Kościelne do państwa francuz-
kiego a tem samem pozbawiające Papieża świe-
dczej, który pod ruinerzchnictwem Austrygi
wojsko gromadził. – Rzucił wprawdzie Pius VII, kle-
ątwę na Napoleona, lecz to wielkiego wrażenia
nie zrobiło. – Niszczą tylko przyjęta tę klą-
twę, w oburzeniu rzuciętego wroga, i dała u-
czuć Cesarzowi skutki jej w całej mocy. –

Armja austryacka, opuściła Wiedeń, lecz nie
uniekła się wojny. – Arcyksiążęcy most na
Dunaju w Stolicy i jej okolicach zajęła stano-
wisko na lewym brzegu tej rzeki, która sama
przez się drożna, dla niej była warownią.
Wiele bitew się odbyło zawsze na korzyść Fran-
cuzów; najrazniejsza walka nastała pod wsią
Eßling, gdzie bardzo wiele rolnierzy poległo
tak z jednej jak z drugiej strony; naszym zabór
Lannes, książe Montebello, tam zginął i wielu
innych, ale też i Austrya wiele nie swoich ge-
nerałów utraciła. – Po tej bitwie Napoleon wy-
stawia Massenę na wyspie Lobau i na lewym
brzegu Dunaju dla wstrzymania Arcyksięcia,
wojsku daje rozkaz cofania się, a sam
wśród burzliwej nocy, w małem czółnie na
drugą stronę rzeki się przeprawił. –

VI.

Działania wojenne w Księstwie



NAPOLÉON A ESLINE.

WBP
Opole

Warszawskiem i we Włoszech. — Powstania w Niemczech i Tyrolu.

Wojna w roku 1809 zajmuje najrozleglejszą widownią; we wszystkich z jakich dotąd wojen nowszych czasów wzniecała się. Napoleon walczy przeciwko Austryi w jej krajach dziedzicznych, w Księstwie Warszawskiem, Tyrolu, we Włoszech i Dalmacyi; z Austryą toczy bój w Belgii i francuzkich osadach; w Hiszpanii i Portugalii wojuje z ludami pirenejskiego półwyspu i Anglią, na głównej nie mniej ma do stoczenia walki z Grecyą i Turcyą; w Syrynie broni się od groźnych Wahabitów, a w Paryżu przeciwko wewnętrznym nieprzyjaciołom.

Arcy książę Ferdynand, objąwszy dowództwo nad 30,000 korpusem w Księstwie Warszawskiem działać przeciwko nam. Król saski miał w

X. Warszawskiem pod rozkazami Xięcia Józefa Poniatowskiego, ministra wojny, ledwie 12,000 wojska. Mimo tak nierówne siły, Xiążę Poniatowski postanowił zmierzyć się z Austryakami. Zaszła bitwa pod Siassynem która trwała godzin cztery, a gdy noc krwawą walkę, przerwała, obie strony z równą stratą cofnęły się: Austryacy po za Wisłę, X. Poniatowski do Warszawy. — Xiążę Poniatowski wydał stanowcze nieprzyjacielowi, niewidząc podobieństwa bronienia jej tak szczupłem wojskiem zmuszonem jeszcze oddaleniem się Sasów którzy razem po bitwie Sasyńskiej oddalili się do swego kraju, lecz wymówił to że Warszawa do ostatniej kontrybucji zwolnioną była. — Jeszcze trzy miesiące wojowali Austryacy w Xięstwie Warszawskiem, lecz dopiero w Grudniu nastąpiło odwrócenie Armii Xiążęcia Ferdynand spiesznie cofać się zaczął, dla wsparcia armii Xięcia Karola

73.

który z nieszczęściem walczył z Napoleonem. Powstania liczne w Niemczech również szczęśliwie uśmierzone były; powstanie w Tyrolu wzniecone kilkakroć na Napoleona wiele krwi kosztowało, ale i to uspokojone zostało. — We Włoszech Xięcia walecznego wice-król Xiążę Eugeniusz, i zmusił Austryaków do odwrotu. —

XII. —

Bitwa pod Wagram. — Wyprawa Anglików do Skaldy. — Wojna Hiszpańska. — Uprowadzenie Papieża. — Pokój Wiedeński. — Zamachy na życie Napoleona. —

Nie odpoczywał Napoleon ani chwili; cia głe bitwy, zawsze były prawie na korzyść Francuzów, lecz stanowcza i najkrwawsza bitwa odbyła się pod Wagram, gdzie ze strony Austryaków

sam arcy-książe Karol, tak znany ze swojej walecznośći, dowodził, a ze strony Francuzów Cesarz wiele znakomitych jego generałów. — Pole, usłane było trupem, i krwią zbroczone, strata obudwóch stron była wielka, około 50,000 na placu boju zostało, — dwadzieścia tysięcy jeńców dostało się Francuzom, bez ilości zagarnionej rabunkiem. — Napoleon nieprzestawał starać się o pokój, na którym zawarty został w Znaimie, a potem na mieście. — Austrya udawała że jej do zawarcia pokoju, i Napoleon skłaniał się już ku temu, gdy widocznie oszukanie się okazało. — Powodem do tej przewłoki, była nadzieja dobrego skutku wyprawy Anglików do Skaldy? — Posiadanie Skaldy, i zdobycie Antwerpii było bardzo ważnem dla Anglii. — Wysłano tedy ogromną flotę z licznem wojskiem lądowem; opanowała już wyspę Walcheren i oblegała Flessyngę, i Antwerpia już była w wielkiem niebezpieczeństwie,

stwie, czego gwałtowej narodowej przybyła jej nadziei, gdy zjawienie się zjadliwej febry w wojsku angielskiem, przerwało działania wojenne, i Anglicy utracili wielką część ochotniczych zamiarów bez skutku.

Skutkiem tej wojny innego rodzaju. — Król Józef którego mianował Napoleon rozkazał dowództwo, bez nieudzielił swoich talentów wojennych, doświadczył nieszczęśliwie orężja pod Talaverą przeciw angielskiemu generałowi Sir Arthurowi Wellesley, a choć strata legła prawie równa z obu stron jednakże Wellesley, jakby w nagrodę za odniesione zwycięstwo uzyskał tytuł Wellington Vicont Talaverry, Żeby generał Suchet walczył szczęśliwie pod murami Saragossy, jak również inni dowódcy to jest Soult (książę Dalmacji) Ney, Mortier, Marmont Victor, Kellerman i Gouvion Saint-Cyr. — Korzystano w tedy ażeby jakoby nadzwyczajnie Soult mógłby ogłosić

się królem Portugalii, ale to było fałszem; powodem do tego postępowania małżeństwa, mogło być jego postępowanie szlachetne i rozsądne w Portugalii, przez które starał się ułagodzić umysły i zjednać ich przychylność dla Francuzów. — Wśród rzeczku oręża nad Tagiem i Dunajem, wypadki we Włoszech nie wstępnymi bojami i rozlewem krwi interesowały, lecz nadzwyczajnością swoją wielkie na ludach europejskich uczyniły wrażenie. — Admirał Anglielski wypłynął wiosną ze swą flotą i kilkunastu tysiącami wojska z Sycylii, zbliżył się do brzegów Neapolitańskich i zatrzymał się blisko Krymu jakby oczekując na znak powstania którejkolwiek prowincji. — Że to było ważnem zagadnieniem dla niego, gdyby postanowił zabawić umysły w Krymie, Bogiera sprowadzić na flotę i do Palermo lub Vadyzu zawieźć, król Joachim Murat czując całą ważność utrzymania stolicy chrześciaństwa

dla zabezpieczenia własnej, przedstawić karał Pawłowi VII, potrzebę opuszczenia Krymu i udania się do Francji, aż do czasu zawarcia pokoju. — Lecz gdy Papież wzbraniał się tego dobrowolnie uczynić, król Joachim Murat kazał go wywieźć przemocą, i tak z jednym tylko kardynałem Pradt do przygotowanego dlań powozu i puścić się w drogę, jakby winowajcę jakiś pod zasłoną żandarmerji. — Ten postępek wzbudził powszechne oburzenie dla Papieża, a niechęć dla sprawców męczeńskiej korony głowie kościoła. — Jak bez odpoczynku przyjechał do Grenoble, gdzie nadeszły rozkazy od Napoleona aby oddano Ojca S. pod dozór biskupi, służbę z cesarskiego domu naznaczono wraz ze stu tysiącami franków rocznej płacy na utrzymanie dworu. — Pius VII przyjął tylko jeden pokój; odrzucił zaś płacę, nie przyjął ofiary kościoła katedralnego który na kaplicę Ojca S. przeznaczono. Z pogardą okazałości jako

nieprzyjaciel wieńcem jego uczuć pragnął, tym więcej ryzykab powiększania, tem bardziej zwróciła wagę na siebie. Wróć do życia na komnatę, a tam ma komnata w której się modlił, i w której jeszcze i rale swe wymurzał odbity się o skały tyrolskie, i rozległy się w rozworach Hiszpanii. Hiszpańska nieprzeźliwa przy ajściu Skałdy, pomogła niejednego dornata losu na morzach rachodnich. Tegoż roku 1809, angliccy wnaglili gubernatora Martyniki do kapitulacji, i rostali panami tej osady. Generał francuzki na wyspie St. Domingo naciskany przez hiszpańskich mieszkańców wyspy, napadnięty przez Anglików, był zmuszony oddać wyspę nieprzyjacielowi. Na brzegach Francji tak które szczęśliwie Anglikom się wiodło. Tymczasem Napoleon w murach Wiednia obchodził rocznicę swoich urodzin rozdając wojskowe nagrody. Berthier mianowany Księciem Wagramu, Davoust Xiążę Auerstädzki

76

porzyskab nowy tytuł Xięcia Eckmülu, a Massena Xiążę di Rivoli, zaszczycony nowaz godnością Xięcia Eslingu.

Uważając Napoleon widoczne ociąganie się Austryi w zawarciu pokoju, układał plany nowej wyprawy; Austrya uświadomiona o tem mając świeże w pamięci klęski pod Wagram i obawiając się o zupełne zniszczenie swej armii wysłała do Schönbrunn gdzie się Napoleon znajdował Xięcia Lichtenstein opatrzonego w nieograniczone pełnomocnictwo. Po długiej konferencji zgodził się na ośmdziesiąt pięć milionów franków które Francja na wynagrodzenie kosztów wojennych żądała i dnia 14 Października podpisał ze Francją w celach pokój wiedeński, który z wielkiemi ofiarami był od Austrji dany.

W wigilią dnia tego młodzieniec ośmnastoletni zażądał posłuchania od Napoleona, przy którym odstrzelono broń ukrytą. Przytrzymano go natych-

miał z pierwszem badaniem, zapytał się
marszałka Fryderyka Hals, z czem przybył był dla
ramordowania cesarza. Skarany został na śmierć
kilkoma promieńmi w Niedzielę, mimo surowej chęci ce-
sarza ułaskawienia go gdyby prosił o przebaczenie
i spokojne na dal zachowanie się przyrzekł.
Jegoż samego miesiąca był już Napoleon w Pary-
żu gdzie uroczyście obchodzono tryumfy pokojo-
wania te które zawarł Napoleon małżeństwa
koniecznością rozrzutów familijnych z Domem
którego chwalebnością rodu, powagą majesta-
tu, zawiłością i potęgą jego tron zabezpieczał.

Księga Siódma.

Od roku 1809 do 1812.

1.

Rozwód Napoleona z Józefi-

ną, i zaślubienie z Arcy-Xiężniczką Maryą-Ludwiką. Pokój między Szwecją i Francją. Przyłączenie Hollandyi. Xiąże Ponte-Corvo następcą tronu Szwedzkiego.

Wpośród królów i Xiążąt którzy zjechali się do Paryża na powitanie Napoleona z jego świeżej wyprawy dla złożenia mu hołdu, Cesarz tryumfujący ramiona wejść w związki z jedną z najstarszych familij panujących w Europie, myślał nad sposobem objawienia swej woli Józefinie dla której wiedział że to będzie ciosem okropnym. Eugenjusz syn cesarzowej powołany został aby ją skłonił do zezwolenia na rozwiązanie węzłów małżeńskich. Dla kochającego syna było to polecenie nader bolesne, lecz szlachetny umysł jego odniósł tryumf nad samą naturą, i wraz z matką poko-

rali świata wzór najwyższej rezygnacji. — Jozefina łamiąc bolesne uczucia jakiemi jej dusza była przepełniona oświadczyła publicznie przyzwolenie swe na rozwód, a gdy wyrok zapadł udała się do Malmaison gdzie do śmierci mieszkała, nosząc tytuł cesarzowej, i czcząc zawsze pamięć ukochanego małżonka. —

Tymczasem Xiąże Neufchatelski umocowany do starania się o rękę Arcyxiężniczki austryackiej Maryi-Ludwiki przybył do Wiednia dnia 9 Marca 1810 r. a dnia 11 Marca córka Franciszka cesarza zaślubiona została cesarzowi Napoleonowi, którego w tym obrzędzie zastępował Arcy-xiąże Karol. — Dnia 13, Arcyxiężniczka opuściła rodzinny zamek i w okazałości godnej dwóch tak świetnych i potężnych monarchij udała się w drogę do Paryża. W tymże miesiącu zawiedli Napoleon Hollandyą, Zapodróż kryła w sobie ważne widoki. Chciał ce-

sarz pozbawić na miejscu dochodniej tajemnych sprzymierzeńców Anglii. Jerzoz bowiem w Marca pisał do króla Ludwika ostrzegając go że wie iż Anglia korespondencyą odbywa ze stałym lądem przez Hollandyą, a w tej podróży w więzie jezyor upadł w niego podejrzenie król Ludwik. — Ludwik zdawał się zapomnieć że z tarcz Francii i Brata jest królem holenderskim, niechciał przystać na warunki które mu cesarz uskarzał, a więc przedłożono ludowi holenderskiemu do wyboru: czy ma ściśle wypełniać przepisy systemu kontynentalnego, i tym sposobem być nieprzyjacielskim narodem, czy woli pozostać się z Francyą. — Lud holenderski, oświadczył iż przekłada pozostanie z ostrzeżeniem milionami mieszkańców nad stan udzielnego narodu bez handlu z Anglią. — Król więc Ludwik złożył koronę na rzecz swego syna d. 3 Lipca, Napoleon przyjęcie się urnął i Hol-

landją z cesarstwem połączył. – Podczas tego nieszczęśliwego zdarzenia zwrócało uwagę powszechną na Szwecją. – Podeszły i bezdzietny król Karol XIII przybrał za syna Karola Augusta Xięcia Holsztyńsko-Augustenburgskiego. Już młody xiąże złożył przysięgę jako następca tronu, gdy niecierpliwym trafem w Maja spadł z konia i prawie nagłe życie dokonał. – Z powodu wieku podeszłego monarchy o wyborem następcy tronu oczagać się niemożna było. – Wdzięczność tych znakomitych szwedzkich oficerów ku francuzkiemu generałowi, zaradziła tej potrzebie kraju. – W wojnie 1807 roku, gdy oficerowie dostawszy się do niewoli wojennej w Lubece, największej uprzejmości doznali marszałka Bernadotego dowodzącego naczelnie w owych stronach. – Oficerowie ci wreszcie wolność powrotu do kraju zachowali wdzięczną pamięć względów Xięcia Ponte-Corvo. – Po śmierci Xięcia Augustenburgskiego

obudziły się w nich dawne wspomnienia, i powzięli myśl okazania Xięciu swej wdzięczności, wynosząc go na tron Szwedzki. – Znakomite zajmuje miejsce w towarzystwie tyle dokazali wystawieniem talentów wojskowych i innych przymiotów Bernadotego, że otrzymał wreszcie rękę córki Karola rodu królewskiego ubiegających się o koronę. – Ci sami oficerowie odebrali polecenie udać się do Paryża, ofiarować berło Xięcia Ponte-Corvo i wyjednać na to przyzwolenie Napoleona. –

Utrzymują że Napoleon miał zamiar koronę tę wyjednać dla Xięcia Eugeniusza w nagrodę za spodziewane berło Włoch które teraz pierworzenna jego synowi dostać się miało, lecz powiadają że Xiąże sam nie życzył sobie tego, bądź przez niechęć dla zmiany religii, bądź przez przywiązanie do Włochów. – Uznała Jedy Napoleon za zgodną ze swą sławą wybór Szwedów po-

twierdzić i nowemu następcy podać sposób wydostania odpowiedniego zadośćuczynienia które go oczekiwało. — Dnia 21. Sierpnia stany na posiedzeniu ogłosiły mianowanie Księcia Ponte Corvo następcą tronu Szwedzkiego, a Karol XIII przybrał go za syna. — Nowy następca tronu przyjął religią protestancką i Dnia 1. Listopada wykonał przysięgę, a wkrótce Szwecja przystąpiła do Systemu Kontynentalnego. —

II.

Wyprawa Sycylijska. Dalsze działania w Portugalii i Hiszpanii. Połączenie Karolina Walis i miast Hanzeatyckich z Francyą.

Wprawie bytności królów cesarskiej familii w Paryżu, Napoleon ułożył z królem Joachimem plan wyprawy Sycylijskiej. Sycylia będąc

za we królestwem angielskiem, ogromna zbrojownia, i zdawała Anglicy ułatwiała systemu kontynentalny za pośrednictwem handlu, a przytem zmierzali jeszcze wartości swoich towarów żeby jak najwięcej systemowi przynieść uszczerbku. — Napoleon nakazał spalenie wszystkich towarów angielskich tak we Francyi jakoteż w krajach sprzymierzonych. Powróciwszy do Neapolu, zajął się król usposabianiem siły morskiej i lądowej. — Stanowisko wojska angielskiego pod dowództwem znakomitych zdolności męża generała Stuarta, w Sycylii było prawie nieodzowne. — Nie dziw więc że wyprawa Stuarta jako mniej liczna wojska, skończyła się utratą 1200, ludzi i zmarnowaniem 5,000,000 franków ze skarbu królewskiego. — Napoleon jednak do zamiaru swego, albowiem zwrócił baczność Anglików na ten punkt, i oddalił siły ich do Portugalii, którą po trzeci raz zawojować zamyślał. — Lecz pomimo pojedyńczych zwy-

rzęstwo sławnych generałów Neya, Junota, Massenay, Soulta, i innych wojna na półwyspie pirenejskim więcej szkody jak korzyści Francuzom przynosiła. Około tego czasu Napoleon dowiedział się że Rossya porty swe dla towarów angielskich potwierdziła, wielkie przygotowania do wojny robiła. Lecz Francya nie obawiała się tej teraz niczego była bowiem na szczycie swej potęgi i wielkości. Tegoż roku 1810, miasto Hanower i kraj Walliów, do Francyi wcielone zostały.

III.

Działania wojenne w Hiszpanii. Zajęcie Xięstwa Oldenburgskiego. Urodziny króla Rzymskiego. Sprawy kościelne.

Niepomyślnym był dla oręża francuzkiego początek roku 1811, przedstawia on smutne spustoszenie nieprzeliczonych mnóstwo marszałka

Soulta i generała Suchet. Lecz pomimo tej przewagi Francuzów, męstwo Hiszpanów nieustawało wśród samych klęsk nabywało nowego hartu. Anglia rozumna, że wszystkiego korzysta, i rozdaje dla Hiszpanii naturalnego sprzymierzeńca nad brzegami Newy. Tymczasem dodała zbrojenie dwóch narodów na dwóch krańcach Europy oddalonych, Hiszpanii i Rossyi. Napoleon widzi te wszystkie niebezpieczeństwa lecz ma nadzieję że jeszcze rok pomyślnej wojny tak Anglików wypędzi z nad Tamizy jak z nad Skaldy. W takiem przekonaniu będąc, wydał dekret mocą którego Xięstwo Oldenburgskie z Francyą połączył, a którego dziedziczny Xiążę z cesarzem rossyjskim spowinowacony. Uradowana Anglia, tem nieprzewidzianem zgwałceniem praw, korzysta z okoliczności tej aby się urzędownie do gabinetu petersburgskiego zbliżyć. Tymczasem wypadek do którego los nowej

dynastyi przywiązany, ostrzyłkie myśli i uczucia Napoleona zajmuje; zbliża się chwila w której ma zostać ojcem. – Dnia 20 Marca 1811 roku radośnie uniesiony cesarz wraca się we drzwi sali wołając „Jest król Rzymski!" – Ale jeden wystrzał dział ludowych zwiastuje stolicy urodzenie Napoleona II, rada iż powszechna. – Pius VII, dotąd ciągle mieszkał w Sawonie, Napoleon wezwał go do Fontainebleau gdzie przeznaczony mu pałac zajął. –

Chociaż zdawało się że stały ład w głębokim bycie pokoju panuje przecież 120,000 popisowych pod chorągwie wezwano. – Sam tylko Napoleon wie tego przyczynę. –

Księga Ósma.

Upadek Cesarstwa.

Okres od r. 1812 do 1814.

1.

Układy Francii z Prusami i Austryą. Szósta i ostatnia koalicja przeciwko Francii. Napoleon w Dreznie. – Pokój Rosyi z Turcią. Napoleon nad Niemnem.

Powszechna wojna zagraża Europie. – Położenie ujść Renu, Skaldy, Wezery, Elby i Xięstwa Oldenburgskiego z Francyą w latach 1810 i 1811, rozpoczęło blokadę niemieckiego i bałtyckiego morza i dało Rosyi powód do zrażeń. – Traktatem Wiedeńskim powiększone Xięstwo Warszawskie także niepokoiło cesarza Aleksandra o zachodnie posiadłości Państwa swego i dla tego zawiadomił o tem Napoleon. – Ten miał odpowiedzieć że obowiązuje się nie wojować ani wprost ani uboczne na przywrócenie Polski. –

Domagał się jenerał cesarz Rossyjski od Napoleona zwrócenia X. Oldenburgskiego, a nieuzyskawszy zaspakajającej odpowiedzi, protestacyę swą zachodnim dworom Europy przesłał, i wojska swe na zachodnich granicach zbierać zaczął. — Na początku roku 1812 król Pruski zawarł z Francyą przymierze zaczepno-odporne, a cesarz Austryacki podpisał umowę obiecującą udział jej w zamierzonej wojnie. — Ofiarowała ona 30,000 wojska pod dowództwem Xięcia Schwarzenberga, a Napoleon nabezpieczył jej posiadanie Galicyi, zostawując do wyboru zamianę na Illiryą. — Namawiała Austryą gabinet Szwedzki, aby do przymierza z Francyą należał, ale następca tronu Szwedzkiego zawarł umowę z Rossyą, otrzymawszy zapewnienie pomocy pozostawienia Norwegii we władzy. —

Starał się także Napoleon skłonić Szwajcaryą do wystawienia w 100,000 wojska przeciw

Rossyi, zapewniając mu wraz z Austryą całość i nietykalność jego Państwa, lecz i te zabiegi były bez skutku. — Wczasie bowiem kiedy Napoleon z wiosną zdał się do Drezna gdzie go familia cesarska-Austryacka czekała, i gdzie go otaczały hołdy wielu Monarchów tam zebranych, dowiedziano się że Porta Ottomańska zawarła za pośrednictwem Anglii stanowcze przymierze z Rossyą. — Napoleon przeznaczył na wyprawę rossyjską 400,000 wojska, które różnemi drogami ku brzegom Niemna posuwało. — Dzieje świata przedstawiają nam liczniejsze daleko wojsk masy, lecz armii tak pięknej, tak we wszystko opatrzonej i tak uporządkowanej jak była armija Napoleona, świat dotąd niewidział i zapewne nie tak prędko podobną ujrzy. —

II. —

Wyprawa Rossyjska. — Przejście

Niemna. Obroty wojsk. Bitwa pod Borodino. Wejście do Moskwy.

Cztery krocie sto tysięcy wojowników nad dwie sieć korpusów podzielonych przeszło Niemen bez żadnego oporu ze strony Rossyan. Zbrojna siła rossyjska była podzielona na trzy armije, pierwsza pod dowództwem generała Barclay de Tolli, druga pod naczelnictwem Xięcia Bagrationa, trzecia zaś pod rozkazami Tormasowa.

Napoleon wydawszy rozporządzenie oficerom, sam na czele korpusu Davoust'a i jazdy Murata postępuje ku Wilnu. Cesarz Aleksander na balu w domu generała Beningsena odebrał wiadomość o przejściu wojsk francuzkich i natychmiast wydał rozkazy korpusom do zebrania się pod Wilnem. Kiedy

sko rozpowiada bitwę, Napoleon sposobi się do niej; lecz nadzieje jego zawiedzione; wojska rossyjskie odstąpiły Wilna.

Podczas pobytu w Wilnie Napoleona, zebrany za natchnieniem jego sejm w Warszawie ogłosił przywrócenie królestwa. Deputacja wysłana od sejmu przedstawiła Napoleonowi akt konfederacji z prośbą o jego zatwierdzenie. Napoleon odpowiedział, że pochwala postępek konfederacji, że wszystko zrobi co od niego zależeć będzie dla poparcia jej zamiarów, że cesarzowi Austryckiemu nietykalność jego posiadłości zaręczył. Odpowiedź ta ostudziła umysły Polaków, obudziła niezadowolenie.

Napoleon postępuje za nieprzyjacielem pragnąc zbrojnej bitwy, lecz Barclay de Tolli zamyka małe siły do stawienia oporu, i wreszcie obóz opuszcza. Tym sposobem zbliżyły się wojska francuzkie pod Smoleńsk gdzie

się armja Barclaya znajdowała. Jen znowu niechciał się wdawać w okropną walkę, ustawił swoją armję jako odwodową korpus, a Napoleon spostrzegłszy że do walnej bitwy nie przyjdzie, zajął Smoleńsk postanowił. Przyparcono więc wtenczas do miasta, mordercy bój nastąpił, Barclay pod zasłoną nocy odwołuje walorne rastępy, a naprzód zajmuje wojsko francuzkie zajmuje gruzy Smoleńska, przez obiedwie strony wyborowe drogo opłacone.

Na miejscu Barclaya Kutusów naczelnym wodzem wszystkich armii mianowany, obrał stanowisko pod wsią Borodino i wszelkie czynił przygotowania do stanowczej bitwy.

Borodino wieś na lewym brzegu smoleńskim 15 mil do Moskwy odległa, dała nazwisko bitwie, która ponieka losy Napoleona, losy Europy rozstrzygnąć miała. Kutusow miał 132,000 ludzi, Napoleon do-

85

wodził w tym dniu 144000, a Danielewski utrzymuje że wojsko francuzkie na polu borodyńskiem o 50,000 liczniejsze było od rossyjskiego. Gromot dział rozpoczyna walkę. Obadwa wojska postępują naprzeciw siebie pośród gradu kartaczów, nieruchome po stosach trupów z rzeczną krwią zlepca, okropna rzeź rozpoczyna się, ścierają się, walczą bagnetem, szablą, kolbą, pięścią obok konnego i artyleryzy, okropne zamięszanie, siła walczy na siłę. — Bitwa ta więcej mordercza niż stanowcza, a nadzwyczajne straty obie strony przygarnęła. Francuzi 9000 liczyli poległych a około 13000 niezdatnych do boju szpitale zapełniło. — Z generałów kilku zabitych, kilku rannych, jako też wiele niższych oficerów. — Ze strony rossyjskiej Danielewski straty w poległych i rannych na 50,000 podaje, w liczbie których kilku generałów, i innych oficerów wyższych rannami pokryła, tak że w końcu bitwy nie jednemu

pułkowe porucznik przywiódł. – Bitwa borodyńska najkrwawsza i najzaciętsza była ze wszystkich jakie aż dotąd w czasach nowszych stoczono. – Xiążę Kutusow cofający się na bitej drodze do Moskwy krwawą utarczką pod Możajskiem okazał zamiar stoczenia walnej bitwy, o pół mili od rogatek stolicy; lecz dnia 14 Września wojsko Feldmarszałka, bez wydobycia odstąpiło stanowiska rozstawając nieprzyjacielowi drogę stolicę Państwa. – Kutusow niechciał narazić pułkowy las boją narażać armii, i uważał większą zgubę Napoleona w zajęciu Moskwy niż w przegranej przez niego bitwie pod jej murami. – Tegoż dnia urządowane wojsko francuzkie z Argunsem weszło do miasta, a nazajutrz to jest dnia 15 Września, Napoleon wjechał do Kremlu, którego arsenał obejmował wiele broni, dział i prochu. – Moskwa stała zupełnie opuszczona rozpościerając najgorsze

leże zimowe, i niezmierne zapasy wszelkiego rodzaju. – Napoleon w myśli swojej zmienia zamiary uporządkowania miasta, przywrócenia karności wojska, uzbraja się zupełnie bezpiecznym. – Ale nad wieczorem Dnia 15 Września wybuchnął gwałtowny pożar i szybko szerzyć się zaczął. – Xiążę Trevise mianowany gubernatorem spieszy na pomoc, gwardyja cesarska, wojsko, rządzą wspiera jego usiłowania, lecz wielkie zabiegi próżne, pompy i narzędzia ogniowe zniknęły, a nadto, ogień jednocześnie zajął się w różnych punktach miasta. –

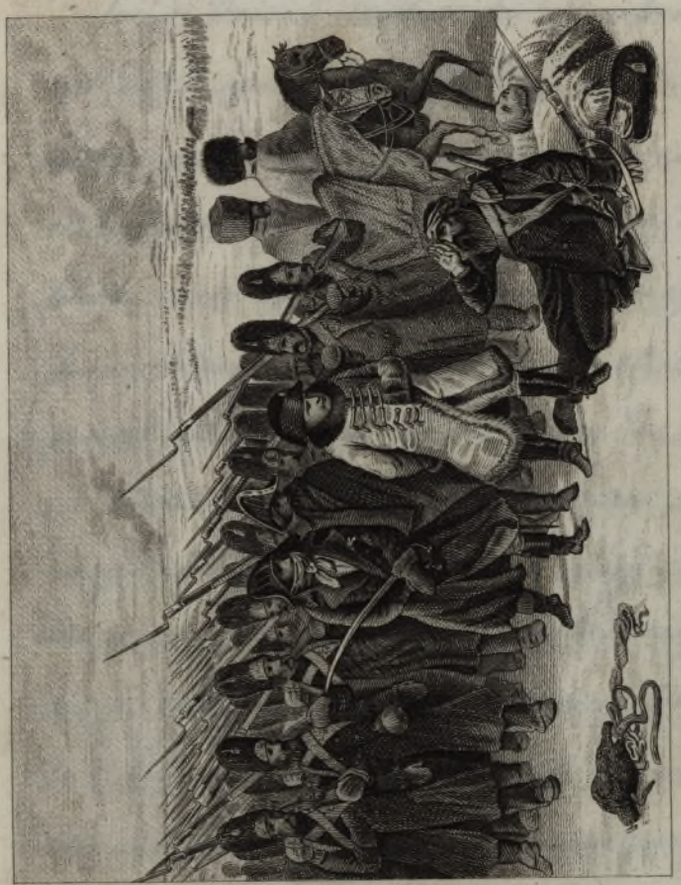
Dnia 16 cała Moskwa przedstawia obraz morza ognistego. – Cóż to za widok dla Napoleona! Z jakąż boleścią serca wcale mu nie dał wtedy zapas niedostatecznej genijuszu, zelarnej woli, wielkich środków i wojska nawet przeciwko takowemu nieszczęściu! – Pojął niemoże żadnego pomysłu którego by się sam niechwycił gdy-

by nawet z zgliszcz Moskwy panowanie nad światem miał okupić. – „Jak to, zawołał, własną „stolicę spalić? co za okropny zamiar!“ –

Gdy żadne środki niepomogły do wstrzymania pożaru, i gdy iskry z rozrzucone głownie na dziedziniec arsenału wiatrem pędzone, zdały się spodziewać zapalenia worów prochowych, Napoleon zdecydował się opuścić miasto i udał się do obozu Księcia Eugeniusza za miasto. – Widząc wszystkie swe zamiary zniszczone, oświadczył wojsku że do Petersburga pochód armii skieruje. – Lecz duch w wojsku upadł, z owroje przeciwna opanowały umysły żołnierzy z bardziej jeszcze ich dowódców, jeden tylko Napoleon nie stracił odwagi. –

III.

Powrót Napoleona z Moskwy. – Bitwa pod Małojaroslawcem Przejście Berezyny. – Napoleon



RETRAITE DE RUSSIE.

WBP
Opole

Udaje się do Paryża.

Już d. 5 Października Napoleon gotował się do opuszczenia Moskwy, której nie mógł uważać za punkt wojenny oparcia się, i wydał rozkazy wojskom aby wyruszyły drogą do Smoleńska, sam zaś na czele starej gwardyi i dwóch korpusów wynoszących razem 100,000 ludzi opuszcza stolicę Rossyi 19 Października. Pomimo zamaskowania odwrotu Francuzów, Rossianie nie przecież odgadli ich zamiarów, ciągle z boku na nieprzyjaciela napadali, i tak ścierając się ciągle zbliżyli się do Małojarosławca, gdzie zaciekła i krwawa zaszła bitwa. Xiążę Eugeniusz ewakuował walecznie dokazywał, i pomimo przemagającej siły, francuzi zmusili Xięcia Kalugowa do cofania się. Armija skierowała pochód do Smoleńska, Feldmarszałek chce z całą siłą uprzedzić samego Napoleona. Za trzy dni już armija ma

stanąć w porę danem mieście gdzie ma zastać
zapasy żywności, której wielki brak cruć się da-
wał: nieszczęścia czekają tam na nią, i nieszczęścia przewodniczą jej w drodze. - Gęsty śnieg
pada, konie padają, jarda piersi postępuje, a
działa i wozy prochowe bez zaprzęgu zostają. Z
wojska jedni od zimna snem zdjęci marzną, drugim głód siły odbiera. - A który jeszcze broń ja-
kąkolwiek trzymają, dzień i noc walczyć muszą
z masą ze wszech stron krążących kozaków,
i wśród mrozów od 16 do 25 stopni Reaumura
bić się musi armja o każdą stopę ziemi. -
Lecz nareszcie dostaje się armja do Smoleńska.
Prócz tych nieszczęść, inne jeszcze nastawały się
Napoleonowi; rozkazy które rozsyłał wszyst-
kim dowódzcom armii swojej nieraz wcale były
wypełniane, i to wiele się przyczyniło do nie-
pomyślnego obrotu. - Schwarzenberg albo-
wiem nieczynnie stojąc dopuścił do tego że

admirałowi Rossyjskiemu, zajął stanowisko nad
Berezyną, i zamknął drogę całej się armii. -
Prócz tego, nieład w rozdawaniu żywności w Smo-
leńsku pomimo mądrych rozporządzeń Cesarza był
taki, że w krótce zmarnowano ją, tak że później
nadciągające zastępy już nic prawie nie zastały. -
W tymże czasie dowiaduje się Napoleon o spi-
sku w Paryżu, który wprawdzie szybko stłumio-
ny został. -

Że znacznie uszczuplonemi siłami wyszedł
Napoleon ze Smoleńska i rozbiegła się do Be-
rezyny koło Borysowa. - Ta jedyna była przepra-
wa przez szeroką rzekę, a nagle ujrzał się Ce-
sarz rozwiązł wojskiem nieprzyjacielskiem otoczonym. - W tak krytycznem położeniu wszy-
scy sądzili że Napoleon kapitulacją jedynie
się okupi, gdy dowiaduje się że wyżej rzeki
pod wsią Studzianką można w bród przejść
Berezynę. - Udał się wprawdzie ten jedyny śro-

dek, przeszła armja, lecz nie bez małych strat, z jednej strony grad kul, strat trapem bersalne wojsko Napoleona, z drugiej strony, stawiane na przedce mosty waliły się, napływem kry, i mnóstwo żołnierzy znalazło śmierć w bagnistych wodach Berezyny. – Pozostałe wojsko kieruje się ku Wilnie, gdzie zgromadzone zapasy żywności mają służyć armii do utrzymania się na Wilnie. – W tym czasie cesar powziął myśl szybkiego powrotu do ojczyzny, obwieścić Francji zagładę armii, swoją przytomnością złagodzić ile można przykre wrażenie jakie wieść o tylu klęskach na umysłach zrobi, i przygotować nowe wojska dla stawienia czoła całej Europie. –

Dnia 5 Grudnia zgromadzonym marszałkom raniar swój objawia, królowi Neapolitańskiemu dowództwo powiera, a sam pod nazwiskiem Wielkiego Koniuszego, z Marszałkiem pałacu Duroc i hrabią Lobau przez Wilno, Warszawę i Drezno

udaje się do Paryża, i dnia 18 Grudnia stanął w Tuilerie. –

Gdy cesar obóz opuścił, dokuczające mrozy zwiększać się jeszcze zaczęły, i były powodem zupełnego rozprzężenia wojska. Czterdzieści tysięcy które zdołały dowlec się do Wilna okropny przedstawiały widok. – Wszędy słała się przed mrozem czernemi płaszczami, kosztowne salopy, i rozmaite kożuchy, suruby aksamitne i niewyprawne baranie skóry, złotem szkane mantezje i prawie derzy, kościelne ornaty, i sztandary za chorągwie pokrywały, pozdzierane w ciągu pochodu mundury. – Nogi w rozpiski futrzane, świeże skóry końskie, byka, rogacze, lub słonecz pozdzierane, przemarzłych i w sił opadłych ledwie utrzymać zdołały. – W takim stanie na masa ludu rzuciła się na magazyny jak w Smoleńsku. – Gwardya tylko pokazała siłę, wolą i moc duszy, pomimo zimno i głód zachowała broń i pa-

kunek, i szczegów swoich nieodstępowała.

Wkrótce Kozaków wypędził Francuzów z Wilna, który przy ciągłych utarczkach wolnym krokiem postępując. — Marszałek Ney do ostatniej nocy dopilnowawszy, kasę cesarską rozdzielił między gwardzistów cesarskich, a skarb koronowi wojskowemu poruczony po powrocie do Francji zwrócony został. Nigdzie nie brakło. — Murat, nieustraszony Murat, zapomniał teraz swej dawnej sławy. — Dopiero dowodzący szczątki armii do Poznania dnia 16 Stycznia 1813 roku opuścił wojsko. — List Napoleona z tego powodu do Murata pełny był ostrych wyrzutów, które później cesarz drogo przepłacił. — Wice-król objął naczelną władzę po Muracie, i w ciągu tej wojny dał dowód talentów jakich brakło jego poprzednikowi. —

IX.

Nowe uzbrajania Napoleona. — Konkordat w Fontainebleau. — Sprawy Pruskie i Austryackie. — Marya Ludwika rejentka. — Napoleon udaje się do Moguncji. —

Niesłychana energia odznacza powrót Napoleona do Francji. — Żąda utworzenia nowej armii, Senat wszystko uchwalił, a naród przyjął. — 300,000 wojska mają być rozstawione nad Elbą i Renem, drugie podobne na trzymać na wodzy Hiszpanją, gdzie król Józef choć wyparł Anglików do Portugalii i zajął stolicę, ciągłe walkami spokojności zakupować musiał, a Książe Eugeniusz na czele znakomitego korpusu utrzymuje się we Włoszech. — Hiszpanja stała się grobem cesarstwa, bo gdyby Napoleon mógł był połączyć

legiony południowe z północnemi, byłby miał dostateczną siłę dyktować pokój zjednoczonej Europie. –

Nadzwyczajnemi przygotowaniami do wojny zajęty nie opuszcza Napoleon dzielnego środka układów. – Naprzód chciał zmiarkować wszelkie zarody nieznasek wewnętrznych we Francyi. – Wkrótce przeniósł Papieża z Sawony do Fontainebleau, gdzie go wszelkiemi honorami monarchicznemi obsypał. – Przyczyną pierwszą pomiędzy Ojcem S. a Cesarzem było rozdział władzy duchownej od świeckiej, w godności papierskiej. – W Fontainebleau tedy rozpoczęły się układy, i Papież ujęty obejściem się Napoleona całą przeszłość panów w zapomnieniu układy się zakończyły. – Pius VII. uzyskał Avignon na miejsce swej rezydencyi. – Napoleon sam dyktował konkordat, i Papież go podpisał. – Lecz gdy już do swej nowej sto-

licy odjechał, kardynałowie starożytnym zasadom dworu rzymskiego wierni, otworzony umysł Ojca S. obległy wyrzutami sumienia i wymogli na nim odwołanie układów. – Zerwanie najlepsze było wróżbą dla układów z innemi mocarstwami. – Dnia 1 Marca dowiedziano się że zawarty został traktat zaczepno-odporny między Prusami a Rossyą, i cesarz Aleksander zapewnił królowi pruskiemu że póty orężja nie złoży, póki Niemcy z pod jarzma francuzkiego oswobodzone nie będą. – Zajęta Niemiecczyzna wrzała do wzniecenia w oswobodzeniu Niemiec, lecz król saski Fryderyk-August przychylny Napoleonowi, schronił się do Pragi, gdzie niecierpki pokój nagięcia pod Lützen nie otworzyło mu bramy Drezna? – Austrya trudziła ciągle Napoleona wzniecaniem przyjaźni i chęcią pokoju, a tymczasem

tajemne miała stosunki z Rossią i Anglią, zwarte przymierze w krótce światu objawione być miało. - Następca tronu Szwedzkiego Bernadotte przystąpił się także do Anglii, obiecując objąć dowództwo nad 30,000 Szwedów i 25,000 Prusaków. - Jak horyzont polityczny coraz bardziej się zachmurzał; pora rozpoczęcia wyprawy zbliżała się, armija obecności Napoleona oczekuje. - Brakło więc czasu aby Cesarzowa i król Rzymski koronowanymi byli. - Napoleon przed odjazdem oddała Rządzącej Ludwikę wnuczkę Marii Teresy rejencyą Cesarstwa, i dnia 15 Kwietnia udaje się do wojska a nazajutrz staje w Moguncyi. -

V.

Układy z Austryą. - Walka pod Weissenfels. - Bitwa pod Lützen. - Napoleon w Dreznie. -

Bitwa pod Bautzen.

Armija francuzka różnemi drogi zbliżała się ku sprzymierzonym wojskom, których siła wynosiła razem 100,000, to jest 60,000 Rossyan, reszta Prusaków. - Generał York prowadził prawe skrzydło, Blücher środek, a hrabia Wittgenstein następca X. Piotrowa zmarłego w owym czasie, miał dowództwo lewego skrzydła. -

Zamiarem Napoleona było stoczyć walną bitwę, zająć Drezno, zbliżyć się do Czech i teatr wojny do Szląska przenieść. - Marszałek Ney zmusił hrabiego Wittgensteina do odwrotu przez Saxonię pod Weissenfels, lecz walna bitwa zwiła pod miasteczkiem Lützen, którym śmiercią zwycięstwem Gustawa Adolfa r: 1632, i ludzkość odniósłby zwycięstwo, a sprzymierzeni cofać się musieli. - Do tego zwycięstwa wiele Napoleon przywiązywał wagi, choć niewiele korzyści odw-

wał bowiem że Europę w zadumieniu wprawi, a Francyę uspokoi. — Po kilku srogich utarczkach około połowy Maja był już Cesarz w Dreznie. — Król Saski wrócił do Stolicy swojej, Cesarz wyjechał naprzeciw niemu na miasto i przyjmował go w uroczystą okazałością. — Ważna to była okoliczność dla Napoleona; gdyby bowiem król Saski połączył się był ze sprzymierzeńcami, cała liga reńska byłaby odpadła, a przez tego wpływie Fryderyka Augusta, miał dowód że Austrya jeszcze na żadną stronę się nie przychyliła. —

Z przyjętych listów dowiedział się Cesarz że Austrya ma związki tajemne ze sprzymierzonymi, ale rozjątrzenie pod Lützen wstrzymało ją od oświadczenia się stanowczego i głośnego. — Niechcąc być przyczyną wielkiego krwi rozlewu radził Napoleon rozejmu, lecz sprzymierzeńcy go nieprzyjęli; dopiero po bitwie pod Bautzen, którą Napoleon sam dowodził po trzech go-

dniach wygrał, i do cofania się zmusił, sami proszą o rozejm. — Cesarz przyjął wniosek, lecz wojsko jego trzema kolumnami postępuje do Srlązka. — A tak w kilku dniach Saxonija oswobodzona, większa część Srlązka w mocy Francuzów wpadła; Wrocław bliski zajęcia, oczekuje tylko Napoleon zdobycie Hamburga, żeby otworzyć drogę do Berlina, a później do Warszawy i Gdańska. —

VI. —

Rozejm w Pleswitz. — Zajęcie Hamburga. — Napoleon w Dreznie. — Bitwa pod Villoryą. — Kongres w Pradze. — Austrya wypowiada wojnę Francyi. —

Układy o rozejm dnia 1 Czerwca odbywszy się w Pleswitz, były one tak burzliwe że po czterech dniach jeszcze niebyłyby się skończyły gdy-

by nie świadomość o wojnie Hamburga, nie przyspieszyła ich zawarcia. – Dania weszła w nowe związki z Napoleonem, i korpus Polskie Księcia Poniatowskiego stanął pod chorągwiami Napoleona. – Flota angielska stanęła przy Kopenhadze rządząc od króla Duńskiego ustąpić Norwegią i 25,000 pod chorągwie sprzymierzonych stanąć; król odrzucił żądanie i walczyć musiał. – Napoleon przyjmował w Dreznie posłów zagranicznych, i tam naznaczono Pragę na miejsce Kongresu, gdzie miano traktować o pokój świata całego, a Austrya dość silna zaczęła się, że wezwano na pośrednicką radę. – Niezwłocznie sobie Cesarz nie z tego kongresu, dobrego, i gotował się do wojny. – Zgnuszczenie z Hiszpanii smutne dochodziły wieści. – Król Józef zmuszony był opaść, Madryt przed natarczywością Wellingtona; a niebacznemu żądzą sławy unieconemu wydał rozkaz złożenia walnej bitwy, która wiel-

kaz klęskę sprowadziła. Zaczęła się bitwa pod Wiktorią, a choć zwycięstwo dla męstwa francuskiego, ostateczny kres władzy francuzkiej położyła. – Nie jednie świeciła się gdyby Napoleon zamiast ciągnąć wojska do głębi Niemiec, nad Renem oczekiwał nieprzyjaciela, byłby utrzymał całość swego Państwa. – Europa oddawna przepowiadała przeciw niemu wyrok zagłady, stawić wieczne prawo Europie między jednym narodem i wszystkimi narodami. –

Otwarcie Kongresu na dzień 5 Lipca oznaczone, lecz Xiążę Metternich minister Austryacki, mając osobistą uwagę do Napoleona, ciągle od tego zwlekał, tak że dopiero 29 Lipca zagajono ten mianowany Kongres. – Austrya żądała księstwo Warszawskie podzielić między Rossyą, Austryą i Prussy; miastom Hanzy niepodległość wrócić nowo Pruskie zreorganizowane z granicą po Elbę; Illyrya Austryi oddzielona. – Podczas kiedy Napoleon nad żądaniami Austryi rozważa, rozchodzi

się wieść po Drezmie, że kongres rozwiązany, a wkrótce pełnomocnik Francuzki wraca do Drezna, i przywozi ze sobą wypowiedzenie wojny ze strony Austryi. – Napoleon rozwala na wszystkie żądania gabinetu Wiedeńskiego, i posyła pełnomocnika do Cesarza do rozwrócenia i podpisania pokoju. – Cesarz przez Metternicha o tem uwiadomiony oświadcza iż bez Cesarza Aleksandra w układy żadne wchodzić nie będzie.

Dnia 16 Lipca Cesarz Aleksander przybywa i przy pierwszem spotkaniu z Cesarzem Francuzkiem warunki Napoleona odrzuca. – Dnia 16 Sierpnia armija austryacka weszła w linję wojsk sprzymierzonych. – Dnia 14 Sierpnia, generał Moreau, opuściwszy ostatnie wygnania nad rzeką Hudson w Ameryce, stanął w głównej kwaterze sprzymierzonych, i przeciw prawdzie nie przeciw Francji, ale jak sam mówił przeciw Napoleonowi. – Wojska sprzymierzone w liczbie 130,000

pod wodzą Xięcia, naczelnego Wodza Szwedzkiego, wciągają na linja bojowe. – Główna zaś armija sprzymierzonych pod rozkazami samych Monarchów, a głównem naczelnictwem Xięcia Schwarzenberga do 200,000 dochodzi. – Naprzeciwnej przywodził Napoleon ośmnaście tysięcy Wojska, rozstawionych, Neyowi 60,000 w Szlasku. – Dnia 25, P. Schwarzenberg we 200,000 staje pod murami Drezna, które artylerją wziąść postanawia; lecz po zaciętej walce cofać się musi ze znaczną stratą; generał Moreau w tym dniu zginął. – Lecz pomimo to zwycięstwo na porót zwycięztwo, cios za ciosem padał na oddzielne korpusy Francuzów i miała je zakarmja codzień zmniejszał. – Wtem trzymał Cesarza, pałki huzarów westfalskich zwabiczu armii pierwszej na stronę sprzymierzonych przeszedł. – Że Szlązka niepomyślne nad sobą widziały wieści; Macdonald pomimo męztwa

musiał wódz przemagającej sile. — Cadinot Kłó-
ry wspólnie z Daoustem miał zmierzać do
Berlina, od Księcia Bernadotte do odwrotu zmu-
szeni. — Dnia 26 Września sprzymierzeńcy roz-
poczęli działania na wszystkich punktach. —
Że wszech stron oblężony Augustyn nakłaniał Napoleon
w zamiarze utrzymania Drezna jako punkt
środkowy swych obrotów. — Tymczasem Bawar-
czycy przeszli na stronę sprzymierzonych, a wkrót-
ce za nimi król Wirtembergskie a nawet W.
X. Badeński poszli za ich przykładem, i prawie
kilkoty siły sprzymierzonych który otoczenie za-
wiązał przy chylnemi losami, przyspieszał swe
obroty. — Tym sposobem granice Francyi od Hä-
nau aż do Moguncyi otwarte zostały; niebyło in-
nego środka Napoleonowi dla zabezpieczenia
połączeń z Francyą, jak zdążać do Lipska
nim go sprzymierzeni ubiedz potrafią. — Na-
czele 340,000 postawiają się nieprzyjaciele Na-

poleonowi, który im zaledwie 150,000 sławić
może. —

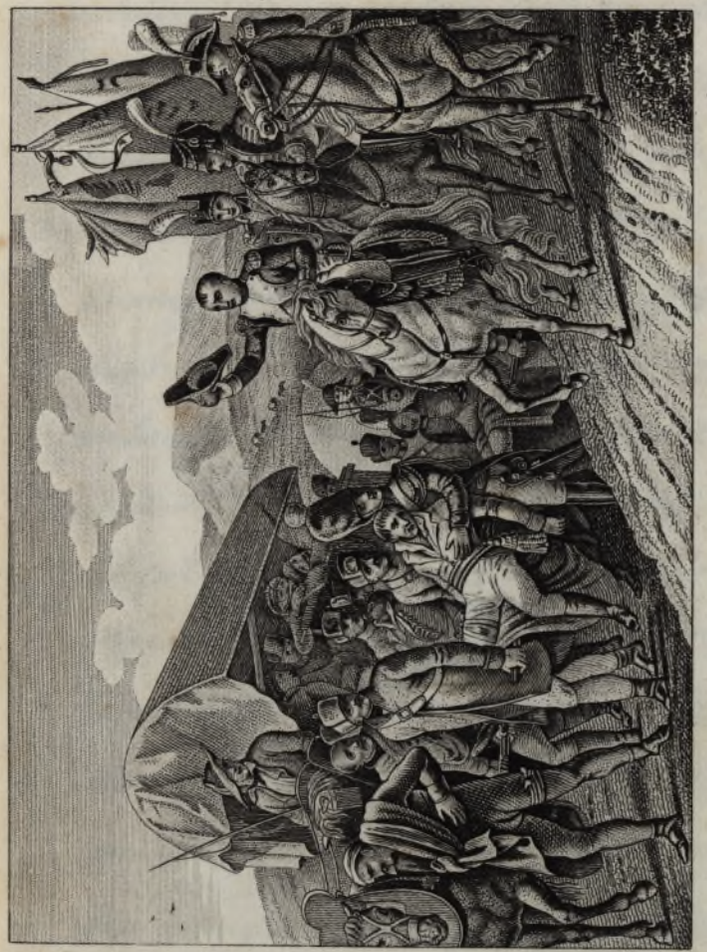
VII.

Bitwa pod Wachau. — Bitwa Lipskiem. — Walka pod Hanau. — Sprawy Hiszpanii i Włoch. — Napoleon w Paryżu. Posiedzenia senatu i ciała prawodawczego. —

Na rozległych błoniach Lipska mających
rozstrzygnąć losy męża który od dwudziestu
lat był przedmiotem i uwielbieniem świata. —
W bitwie pod wsią Wachau gdzie Xiążę Schwar-
zenberg zgubę armii francuzkiej zrobuje, Na-
poleon zupełne odniósł zwycięstwo: Gen. Bonia-
towski bronią przejścia Pleisy przeciw prze-
magającej znacznie sile wojsk alianckich mężnie walczy. — Lecz w innych stronach

97

Lipska w równej sławie, lecz w mniejszem mierze sławy walczyli Francuzi. – Na różnych punktach krwawa toczyła się walka; Francuzom brakuje ammunicyi, w przechowanych jatrzyskach jest tylko tyle ile na utrzymanie ognia działowego przez dwie godziny wystarczy. – Najbliższe składy były w Erfurcie. Dwór wiec postanowiony został. – Na odgłos odwrotu Francuzów masy sprzymierzonych, postępujących Lipskowi: Cesarz pragnie ochronić miasto od groźnego nieprzyjaciela; porwała wszelkich środków dla umknienia armii. – Gdyby Napoleon usłuchał rady niektórych, spalił przedmieścia i bronił się do ostatniego, byłby zaberpieczył dwór wojska; lecz on niemógł skłonić się do burzenia miasta, którego sprzymierzeni nienagłaby zniszczyć. – Mimo to postarali Francuzi dość długo zatrzymać wojska sprzymierzone, przy rogatkach Lipska. –



HONNEUR AU COURAGE MALHEUREUX.

WL
Opole

Napoleon udał się do króla saskiego prosząc aby rozpoczął układy ze sprzymierzonymi, uważając do wszelkich względów dla siebie, cudze było ich postanowienie! – Już pochłaniano sobie nie za dwie godzin walki, cała tylna straż uratowana połączy się z wojskiem którego nieprzyjaciel doścignąć nie może, gdy dano znać że most na Elsterze wysadzony w powietrze. – W skutek tego nieszczęścia 20,000 ludzi odciętych od cesarza bez żadnego sposobu połączenia się z nim, w ostatniej upada rozpacz dzięki Poniatowskiemu, do rana wstrzymywał całą nadzieją sprzymierzonych przez niezrównane cuda waleczności, lecz widząc niepodobieństwo walczenia dłużej, kilka krwawych ranny, rewiduje obrony postanawia wpław przebyć Elsterę; wpław Poniatowski rzuca się w rzekę, i niknie w jej bałwanach (18 Października 1813 roku). –

Dnia 23 Października wstrzymawszy krwawe walki stanęło wojsko w Erfurcie, lecz po dowiedzeniu tego spotkania musiało go opuścić zagrożone od Blücher. — Zdawało się że szczęście armii dostawa się spokojnie do Moguncji; lecz inaczej się stało. Wojsko Austryacko-Bawarskie zamierzyło zamknąć drogę Cesarzowi do Francji, zastała bitwa pod Hanau, gdzie Francuzi zwycięzcy tem odbiciał dnia 2 Listopada weszli do Moguncji. — Monarchowie sprzymierzeni złożona kawalerę założyli w Frankfurcie.

W Hiszpanii marszałek Soult walczył bohatersko ale korzyści żadnej Francji przynieść niemógł, więc Napoleon wrócił Hiszpanię Ferdynandowi.

Xiążę Eugeniusz wróciwszy do Medyolanu upierał się z dwóch stron zagrożonym, — przez Bawarczyków która do sprzymierzonych się przyłączyła, i króla Neapolitańskiego Joachima

który także wszedł w układy z Austryą, bezkrzyżnie walczyć musi. —

Holandya, Westfalia, Lubeczka przeszły na stronę sprzymierzonych, a nakoniec ostatnie sprzymierzeniec Francji, król Duński podpisuje także rozejm. —

Napoleon uradziwszy resztę swego wojska nad Renem, dnia 9 Listopada stanął w Paryżu, gdzie zwołał senat, ciało prawodawcze i Radę Stanu. — Senat uchwalił 300,000 ludzi do broni, lecz ciało prawodawcze zamiast pospieszyć na pomoc kraju i Monarchy, wszczęło proces między wolnością a tronem cesarskim. Napoleon w oburzeniem dowiedział się jak mowcy przedstawiali obraz samowładztwa pod którem jęczy tyle narodów, zaczem ukazał swoje niezadowolenie deputowanym na powitaniu progresywnem. — Lecz niezrażony za pół w mowie może do straty korony jego się

przerzynił.

VIII.

Rok układów w Frankfurcie. Wojna we Francyi. Kongres w Chatillon.

Rok 1814 zaczyna się dla Napoleona pod niesprzyjającą wróżbą. Mając ledwie 50,000 wojska na obronę Francyi, przeciw milionowej oblegającej ją rożnierzy liczbie, zawarcie pokoju było konieczności, gdyby tylko sprzymierzeni byli się nań bez wielkich ofiar zgodzili.

W Styrnii, tegoż roku Murat, którego walecznośći od lat 20, zastrzyła na tylu pierwszego rożnierza, którego Napoleon przyjął do swojej rodziny, Murat król Neapolitańsko-podpisał przejście z Anglią, zawarł przymierze zaczepno-odporne z Austryą, na mocy którego 30,000 Neapolitańczyków przeciw Francyi wal-



NAPOLEON A MONTEREAU.

WBP
Opole

102

wyjść musiało. – Ubiegły rok pociągnął za sobą zbiegłego Włochy i stał się główną przyczyną upadku cesarstwa. – Napoleon stawszy rejencją Państwa na cesarzowę, a stary stolicy pierwszy brat swemu Józefowi opuszcza Paryż przysięgając zwyciężyć, i naród oswobodzić. – Byłby może genius jego dokazał tego gdyby go sprzysiężeni nie bronić wiernie usiłowali. –

Caulincourt dla pięciu dziennie opatrzony pełnomocnictwem cesarza niemógł wyjednać sobie przystępu do hr. Mettermicha we Frankfurcie a więc walczyć musiano. – Sprzymierzeni kierowali swój pochód do Paryża; w tem dowiadują się Napoleon że Kongres ma być otwarty w Chatillon, dobiera raport z pełnomocnictwami rosyjskich i pruskich. – Kilkakrotnie sobie zbliżają się w bitwach, i za każdym razem wtedy podaje rzeczy się do mieni, odwołał pełnomocnictwo. – Lecz chociaż odniósł zwycięstwo pod Montereau

rwojeństwo, to jednak niezmieniło jego położenia krytycznego. — Pełnomocnicy mocarstw sprzymierzonych dnia 13 Marca naznaczyli K. Viceneri 24 godzin do podpisania pokoju mocą którego Francja do dawnych granic powrócić musiała. — Napoleon po długiem wahaniu się widział zmuszonym przystać na takie ciężkie warunki, ale Kiaże Vicenri pomimo rozkazów cesarza domagał się od sprzymierzonych Księstwa Warszawskiego dla króla saskiego i innych jeszcze dogodności. — Dnia wreszcie 18 Marca pełnomocnicy sprzymierzonych oświadczyli że układy zerwane z winy Francii. —

IX.

Kapitulacja Paryża. — Abdykacja Napoleona. — Odjazd na wyspę Elbę. —

Napoleon zewsząd otoczony nieprzyjacielem

103

uważał się za pierwszego rolnierza Francii, narażał się na mieczi ognień teer jak jeden tak i drugi maj niepowątpiał się przyjaźni jego sprzymierzonych. Otrzymawszy doniesienia że stolica jak najprędzej wymaga pomocy gdyż Blücher i Schwarzenberg z połączonemi siłami do Paryża zmierzają, nieprzypuszczając o zdaleniu miasta, posyła rozkazy Marmontowi i Mortierowi aby się jak najprędzej zwrócili do Paryża i na barykadach przedmieść stawili czoło Schwarzenbergowi. — Nadto posyła gońca do brata Józefa aby się zbroił do ostatniego, dopóki Napoleon na odsiecz mu nieprzybędzie. — Lecz ci wszystcy gońcy przejęci zostali od nieprzyjaciół, a podczas kiedy cesarz Dnia 30 Marca, dla przyspieszenia swego przybycia przed wojskiem pocztowym o kilka stacij jest od stolicy, nadjeżdża do swego generała Belliarda ze smutnem doniesieniem iż Paryż kapitulował a cesarzowa i król Rzymski odjechali do Blois. — Walka pod Paryżem jedzie kosztuje 30000 Francuzów

walczyło przeciw 150,000 nieprzyjaciół odwaczyło
pamięć Termopilów; sprzymierzeni dla rozmaitości
mundurów rozpoznać się nie mogąc długo
między sobą się mordowali; także że naczelny wódz
rozkazał całej swojej armii przypiąć białą przepaski
na lewem ramieniu. –

Król Józef nieczując w sobie ani krzepkości
kroi napoleońskiej, nieprzedsięwziął żadnych
środków do obrony miasta, a nadto 20,000 broni
w arsenale zostawił ludowi który jej się domagał,
pertraktowany marszałkom rozpoczął układy o kapitulacyą sam udał się do Loary. –

Napoleon dowiedziawszy się o wzięciu Paryża
uda się do Fontainebleau postanowiwszy tamże
bitwę stoczyć układów do zawarcia których zmuszonym będzie Victoria. – Przeciwnie ogromnego wojska
obozu wielkiego wodza, wszyscy gotowi za niego
walczyć i zginąć. Marmont książe Ragusy do-
wodzący adjutant cesarza z korpusem swoim miał za-

104

stanąć główną kwaterę. – Dnia 31 Marca Cesarz Aleksander, król Pruski, Fryderyk Wilhelm i Schwarzenberg z tryumfem wjechali do Paryża. – W pałacu Księcia Benevento Talleranda, zawarano nad zdrajcą
zdrad jaki Francyi zadano przymierze, i tam
zmuszono go konieczne przywrócenie dawnej dynastii
i zrzeczenie Napoleon złożyć koronę. – Zgnębieni zmniejszyć
jeszcze siły i Napoleona którego geniuszu bali
się pomimo że takiż szczupłe garstkę miał woj-
ska sobie sprzyjającego, Xiążę Schwarzenberg wezwał
Marmonta aby stanął pod chorągwiami dobrej sprawy francuzkiej. – Xiążę Ragusy niedługo się wahał
oświadczając że skoro wojsko przez Senat uwolnione zostało od przysięgi, on gotów z korpusem swo-
im opuścić orły cesarskie w zamian aby wojsku
wolno było udać się z bronią do Normandii, i że gdyby
cesarz wpadł w ręce sprzymierzonych, życie jego i swo-
bodę zabezpieczone były. – Napoleon zgnębiony niedowierzaniem o zdradzie Marmonta naradzał się

nad planami dalszej wojny. – Xiążę Vicenri przybył i zdał sprawę ze swego poselstwa; Cesarz podpisał akt rzeczenia się tronu dla siebie, lecz nie dla syna. – Dnia 5 Kwietnia oświadcza się że Marmont przeciwił na stronę sprzymierzonych; mieli nadzieję aby jego wychowanie, jego przyjaciele mieli go opuszczać, w ostatniej potrzebie. – „Niewdzięczny zawołał wreszcie, nieszczęśliwszym „ode będzie odemnie!? –

Po nowe nieszczęście zachwiało nieustannym umysłem bohatera; dnia 5 Kwietnia nie chciał się wojsku z bolesnych uciech i potrzeby ulecz twardej konieczności. – Cesarz widząc niepodobieństwo stoczenia bitwy z pozostałem mu wojskiem, podpisuje rzeczenie się praw syna i familii swojej, i przesyła ten akt do Paryża. – Żołnierze z najwięksą zapalczywością wytrwali do końca; nie chcieli nie znać ani rzeczenia się ani rozwiązania przysięgi, gotowi byli na pierwszy znak rozpocząć troki

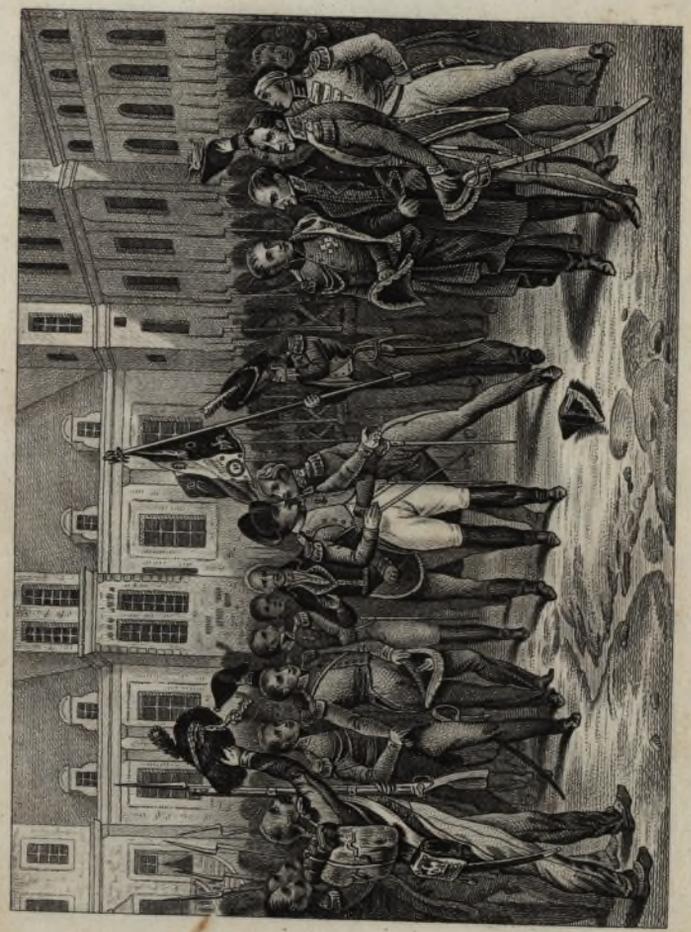
wojenne; inne były uczucia wielkich dygnitarzy wojskowych. – Z wolna jeden za drugim odstępowali stół cesarskich opuszczali Fontainebleau. – Berthier dał pierwszy przykład zmienności serca ludzkiego, gdy pod błahym pozorem udał się do Paryża aby więcej nie wracać; Ney go opuścił, w ostatniej chwili zbiegł za nim cesarski, za nim wierny mameluk Rustan. – Dnia 12 Kwietnia nad wieczorem Xiążę Jarenta i Vicenri z pełnomocnictwem sprzymierzonych złożyli Napoleonowi traktat do ratyfikacji. –

Późno w nocy rozmawiał z X. Vicenri po czem udał się do swoich pokojów. – W nocy zrobił się rozruch w pałacu; Cesarz zachorował a boleści jego tak były gwałtowne, iż domyślano się że za skutkiem trucizny. – Wszakże to przypuszczenie jest bezrozsądne, zważając że Napoleon, ile razy zechciał o samobójstwie uważał je za środek dusz słabych i nikczemnych. –

Ukończony dnia 11 w Paryżu a d. 13 Kwietnia

w Fontainebleau podpisanym zawarowano, że Cesarz Napoleon, Cesarzowa i wszyscy do rodziny cesarskiej należący, zatrzymają swoje tytuły i pełne korone z niemi przywileje. — Wyspa Elba oddzielona Napoleonowi prawem dziedzictwa z dochodem 2,000,000 franków, które skarb francuzki obowiązuje się wypłacać w połowie dla Cesarza a w drugiej połowie dla Cesarzowej. — Cesarzowa otrzymała Księstwa Parmy, Piacenzii i Guastali, prawem dziedzictwa na syna jej spadającego. — Pół trzecia miliona pierwiastkowo dla członków rodziny cesarskiej, Cesarzowej Józefiny zapewniono 1,000,000 franków rocznej pensyi, a Księciu Eugeniuszowi Wicekrólowi włoskiemu odpowiednia posiadłość po za granicami Francyi. — Nadto pozwolono Cesarzowi 400 ludzi którychby dobrowolnie się poświęcili, zabrać z sobą i jako gwardyą swoją zatrzymać. —

Dnia 19 Kwietnia przybył do Fontainebleau



ADIEUX DE FONTAINEBLEAU.

WL
Opole

generał Montholon przekładaja Cesarzowi aby sie-
dał do Rouenne albo do Moulins, że sam ściągnie
do siebie korpusy marszałków Soulta i Suchet
i tym sposobem mieć będzie armiją 100000. —
„Jeszcze nie raz, rzekł mu Napoleon, ten prze-
„rzenie Pana nigdy niezapomnę". —
Nadszedł nareszcie dzień 20 kwietnia oznaczony na odjazd Napoleona do którego miał się
zostać z wiernem mu wojskiem w gwardyja swo-
jo. — Na dziedzińcu pałacowym stanęła wszyska
gwardyja czekajo na pożegnanie. — W obliczu
świadków i sprawców tyle świetnych czynów, u-
legł na chwilę zmiatnemu wzruszeniu lecz wkrótce
mgnieniem oczu swoych przyjaciół a spokojnem
okiem rzucajo na swoich starych wojowników
rzekł: „Generałowie, oficerowie, podoficerowie i
„żołnierze mojej starej gwardyji! Żegnam was. —
„Przez 20 lat zawsze was na drodze sławy spo-
„tykałem. — Idźcie wiernymi nowemu królowi

„kochajcie waszą ojczyznę. – Nie ubolewajcie nad „moim losem, ja będę szczęśliwy, ilyczrá o wa„szem szczęściu. – Niemogę was wszystkich uści„skać, lecz uściskam waszego generała. – Przy„stąp generale Petit, niech cię przycisnę do mego serca. – Podajcie mi orła ..... Drogie orle! o„by to pocałowanie dostało się do serca wszyst„kich walecznych! Żądzie zdrowi dzieci moje, „życzenia moje towarzyszyć wam będą, racz„cie mię w waszej pamięci! “. –

Ta wiekopomna scena miała w sobie coś nie zwykłym sposobem rozrzewniającego, bowiem Napoleona pierwszy raz w obliczu towarzyszów broni przybrała wyraz rozczulenia. – On płakał i żołnierze płakali. – Ta spólna boleść pierwszych żołnierzy i pierwszego wojownika Europy, miała cechę wielkości. –

Napoleon wziął do powozu z generałem Bertrand i w nielicznym orszaku opuścił

108

Fontainebleau. – Jegoż Dnia Ludwik XVIII, jako król Francii odprawiał uroczysty wjazd do Londynu. – Dnia 3 Maja stanął Napoleon w Porto-Ferraja. – Dziesięciomiesięczne rządy Napoleona na wyspie Elbie były rządami prawdziwie familijnemi. – Matka i siostra Paulina Borghese przybyły także na wyspę, podzielić wygnanie syna i brata na skale. –

Księga Dziewiąta.

Powrót i powtórny upadek Cesarstwa. – Śmierć Napoleona. –

1.

Wylądowanie Napoleona we Francii. – Pochód do Fontainebleau. – Odjazd familii królewskiej z Paryża.

Czytanie Monitora w którym Ludwik Napoleon dostrzedł mógł nieukontentowanie do ówczesnego rządu, nastręczyło mu pierwszej myśl powrotu do Francii. – Listy z Wiednia, donoszenia króla Joachima, który miał swoich ajentów przy kongresie utwierdziły go w powziętym zamiarze, skoro go przekonały, że gabinet francuzcy nalegali na mocarstwa sprzymierzone aby napaść na wyspę Elbę i Napoleona przewiezć na wyspę S. Heleny. – Mając stosunki we Francii z przyjacielskimi sobie, i rachując na pomoc jaką mu oni obiecywali zakupiwszy statki przewozowe w Genui, broń w Algierze amunicyą w Neapolu, dnia 26 Lutego 1815 roku na czele tysiąca ludzi wsiada Napoleon na okręta zamierzając też armią zdobyć Francyą. –

Dnia 1 Marca udało mu się wysiąść na ląd francuzki. – Dnia 5 Marca stanął Cesarz w Gapie gdzie kazał drukować ódezwy i rozsyłać po kraju. Pochód udał się do Grenobli. – W drodze otoczony wojskiem z Grenobli, przeciw sobie wysłanemu, zsiadł z konia a odsłoniwszy piersi zbliżał się do żołnierzy: „Jeżeli jest kto między wami który chciałby zabić swojego Zwierzchnika, swojego Cesarza, niech strzela, oto jestem“. – Radosny okrzyk żołnierzy, „Niech żyje Cesarz!“ był ich odpowiedzią, i cały oddział do niego się przyłączył. – Z Grenobli po odbytym przeglądzie wojska zwanem powiększonego, udał się do Lugdunu. – Siedm dni już upłynęło, jak się rozpoczęła ta rewolucja gdy Monitor przybycie Napoleona do Francii obwieścił. – Brat królewicz, Xiążę Orleanu-

109

ski, Xiąże Angoulême, Marszałkowie Macdonald, i Masena wystani do Lugdunia przeciw Napoleonowi, lecz dawni towarzysze broni Cesarza, przeszli na jego stronę, i Napoleon bez wystrzału wszedł do Lugdunu. — Król polski wysłał marszałka Neya lecz i ten ze swym korpusem przyłączył się do Cesarza. — Dnia 20 Marca odjazd króla otworzył Napoleonowi bramy Paryża. — Po dwudziestoletniej niewoli nad 25 miesięcznem panowaniu Ludwik XVIII wiekiem osłabiony z bratem i Xiążęciem swej rodziny znowu szukać był zmuszony przytułku w obcej gościnności. — Dnia 20 Marca 1815 roku walery do wielkich dziewięciu obrazów w dziejach świata. —

Wojny które sprzątły mocarstwa Europy zdawały się rozprzęgać na kongresie wiedeńskiem; zawarty przewrót Napoleona, zaświadczył je na nowo. — Manifest z dnia 13 Marca był godłem zjednoczenia Monarchów. —

110

II. —

Napoleon w Paryżu. Dole majowe.

Dnia 20 Marca w wieczór wszedł Napoleon do Paryża z wojskiem które do walki przeciw niemu przeznaczone było. — Tłumy ludu oczekiwały go na ulicach a tak na rękach zaniesiony był do przygotowanych pokojów w których zastał dawnych ministrów, marszałków, i dam pałacowych, zajął się więc znowu w gronie swojej familii. — Cesarz miał zamiar rozpocząć kampanię nieprzyjacielskie z brzegiem Renu, zczasu zgromadzenie wojsk sprzymierzonych, w północnych prowincyach stojących, i ten zamiar był by był bardzo dla niego do spełnienia, i pomyślnym skutkiem uwieńczony, lecz to natchnienie musiał Napoleon poświęcić prowizorycznemu żądaniu pokoju, i tym sposobem dał czas nieprzyjaciołom do nawiązania. — Rozbrojenie planu wojennego, odwlókł aż do Maja. — Tymczasem armery wielkie

mocarstwa Europy na kongresie wiedeńskim zo-
bowiązały się nie składać broni prócz by nie odjęły
Bonapartemu sposobności nie czekania pokoju.
Vieczy rewerał przygotowania do wojny czynko
postępują; Włochy stały się teatrem nader cu-
dnego wypadku, który skrzyżował zamiary Na-
poleona, a dla koalicji stał się bardzo korzyst-
nym. Król Joachim, którego Anglia gotowała
za wrócić władzę Neapolu, zawiedziony próżnością
postanowił niebyć nikomu obowiązanym i wy-
stąpić sam przeciw całej Europie. W 50000
napadł na Austryaków, lecz w jednej bitwie
walnej zniósł całą armiją jego. - Niemając już
środków obrony pospieszył do Francji. - Napoleon
zagaił pole majowe dnia 1. Czerwca, na której
to uroczystości publicznej i religijnej miał ode-
wę do zgromadzonych w której zapewniał że za
wsze pomyślności Francji ma na celu, i przeds-
wit potrzebę prowadzenia wojny. - Vieczy cała po-

tęga Europy była już w pochodzie, Napoleon ze
swej strony 40,000 wojska na stopie wojennej
postawił. - Zamiarem Cesarza była obrona kraju
a więc obsadziwszy wojska na granicach Francji
miał czekać nieprzyjaciela. - Lecz przyjaciele do
rady nie mogli się zgodzić na temu pomysłowi,
który jednak był jeden Polski Państwo zbawić
i Napoleon musiał cofnąć zdanie swoje. - Przy-
jął inny plan, to jest uprzedzić sprzymierzonych
rozporządzić wyprawę 15 Czerwca w nadziei że nie-
przyjaciele na ledwie 15 Lipca gotowi będą do boju.
Na nieszczęście Napoleona Wandea powstała
przeciw orłom cesarskim, trzeba więc było na
jej uspokojenie odłączyć korpus 20000 pod wo-
dzą generała Lamarque, który byłby ważne wy-
świadczył przysługi pod Waterloo, a może na
wet i wcale bitwie tej zapobiegł. -

III.

Bitwa pod Ligny i pod Water-

100. Powrót Napoleona do Paryża. Abdykacja. Oddalenie się z Francii.

Lord Wellington z armiją 104,000, liczącą, główną kwaterę miał w Brussella, a Blücher na cele 120,000 stał w Namur. Natarli na Blüchera pod Ligny, i po zaciętym boju zmusili Prusaków do odwrotu. Blücher miał pod sobą koniа abitego, a tylko zmrok wieczorny go zbawił. Stratę Prusaków liczą w tym dniu 20,000 ludzi, 40 dział i 8 chorągwi. Świetny i zupełny byłby tryumf armii francuzkiej gdyby rozkazy Napoleona ściśle zostały wykonane. Rozporządzenia które dał Neyowi i marszałkowi Grouchy, inaczej wykonane, dopuściły połączenia się armii Blüchera z Anglikami, którzy pod wieczór Waterloo, dnia 18 Czerwca, do bitwy się uszykowali. Z góry,

1121

tku zarzucie zdawało się sprzyjać Francuzom lecz nieprzyjaciel widząc z jak małą garstką ma do czynienia, opasał ją w około, a zatem cudo waleczności przeciw masie nie dokazać niemogą. — Łamią się linie, popłoch się wzmaga wszystko stracone. — Nieustraszony Ney pod którym pięć koni w tym dniu zabito, napróżno silił się zapobiedz rozsypce; Napoleon rzuca się w rozpierzchłe tłumy usiłuje wstrzymać ucieczkę, lecz ciemność widzieć go niepozwala, a zgrzana głos jego tłumi. —

Wtenczas usiłowanie swe bezskuteczne rzuca szablę w rękę wśród najzaciętszego boju, szukając grobu dla siebie, lecz otaczający go generałowie wyrywają go ze rąk śmierci. — Polecili oni marszałkowi Soult zebranie armii sami udali się do Paryża. — Wieść o niezmiernej klęsce poprzedzała w Stolicy, Izba Parów połączona przez Fouchego domaga się abdykacji. — Napoleon uciekszy Paryż krwią zmazać, zrzeka się korony na rzecz

swego syna. – Okrzyknięto wprawdzie, Niekiby-
„je Napoleon II,“ ale i stronnictwo orleańskie
któremu sprzyjał Fouché, silne było. – Dnia
26, rząd tymczasowy wydał rozkaz przygotowa-
nia dwóch fregat dla Napoleona wyznaczając
stany zjednoczone na cel podróży. – Przybywszy
do Rochefort Dnia 13 Lipca napisał Napoleon
list do Xięcia Regenta Anglii, udając się pod
opiekę gościnności angielskiej. – Wiadomszy na
okręt angielski stanął w zatoce Jarbay. –
Dnia 30 Lipca lord Keith, przybyły na pokład
tego okrętu odebrał Napoleonowi pismo minis-
sterialne, w którem oznajmiono było, że: aby od-
jąć Bonapartemu środki na knowania na nowo
pokoju stałego ładu, wyspa St. Heleny wy-
brana została na miejsce przyszłego jego pobytu. – Napróżno powoływał się do praw gościn-
ności angielskiej, oświadczając że sam dobrowolnie
przybył na okręt, i że na wszystko uważanym

być niepowinien. – Dnia 7 Sierpnia jako więzień
wyjął miejsce na okręcie Northumberland prze-
znaczony do tej podróży. – Pozwolono towarzyszyć
mu generałom Bertrand, Montholon, Gourgaud
i szambelanowi Las-Cases. – Zbrojono całym
rzak, przeliczono sprzęty, i Dnia 10 Sier-
pnia eskadra wyszła pod żagle. – W 111 dni
po swoim wyjeździe z Rochfort, Dnia 17 Paź-
dziernika wysiadł Napoleon na ląd w miejs-
ce swego przeznaczenia. –

IV.

Napoleon na wyspie S. Heleny.

Nim przygotowano mieszkanie, Napoleon
oddał tymczasowo w domu P. Balcombe, któ-
rego postępowanie szlachetne osłodziło przy-
kry los jego otaczający. – Generałowie Bertrand,
i Montholon z żonami, Las-Cases z synem
Emmanuelem udzielili mieli swoje mieszka-

nia. Cesar dla uczynienia nieco mniemiejszym swój pobyt na tej srodkiej wyspie, nazwał po wylądowaniu rajat się Egkłowaniem wyspiarzy włoskiej Las-Casowi, a egipskiej Bertrandowi, a wewszystkich przestrzeżeń majdował niejaką gniewliwość. Zaledwie dwa tygodnie od wylądowania na wyspę upłynęło a już klimat wywarł szkodliwy wpływ na zdrowie Napoleona. Przyjaźni konie stały się niezbędną jego potrzebą, ale gdy rajat przeznaczone sobie mieszkanie Longwood, nowy gubernator Sir Hudson-Lowe wzbronił mu wszystkiego, co tylko mogło mu przyjemności zrobić a nawet polepszyć zdrowie. Zwiazki z familią miał utrudnione; każdy list który odbierał lub sam pisał czytanym być musiał przez gubernatora. Aby uniknąć ciągłego i natrętnego śledzenia siebie, ograniczył się Napoleon ciasnem swojem pomieszkaniem, czekając aż brak zdrowia

pełny ruchu do którego przyzwyczaił i klimat St. Heleny, zdawał śmierć której chciwie wyglądał.

V.

Śmierć i testament Napoleona.

Hrabia Las-Cases, szambelan Napoleona odebrawszy sekretnie list mający na celu pozyskanie pewnej summy z Europy, na potrzeby cesarza, oddalił się z synem Emmanuelem, rozstając się z nim z jéncem którema życie swe chciał poświęcić. Wkrótce także odszedł C'Meara posiadający całe zaufanie Napoleona musiał się usunąć, za to że przesłał doniesienie rządowi angielskiemu iż powietrze wyspy zgubne jest dla Napoleona. Nadomiar nieszczęścia Gowrgaud zagrożony niebezpieczną chorobą musiał wrócić do Europy. Jakoż potem Napoleon otoczony został otrzechmajdroższych osób; pozostało tylko jeneralowie

Bertrand i Montholon. — W roku potem to jest 1819 roku przybył doktor Antomarchi, które-go wysłanie kardynał Fesch w papiera wyjednał. Z radosnem uniesieniem przyjął Napoleon przy-bycie syna swojego, długo we łzach oczy, zwrócone ojcu utkwiał. „Drogie „Dzieci! .... ty niewiadomy się niegodnem tego, „którem był swój winien? — Miotany różne-mi uczuciami wrócił do rzeczy-wistości, i natrafił na tragedyę Andromachy. Był już gdy przyszedł na to dawne miejsce: „Je passais jusqu'aux lieux où l'on garde mon fils. „Puisqu'une fois le jour vous souffrez que je voie „Le seul bien que me reste et d'Hector et de Troie, „J'allais, Seigneur, pleurer un moment auprès lui: „Je ne l'ai point encore embrassé d'aujourd'hui.'

Książka wypadła z rąk ... mu

Słabość i na przemian polepszanie się przy-szła, był to stan Napoleona w ciągu 1819 roku.

115

Choć tak widocznie nikczemny i od świata odda-lony, przecież jeszcze niepokoił Europę. — W roku 1820 podwojone baczności na jego osobę; po-stawiono straż w około domu, równie jak na wszystkich wybrzeżach wyspy do których tylko choćby najmniejsza łódź przybić mogła. — W roku 1821, ujrzawszy na horyzoncie S. Heleny, kometę, wypowiadający na lat cza-sy był pewny bliskiego zgonu. Dnia 15 kwietnia 1821 roku zajmował się Napoleon z Hrabią Montholon i szalonym swoim Marchand, dla spisania testamentu. O niczem nie rozprawiał, ani o tych którzy mu towarzyszyli aż do grobu, ani o tych których zostawił we Francyi. Objawił w nim gorące życzenie, aby popioły jego spoczywały nad brzegami Sekwany, po-śród ludu francuzkiego. — Wszystkie uczucia swo-je dla matki, rodziny, a synowi jako wspomnienie, jako dowód pamiątki ojca o którym

swiat caly mówić mu będzie, napisuje: taba
kierki, odzery, srebra, łóżka obrowe, broń sie-
dla, książki, bieliznę. – Poleca mu aby nawsze
pamiętał że się urodził dziecięciem francuzkim
nigdy wiec przeciw Francii walczyć niepowi-
nien. – Czując się coraz słabszym dnia 28 kwie-
tnia poleca lekarzowi aby po jego smierci zro-
bił sekcyę ciała jego, postrzezenia swoje udzie-
lił synowi, a serce w spirytusie zachowanie zło-
żył najdroższej matronce. – Dnia 2 Maja
gorączka się wzmogła, lecz przytomność
była wielka. – Nazajutrz przyjął wiatyk
swiety. – Dnia 4 Maja straszliwa burza
z korzeniem powywracała wszystkie drzewa
około Longwood; była ona jakby przepowie-
dnią że gwiazda której blaskiem jaśniała
ziemia, w krótce zgasnąć miała. – Około
godziny pół do szóstej przerwał Napoleon
smiertelne milczenie, w którem był po-



MORT DE NAPOLEON.

WBP
Opole

grażony, wymawiając słabnionym głosem:
„Grota armii!" – Byli to ostatnie wyrazy rozumiejący Europy. – Bracia, syn jeszcze raz zwrócili oko na portret syna, naprzeciw łoża postawionego, 11 minut przed godziną 6 wieczór Dnia 5 Maja 1821 roku, Dzieci generała Bertrand oblały łzami skrzepłe już ręce bohatera. – Nazajutrz doktor Antomarchi obejrzał ciało zmarłego i orzekł, że Napoleon uległ chorobie żołądkowej raka. – Porozdali towarzysze cesarza obrali miejsce na grób w Dolinie Geranium zwaną, gdzie płynie wązki przezroczysty strumyk ze skały Diany spadający, ocieniony świerkami wierzbami. –
Hudson Lowe niedorzeczności zabierał do Europy serca i rozkazy Napoleona, zachowane więc w winnym spirytusie złożyli obok trumny. – Dnia 8, nabalsamowano ciało a obrawszy w mundur strzelców i płaszcz którym

w bilwie pod Marengo był okryty, złotono w
Iraminie blaszany, który następnie w trzech in-
nych spoczywała. Gdy wieść o śmierci Napoleo-
na Dosta do Europy a osobliwie do Francji żal
przenikała serca wszystkich, gdy objawiły boleść
powszechną. Porozdali towarzysze wygnania ce-
sarza dobrowolny pozwolenie od gubernatora, po-
wrotu do Europy, zwieźli z sobą wiele szczegó-
łów drogich pamiątek po tym wielkim mężu.

VI.

Sprowadzenie zwłok Napoleona do Paryża. — Obrządek pogrzebowy.

(W)spomnienie sławy wojennej jaką Napo-
leon obszedł był Francją, urbudzało w Francu-
zach upokorzenie że zwłoki męża który tyle
dla nich zdziałał, w ziemi Anglików złożono.
Lecz Burbonowie zniewolili berło Francji, nie
o nazwisku sługy rządów Napoleona; Ciągle

Reichstadzki ciągle jęczeć, w takim stanie rzeczy
niepodobna było wyrachować skutków, jakie by
wynikuąć mogły, gdyby okręt ze zwłokami Na-
poleona zawinął do portu francuzkiego. Dla tego
też ile razy w izbie deputowanych, złorono pe-
tycyę w tym względzie izba jąż pomijała, przecho-
dząc do porządku dziennego. Zamiary dokonania
przedsięwzięcia z jednomyślną wolą narodu ogo-
dzony, pozostawiony był P. Thiers, skoro ten 12 Mar-
ca 1840 r. przewodnictwo rady ministrów przyjął.
Na wniosek jego król Filip Ludwik, polecił
J. K. Wysokości Księciu Joinville aby się na swej
fregacie udał do wyspy S. Heleny, celem przyjęcia
zwłok cesarza Napoleona. Cała Francja
wynurzała jednozgodnie głęboką wdzięczność za speł-
nienie tak gorących i dawnych życzeń i 4000000
franków przeznaczyła izba na obrzęd pogrzebowy
i wystawienie pomnika Napoleonowi. Anglia
zgodziła się zwrócić ten drogi zakład Francyi, i

Dwa statki fregata Belle-poule, i korweta Zaworzyły pod dowództwem X. Joinville dnia 7 Lipca puściły się na morze z portu Tulońskiego. — Liczba pragnących mieć udział w wyprawie była nader wielka, raz ten wcześnie rozstawiony był tym którzy smutną niewolę cesarza podzielali. — Tymi byli generałowie Bertrand i Gourgaud, Baron Las Cases, Emmanuel syn Hr. Las-Casesa, który Haboúna zatrzymany był, pisarz sztabu cesarza Marchand, przybocznie służący Saint-Denys pod imieniem mameluka Ali znany i wielu innych. — We trzy miesiące pod odpłynieniu stanęły okręty w wyspy S. Helany. Natychmiast X. Joinville udał się z całym orszakiem do odwiedzenia grobu Napoleona. — Z odkrytą głową z miłowaniem głębokiem spoglądał dużo na głaz pokrywający szczątki męża, którego imię świat cały napełnia. —

Dnia 15 Października odkryto grób. — Wydo-

było trumnę ustawiono w namiocie i tamę ją otworzono. — Lecz jakież zdziwienie! śmierć przez lat dwadzieścia czasowała rysy Napoleona! Jużby ktoś niewidząc grobu, niebędąc świadkiem trudów odkopywania, niespodzianie ujrzał na dole ciało Napoleona, byłby niezawodnie przekonany że spokojnie zasypia. — Sprawdziwszy losamoży rysy, zamknięte, i na powrót; ciało owo pierwotną trumnę z blachy białej, w której ciało było złożone, wstawiono ją w trumnę mahoniową, potem w ołowianą która znowu wypuszczona była w drugą ołowianą, trumnę trucianami od pierwszej przeciętono, na niej był napis złotemi literami:

Napoléon
Empereur et Roi
Mort à Sainte-Hélène
Le 5 Mai 1821. —

W wieku ołowiana wypuszczona w hebanowej

mistrzowej roboty z Paryża przywiezione, z wozy
złote pięć dla zabezpieczenia zamknięte w tra-
mnie dębowej. – Po takiem przygotowaniu zło-
żono na katafalku w najuroczystszym
obrzędzie, przeprowadzone zostały do portu; na
pokładzie fregaty wzniesiono bogaty i galowany
ołtarz, na nim Xiądz Capperon żałobne naba-
żeństwo odprawił nabożeństwo, i przewodniczył ciała
do kaplicy urządzonej w głębi okrętu. – Dnia 18
Października fregata rozwinęła żagle z powrotem
do Francyi i dnia 30 Listopada szczęśliwie stanę-
ła przy wstępie do przystani Cherbourga. –
Dla niewykończonych przygotowań w Paryżu
przewiezienie zwłok na dzień 8 Grudnia prze-
znaczono. – Tłumy ludu zalegały brzegi Sek-
wany. – Żałobne śpiewy kapłanów, modły ludu,
poselstwo brzmienie muzyki, dźwięk dzwo-
nów, huki dział i rzęsnej broni, pomięszane
z okrzykami powitania cesarza, wszystko to

nadawało uroczystości postać wspaniałą a rzadko
przejmującą. – Dnia 14 Grudnia w jednem prze-
mieniu Paryża rozpoczął się uroczysty obrzęd prze-
wiezienia zwłok do kościoła inwalidów, gdzie już
na wieki złożone być miały. – Trumna cesarza
umieszczono na wspaniałym i olbrzymim ka-
ravanie który rozwinął się wysokością trzeciemu
piętru domów. – Na czterech potężnych kołach
wznosiła się podstawa okryta draperyą fiole-
wego aksamitu spadającą aż do ziemi na niej
złotem tkane perełki, pszczoły i orły w koro-
nach; w tej podstawie mieściła się trumna. –
Otoczenie figur na podstawie ustawionych tyleż
głowonych rycerzy wyobrażających, otrzymywa-
ło środek gotyckiemu cesarskiemu, na którym spoczy-
wała korona i berło. – Cały karawan okrągły kie-
pą aż do ziemi spadającą, ciągnęło trzynaście ko-
ni bogatemi kapami okrytemi, po czterech w rząd
zaprzężonych. – Za danym rozkazem z-

rak pogrzebowy) zanurzył do świątyni, gdzie arcybiskup paryski przyjął zwłoki bohatera. — Nikt z rodziny cesarskiej nie towarzyszył ciału grobowi; syn cesarza w roku 1832 umarł w Wiedniu; matka i wszystkie trzy siostry złożone w grobie; z braci zaś cesarza, jeden tylko Ludwik 1840 w Livorno umarł. — Najstarszy Józef były król Neapolitański a później hr. pański, pod imieniem hr. Survilliers żyje w Anglii; Ludwik między król holenderski hrabia Saint-Leu w Szwajcarii; Hieronim dawniej król Westfalski a teraz Xiążę Montfort bawi w królestwie Wirtemberskiem. — Nabożeństwo żałobne odprawił arcybiskup Paryski, po czem kondukt przez tegoż arcybiskupa i czterech Biskupów odbyty z całą wielką narodową uroczystością. — Tak wiecznie spełnione rycerza Francii; — mąż którego sława jaśnieć będzie w potomne wieki, spo-

czywa w pod murów miasta, które zniemogąc na stolicę Europy ramienie, stolicą wielkich wspomnień zostawił. — Grób jego stanie się wiecznem uświetnieniem Paryża, celem pielgrzymki w nieśmiertelne mogiły wieków!

Koniec.

xxxxxxxxxx